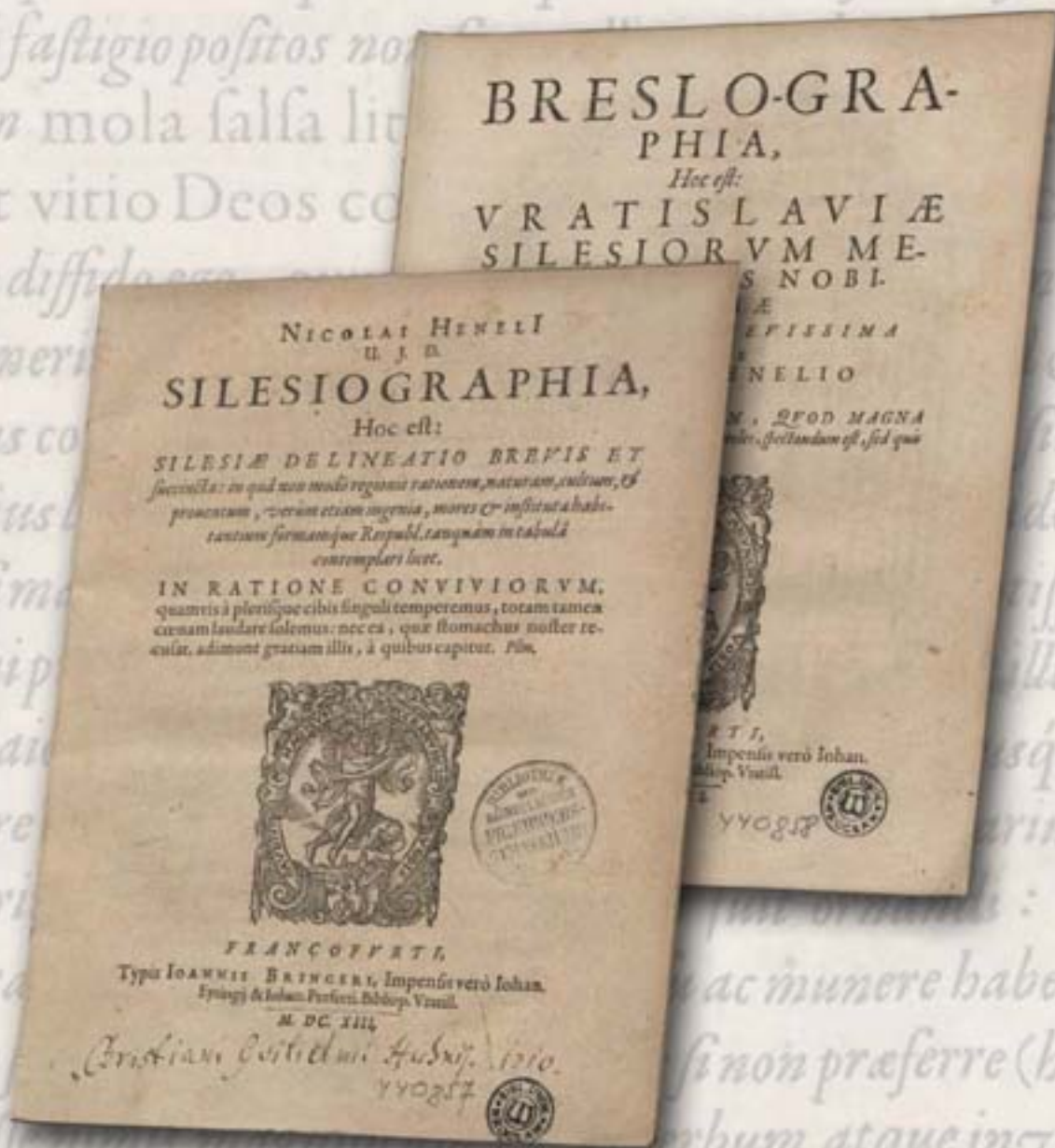


**Nicolaus Henel von Hennenfeld**  
**Silesiographia • Breslo-Graphia**  
**Frankfurt am Main 1613**

Herausgegeben und eingeleitet von / Redakcja i wstęp: Detlef Haberland



WROCLAW 2011

Nicolaus Henel von Hennenfeld: *Silesiographia, Breslo-Graphia* (Frankfurt am Main 1613).

Herausgegeben und eingeleitet von Detlef Haberland  
Oldenburg 2011

Die vorliegende Ausgabe der *Silesiographia* und *Breslo-Graphia* von Nicolaus Henel von Hennenfeld basiert auf der CD-Rom, die als Band 3 der Reihe „e-Biblioteka Historyczna“ der Universitätsbibliothek Breslau / Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu erschien (Wrocław 2011). Die Wiedergabe auf der Homepage des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa, Oldenburg, geschieht mit freundlicher Genehmigung der Universitätsbibliothek Breslau.

Übersetzung der Einleitung / Tłumaczenie wstępu: Arkadiusz Cencora, Diana Codogni-Łańcucka

OCR-Korrektur / Korekta OCR: Edyta Kotyńska

Technische Bearbeitung / Opracowanie techniczne: Tomasz Kalota

Gestaltung der Eingangsseite / Projekt strony wstępnej: Krzysztof Cebula  
(alle Universitätsbibliothek Breslau)

© Bundesinstitut für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa,  
Oldenburg, 2011

Empfohlene Zitierweise:

Nicolaus Henel von Hennenfeld: *Silesiographia, Breslo-Graphia* (Frankfurt am Main 1613). Hg. und eingeleitet von Detlef Haberland. Oldenburg 2011 (Digitale Volltextausgabe). In: URL <http://www.bkge.de/46544.html>.

Memoriae rerum, sive Historiae, fructus.  
Facilem hanc ad Prudentiam viam: etiam ad Probitatem.  
Lipsius, *Politicorum [...] Libri sex*, I,9.

## Spis treści / Inhalt

<b><i>Silesiographia i Breslo-Graphia</i> Nicolausa Henela von Hennenfeld .....</b>	<b>6</b>
1. Wprowadzenie.....	7
2. Stan badań .....	8
3. Biografia Henela.....	15
4. O twórczości Henela .....	24
4.1. Dorobek .....	24
4.2. O <i>Silesiographii</i> i <i>Breslo-Graphii</i> . Prekursorzy i rozwój krajoznawstwa na Śląsku.....	30
4.3. <i>Silesiographia</i> . Krajoznawstwo Henela w kontekście współczesnym.....	34
4.3.1. Tytuł .....	37
4.3.2. Przedmowa z dedykacjami .....	38
4.3.3. Dedykacje .....	40
4.3.4. Struktura.....	42
4.3.5. Treść <i>Silesiographii</i> : uczoność, historia, polityka.....	46
4.3.6. Suplement .....	50
4.4. <i>Breslo-Graphia</i> .....	52
4.4.1. Widok miedziorytniczy .....	53
4.4.2. Wielowymiarowość informacji o mieście .....	55
5. O niniejszym wydaniu .....	62
6. Wyszukiwanie w oryginalnym tekście.....	63
7. Podziękowania .....	64
8. Skróty .....	65
<b><i>Die Silesiographia und Breslo-Graphia</i> von Nicolaus Henel von Hennenfeld.....</b>	<b>66</b>
1. Einleitung .....	67
2. Forschung.....	68
3. Henels Biographie.....	75
4. Zu Henels Werk.....	85
4.1. Das Gesamtwerk.....	85

4.2. Zur <i>Silesiographia</i> und <i>Breslo-Graphia</i> . Vorläufer und Entwicklung der Landeskunde in Schlesien .....	91
4.3. <i>Silesiographia</i> . Henels Landeskunde im zeitgenössischen Kontext .....	95
4.3.1. Titel .....	99
4.3.2. Widmungsvorrede .....	99
4.3.3. Widmungen .....	101
4.3.4. Struktur .....	104
4.3.5. Inhalt der <i>Silesiographia</i> : Gelehrsamkeit, Geschichte, Politik .....	107
4.3.6. Anhang .....	111
4.4. <i>Breslo-Graphia</i> .....	113
4.4.1. Vedutenkupferstich .....	114
4.4.2. Die Mehrdimensionalität der Informationen über die Stadt .....	117
5. Zu dieser Ausgabe .....	124
6. Zur OCR-Suche .....	125
7. Danksagung .....	126
8. Abkürzungen .....	127
<b>Streszczenie</b> .....	<b>128</b>
<b>Zusammenfassung</b> .....	<b>130</b>
<b>Summary</b> .....	<b>132</b>
<b>Resumé</b> .....	<b>134</b>
<b>Indeksy / Register</b> .....	<b>136</b>
Indeks osób .....	137
Personenregister .....	154
Indeks miejscowości .....	170
Orte .....	173

Detlef Haberland

# *Silesiographia* i *Breslo-Graphia* Nicolausa Henela von Hennenfeld

## Spis treści

1. Wprowadzenie.....	7
2. Stan badań.....	8
3. Biografia Henela.....	15
4. O twórczości Henela.....	24
4.1. Dorobek.....	24
4.2. O <i>Silesiographii</i> i <i>Breslo-Graphii</i> . Prekursorzy i rozwój krajoznawstwa na Śląsku.....	30
4.3. <i>Silesiographia</i> . Krajoznawstwo Henela w kontekście współczesnym.....	34
4.3.1. Tytuł.....	37
4.3.2. Przedmowa z dedykacjami.....	38
4.3.3. Dedykacje.....	40
4.3.4. Struktura.....	42
4.3.5. Treść <i>Silesiographii</i> : uczoność, historia, polityka.....	46
4.3.6. Suplement.....	50
4.4. <i>Breslo-Graphia</i> .....	52
4.4.1. Widok miedziorytniczy.....	53
4.4.2. Wielowymiarowość informacji o mieście.....	55
5. O niniejszym wydaniu.....	62
6. Wyszukiwanie w oryginalnym tekście.....	63
7. Podziękowania.....	64
8. Skróty.....	65

## 1. Wprowadzenie

Pamięć o zasłużonych uczonych wczesnej epoki nowożytnej, która realizowała zasadę *innovatio per traditionem*, przekazywana była z pokolenia na pokolenie, dlatego nie dziwi, że jeszcze w 1735 roku, a zatem prawie osiemdziesiąt lat po śmierci Henela, *Das Grosse vollständige Universal Lexicon* Johanna Heinricha Zedlera zawiera krótką, acz treściwą notkę o tym autorze. Najważniejsze zdanie, zawarte tam obok licznych danych biograficznych i bibliograficznych na temat Henela, brzmi: „Jest on pierwszym, który dokonał czegoś zasadniczego” dla historii Śląska. We wstępie przedstawia się go zaś jako „znanego historicusa i uczonego w prawie”<sup>1</sup>. To wypowiedzianie się o nim w samych superlatywach pozwala domyślać się, że w jego osobie uhonorowano postać, która także w XVIII stuleciu – a tym samym wiele lat po jego śmierci i po odejściu tak doniosłej epoki, w której żył i pracował – w żaden sposób nie straciła na znaczeniu.

Pośmiertną sławę Henel zawdzięcza jednak nie tylko swoim pismom poświęconym historii Śląska, ale także w równym stopniu swej działalności na polu zarządzania i dyplomacji, w których to dziedzinach zasłynął jeszcze za życia. Tym dziwniejsze musi się wydawać, że na próżno można by wypatrywać jakiegóż szerszej zakrojonej edycji jego licznych manuskryptów lub intensywniejszych badań nad spuścizną tego autora. Także badań naukowych nad jego dorobkiem nie można nazwać ekstensywnymi. Niniejszą elektroniczną edycją dzieł, z którymi w pierwszym rzędzie łączone jest jego nazwisko, chcemy oddać Henelowi honor jako wybitnemu przedstawicielowi późnego humanizmu na Śląsku i zarazem przedstawić go szerszej publiczności.

---

<sup>1</sup> [Artykuł] *Henelius von Hennenfeld, (Nicol.)*. W: [Johann Heinrich Zedler] (red.): *Grosses vollständiges Universal Lexicon Aller Wissenschaften und Künste [...]*. t. 12. Halle, Leipzig 1735, szp. 1363 i n.; tu szp. 1363 [Reprint Graz 1961]. Patrz także: <http://www.zedler-lexikon.de> (dostęp 30.4.2008).



## 2. Stan badań



Il. 1.  
Nicolaus Henel von Hennenfeld. Miedzioryt Wolfganga Hartmanna, po 1642, z: Nicolai Henelii ab Hennenfeld Tractatus de jure dotaliti [...], Jenae 1660.  
BU, OSD 349966

Stan badań nad dorobkiem Henela (il. 1) nie-trudno ogarnąć, nikt bowiem dotąd nie przeprowadził gruntownej analizy jego dzieła. Tym niemniej istnieje kilka prac, pochodzących głównie z XIX wieku, w których można odnaleźć o nim podstawowe informacje. Pierwszy impuls badawczy w tym zakresie pojawił się wszakże jeszcze w XVIII stuleciu. Prawnik Christian Gottlieb Jachmann (1755-1798) badał jako jeden z pierwszych intensywniej zajmował się dziełem Henela<sup>2</sup>. Jego odwołanie do osoby tego autora wkomponowane jest w skargę ogólniejszej natury: „Życzyłbym sobie tylko – jak sobie tego życzą liczni patrioci – by wreszcie na Śląsku zaczęto prowadzić badania wielostronne i wykorzystujące odpowiednie do tego narzędzia, ponieważ bez tej gotowości niemożliwe jest dokonanie czegokolwiek w sposób kompletny”<sup>3</sup>. To niezadowolenie z generalnej sytuacji nauki łączy on z postulatem wnikli-

wych badań nad Henelem: „W ogłoszeniu apelowałem ostatnio do moich uczonych rodaków o przyczynki na temat historii życia Henela, którą to wprawdzie pośród moich papierów znalazłem pisaną jego własną ręką, lecz w ten sposób miałem nadzieję przedstawić ją w sposób pełniejszy i ciekawszy, jednak nie miałem szczęścia uzyskać choćby najmniejszego poparcia w tej materii. Dlatego teraz raz jeszcze pozostawiam to odczuciu i osądowi każdego z osobna, czy kto zechciałby coś jeszcze dodać, by na historię żywota tak podziwu godnego człowieka rzucić jeszcze nieco więcej światła”<sup>4</sup>. Wydana przez Christiana Gottlieba Jachmanna autobio-

<sup>2</sup> Christian Gottlieb Jachmann: *Das Leben Henels von Hennenfeld*. W: Tenże (red.): *Beyträge zur Juristischen Litteratur in Schlesien*. Breslau 1782, s. 3-60.

<sup>3</sup> Tamże, s. VIII

<sup>4</sup> Tamże, s. VIII i n.



grafia Henela<sup>5</sup>, uzupełniona przez niego własnymi dociekaniami na temat tego autora, stała się na wiele lat podstawą naukowej debaty.

Publikację tę poprzedziło cytowane powyżej w skrócie hasło z *Universal Lexicon*<sup>6</sup> Zedlera, jak również drugie, podobnie związane, z *Gelehrten-Lexicon* Jöchera z 1750 roku<sup>7</sup>. Jeszcze wcześniej, w 1704 roku, powstał wstęp do *Silesiographia Renovata* Fibigera<sup>8</sup>, trudno go jednak potraktować inaczej niż jako uczoną wskazówkę. W swym *Praefatio* dokonuje on ogólnego przeglądu prac dotyczących krajoznawstwa i chronologii Śląska oraz bardziej szczegółowo dzieł napisanych na ten temat przez Ślązaków, po czym zajmuje się życiem i dziełem Henela<sup>9</sup>. Podkreśla, że to „vero doctissimus auctor”, postulując przy tym konieczność nowego, poszerzonego opracowania jego dzieł, i uznaje to za w pełni uzasadnioną i nie budzącą żadnych wątpliwości potrzebę.

I tak dochodzimy do XIX wieku. Joannes Theophil Kunisch wydaje wtedy, w ramach wydawnictwa gimnazjalnego, następny po Jachmannie rys biograficzny i przegląd dzieł Henela oraz przedruk artykułu *De Hortis Vratislaviensibus* z dzieła zbiorowego *Otium Wratislaviense*<sup>10</sup>. Następną wzmiankę o Henelu da się odnaleźć dopiero w 1880 roku w *Allgemeine Deutsche Biographie*, w haśle autorstwa Colmara Grünhagena. Chociaż jest to zaledwie jeden związany artykuł w leksykonie, to jego w najlepszym sensie tego słowa wartościująca opinia daje wyobrażenie o oddziaływaniu Henela: „Pierwszorzędne znaczenie mają jednak jego ‚Silesiographia’ i ‚Breslographia’ [!] (obie wydane w 1613 roku), przy czym zwłaszcza ta pierwsza to najwcześniejsza próba historyczno-geograficznego opisu Śląska w oparciu o naukowe podstawy”<sup>11</sup>. Ten artykuł świadczy o znanstwie śląskiego historyka, nawet jeśli niezwykle istotny aspekt humanizmu w owym czasie i w biografikonie tego typu schodzi niestety na plan dalszy.

Tym samym wytyczony zostaje kierunek, w którym będą zmierzały przyszłe prace, kierunek zmierzający ku wyeksponowaniu historii regionu. Zasłużony śląski historyk Hermann Markgraf docenił Henela jako śląskiego historiografa, popełnił jednak przy tym kilka błędów. Prace Henela

---

<sup>5</sup> Dziś w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, Oddział Rękopisów, sygn. R 572, fol. 12v. Chodzi o tom zbiorczy z materiałami biograficznymi i pismami okazjonalnymi, po części Henela, częściowo innego autorstwa.

<sup>6</sup> Patrz przypis 1.

<sup>7</sup> *Allgemeines Gelehrten-Lexicon, Darinne die Gelehrten aller Stände sowohl männ- als weiblichen Geschlechts [...] in alphabetischer Ordnung beschrieben werden. Zweyter Theil D – L*. Wyd. Christian Gottlieb Jöcher. Leipzig 1750, s. 1488 i n.

<sup>8</sup> *Nicolai Henelii ab Hennenfeld, Sac. Caes. Maiest. Consilarii, Jcti & Syndici olim Wratislaviensis, Silesiographia Renovata, necessaries scholiis, observationibus et indice aucta [ab Michaele Iosepho Fibigero]*. Breslau, Leipzig 1704. Dziękuję Martin-Opitz-Bibliothek z Herne za ułatwienie wypożyczenia tego tomu (sygn. Fc 95) z jej zbiorów w celu przygotowania wstępu.

<sup>9</sup> Tamże, bez paginacji s. \*\*\*\*r-\*\*\*\*[4]r.

<sup>10</sup> Joannes Theoph. Kunisch: *De Nicolai Henelii Breslographia*. W: *Ad Examen Publicum in Gymnasio Fridericiano [...]*. Breslau [1841], s. 3-12.

<sup>11</sup> [Colmar] Grünhagen: *Henel, Nicolaus*. W: *Allgemeine Deutsche Biographie. Auf Veranlassung Seiner Majestät des Königs von Bayern hg. durch die historische Commission bei der Königl. Akademie der Wissenschaften*, t. 11. Leipzig 1880, s. 737.

o Śląsku uznał za „niezbyt obszerne, choć jak na swą epokę bardzo solidne i interesujące pisma”, ale pominął całkowicie ich późnohumanistyczny charakter. Stąd też dzieła te nie znalazły swego miejsca w kategorii humanistycznego piśmiennictwa niebeletrystycznego<sup>12</sup>.

Szerzej zajmie się Markgraf biografią Henela zaledwie parę lat później w związku z badaniem jego spuścizny we wrocławskiej Bibliotece Miejskiej. Jego przeważnie biograficzna praca czerpie obficie z pozostawionych tam skarbów i w ten sposób udaje mu się naszkicować żywy obraz tego uczonego<sup>13</sup>. Także jego środowisko intelektualne i kontakty, które utrzymywał, nie zostają pominięte. Zadziwiające jednak jest to, że Markgraf w swym przedstawieniu omawia bardzo skrótowo pierwsze wydanie dzieł *Silesiographii* i *Breslo-Graphii*. Komentuje przede wszystkim dalszy rozwój tego dzieła, pracę Henela nad jego poszerzeniem i w końcu także wydanie Michaela Josepha Fibigera z 1704 roku przygotowane na podstawie pozostawionych rękopisów, ale nie w ostatniej wersji pozostawionej przez ich autora. Mimo wszystko zasługą Markgrafa jest to, że potrafił ukazać Henela nie tylko jako prawnika, ale też jako pisarza i uczonego. Mimo wielu bardzo ciekawych obserwacji, nie zauważał on późnego humanizmu jego dzieła: [...] pozostanie on [Henel] jednak w pierwszym rzędzie dziejopisarzy Śląska. Jako takiemu jego własna epoka nie szczędziła pochwał, choć zobaczyła zaledwie pierwociny jego talentu. W dziełach *Silesiographia* i *Breslographia* spodobały się nowy sposób podejścia do tego zadania i pogrupowania materiału, bogaty język, żywe umiłowanie i duma z ojczyzny<sup>14</sup>.

W ramach dość obszernej pracy Paul Pfothenauer przedstawił przyjęcie Henela do stanu szlacheckiego i zajął się pokrótce jego herbem<sup>15</sup>.

Historyk literatury Hans Heckel uznał, że Henel zasługuje zaledwie na krótki rozdział w jego kronikarskim zestawieniu, który kończy się dziwnie brzmiącym sądem: „Prawdziwym poetą to on nie jest”<sup>16</sup>. Przed drugą wojną światową zaś tylko jeszcze Richard Mende zajmował

---

<sup>12</sup> H[ermann] Markgraf: *Die Entwicklung der schlesischen Geschichtschreibung* [!], „Zeitschrift des Vereins für die Geschichte und Alterthum Schlesiens”, t. 22 (1888), s. 1-24; tu s. 8. Nieco szerzej w: Tenże: *Kleine Schriften zur Geschichte Schlesiens und Breslaus*. Breslau 1915 (Mitteilungen aus dem Stadtarchiv und der Stadtbibliothek zu Breslau, z. 12), s. 1-29.

<sup>13</sup> Herm[ann] Markgraf: *Nikolaus Henel's von Hennenfeld (1582-1656) Leben und Schriften*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens”, t. 25 (1891), s. 1-41. Wiele mówi fakt, że już on wskazuje na to, że „Briefconceptbuch” wprawdzie „pewne informacje” zawiera, ale także te, podobnie jak inne zapiski, „tylko z wielkim trudem dają się odczytać”. Tamże, s. 11.

<sup>14</sup> Tamże, s. 41.

<sup>15</sup> Paul Pfothenauer: *Schlesier als kaiserliche Pfalzgrafen und schlesische Beziehungen zu ausländischen Pfalzgrafen*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens”, t. 26 (1892), s. 319-363; tu: s. 332.

<sup>16</sup> Hans Heckel: *Geschichte der deutschen Literatur in Schlesien*. T. 1: *Von den Anfängen bis zum Ausgange des Barock*. Breslau 1929 (Einzelschriften zur Schlesischen Geschichte, t. 2), s. 117. Również Nadler nie uwzględnił dzieła Henela – choć eksponuje ono znakomicie aspekt lokalny i regionalny – w swych historiach literatury (zresztą podobnie jak Rehdigera, który jak mało kto symbolizuje charakter i rozwój samego Wrocławia jak i Śląska jako regionu, w którym gromadzono drogocenne obiekty).

się sposobem przedstawienia Legnicy w *Silesiographii* – jednakże wykorzystywał do tego celu jej rozszerzoną wersję z 1704 roku, która już nie była wyłącznie dziełem Henela<sup>17</sup>.

Wyraźnie dostrzegalne jest w wartościującej świadomości nauki, że w coraz mniejszym stopniu postrzega humanistyczną spuściznę jako najistotniejsze i zapowiadające nowe kierunki ogniu pomiędzy końcem epoki średniowiecza a czasami nowożytnymi. Z odnośnej pracy Arno Lubosa o znaczeniu Henela już niewiele można się dowiedzieć<sup>18</sup>. W *Geschichte der Literatur Schlesiens* natomiast Lubos wystawia *Silesiographii* Henela piękny pomnik, jednak nie całkiem wolny od subiektywnych i zależnych od czasu powstania ocen: „[...] naukowo ugruntowane dzieło zbiorcze o Śląsku, które nawiązuje do Franza Fabera, a ponadto jest pomyślane jako kompendium śląskiego dorobku kulturalnego odnoszące się do półtora stulecia. [...] Jest on jeszcze całkowicie przepełniony starą ideą humanizmu. Wymienia i cytuje wielkich humanistów minionej epoki i sobie współczesnych, poetów łacińskich, uczonych wszelkich dziedzin nauki, ukazuje Śląsk doby humanizmu w jego pełnym rozwoju, w jego całej tak obcej, a przecież tak swojskiej własnej duchowości – chce jeszcze raz udokumentować tę epokę przed jej upadkiem”<sup>19</sup>. Znaczenie humanizmu obejmującego całą Europę, w którym poczesne miejsce zajmuje Śląsk, a także, rzecz jasna, Henel, pozostało jednak pominięte. Po drugiej wojnie światowej zainteresowanie Henelem schodzi jeszcze bardziej na dalszy plan. Dostrzeżony zostaje za to przynajmniej z całkiem innej strony – jako badacz geografii Śląska. Julian Janczak przedstawia go jako świadomego źródeł autora, który obok kartografa Martina Helwiga i botanika Kaspara Schwenckfelda rozwija wycucie krajoznawczych realiów. Dzięki tej pracy, która uwzględnia także Sthenusa, poprzednika Henela, oraz dzięki mapie, ukazującej wymienione przez Henela w *Silesiographii* miejscowości, bogactwa naturalne i niektóre płody ziemi, możliwa jest dokładna rekonstrukcja nasycenia informacyjnego dzieła Henela na poziomie faktograficznym<sup>20</sup>.

Dopiero w obszernym artykule Manfreda Fleischera, poświęconym nowożytnej historiografii regionu, pojawia się znów Henel, wprawdzie skrótowo, ale autorowi udaje się na podstawie wielu źródeł odpowiednio umiejscowić go w kontekście humanistycznej uczoneości oraz przedstawić śląską historiografię i opis regionu jako co najmniej równoważące w stosun-

---

<sup>17</sup> Richard Mende: *Die Silesiographia des Nikolaus Henel von Hennenfeld*, „Mitteilungen des Geschichts- und Altertums-Vereins zu Liegnitz”, t. 16 za lata 1936 i 1937 (1938), s. 357-360.

<sup>18</sup> Widoczne to jest szczególnie w obszernej, historyczno-literackiej próbie Lubosa, w której jednak Henel wspomniany jest na końcu i to w jednym akapicie. Arno Lubos: *Der Späthumanismus in Schlesien*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau”, t. II (1957), s. 107-147; o Henelu s. 145.

<sup>19</sup> Arno Lubos: *Geschichte der Literatur Schlesiens*. T. I. München 1960, s. 216 i n. W poprawionym wydaniu tego dzieła nie udało mu się już tak streścić dokonań Henela. Patrz: Tenże: *Geschichte der Literatur Schlesiens*. T. I, cz. 1: *Von den Anfängen bis ca. 1800*. Würzburg 1995, s. 123.

<sup>20</sup> Julian Janczak: *Mikołaj Henelius jako geograf Śląska*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, r. XIII (1958), nr 1, s. 207-221.

ku do swego włoskiego pierwowzoru<sup>21</sup>. Spod pióra tegoż uczonego wyszło także hasło biograficzne w dziele *Schlesische Lebensbilder*, które przeznaczone jest dla szerszego kręgu czytelników, ale zasadniczych linii rozwojowych w zakresie historii kultury umysłowej bynajmniej nie ujmuje skrótowo<sup>22</sup>. Biograficzny charakter ma także zawartość hasła w pracy Claudii Zonty<sup>23</sup> z tym, że umiejscawia ono Henela wśród studentów i uczonych podróżujących do Włoch. Wrażenia, jakie Ślązacy stamtąd przywozili i które właściwie pozostały nieudokumentowane, przyczyniły się jednak niewątpliwie do rozwoju kształcenia na Śląsku.

Oprócz przeglądu biografii Henela autorstwa Klaus J. Heinischa, który jednakowoż nie odkrywa niczego nowego<sup>24</sup> i wzmiance bibliograficznej Franza Heiduka<sup>25</sup> użyteczny jest przede wszystkim krótki, staranny portret biograficzny autorstwa Oskara Puscha<sup>26</sup>, nie tylko z powodu dokładności zawartych w nim danych, lecz także za sprawą ukazania znaczenia Henela w jego społecznych powiązaniach z elitą zarządu, życia gospodarczego i umysłowego miasta Wrocławia. Ponadto są jeszcze trzy inne prace z niedawnej przeszłości, o których należy tu wspomnieć.

Wolfgang Kessler w jednym z tomów pokonferencyjnych z roku 2000<sup>27</sup> omawia wyczerpująco historiografię Henela. Rzetelnie przedstawia jego życie i dzieła, następnie omawia jego prace historyczne i słusznie skarży się na to, że nie ukazały się do dziś dnia żadne godne zaufania wydania tych dzieł. Trafnie odrzuca on także założenie Markgrafa o „prowincjonalności” Henela, jeśli chodzi o humanistyczne wykształcenie i humanistyczną świadomość<sup>28</sup>.

W tym samym tomie co artykuł Kesslera można znaleźć fragment bibliografii górnośląskich autorów Klaus-Petera Möllera<sup>29</sup>. Niezależnie od trudnej do przecenienia wartości tej biblio-

---

<sup>21</sup> Manfred P. Fleischer: *Silesiographia: The Rise of a Regional Historiography*, „Archiv für Reformationsgeschichte”, r. 69 (1978), s. 219-247. Przedruk pod tytułem: *Silesiographia: Die Geburt einer Landesgeschichtsschreibung*. W: Tenże: *Späthumanismus in Schlesien. Ausgewählte Aufsätze*. München 1984 (Silesia, nr 32), s. 49-91.

<sup>22</sup> Manfred P. Fleischer: *Nikolaus Henel (1582-1656)*. W: *Schlesier des 15. bis 20. Jahrhunderts*. Red. Josef Joachim Menzel, Ludwig Petry. Sigmaringen 1990 (*Schlesische Lebensbilder*, t. 6.), s. 61-66.

<sup>23</sup> Claudia A. Zonta: *Schlesische Studenten an italienischen Universitäten. Eine prosopographische Studie zur frühneuzeitlichen Bildungsgeschichte*. Köln, Weimar, Wien 2004 (Neue Forschungen zur schlesischen Geschichte, t. 10), s. 254 i n. (Artykuł główny, w rejestrze znajdują się także dalsze liczne wskazówki dotyczące Henela).

<sup>24</sup> Klaus J. Heinisch: *Nikolaus Henel. Ein schlesischer Gelehrter der Barockzeit*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau”, t. XX (1979), s. 112-131.

<sup>25</sup> W: Franz Heiduk: *Oberschlesisches Literatur-Lexikon. Biographisch-bibliographisches Handbuch*, cz. 1 (A-H). Berlin 1990, s. 162.

<sup>26</sup> Oskar Pusch: *Die Breslauer Rats- und Stadtgeschlechter in der Zeit von 1241 bis 1741*. 5 tomów. Dortmund 1986-1991 (Veröffentlichungen der Forschungsstelle Ostmitteleuropa an der Universität Dortmund, Seria B, t. 33, 35, 38, 39, 41); tu t. 2 (1987), s. 139-141 – na temat Henela por. s. 140 i n.

<sup>27</sup> Wolfgang Kessler: *Nikolaus Henel als Historiograph*. W: Gerhard Kosellek (red.): *Oberschlesische Dichter und Gelehrte vom Humanismus bis zum Barock*. Bielefeld 2000 (Tagungsreihe der Stiftung Haus Oberschlesien, t. 8), s. 205-219.

<sup>28</sup> Tamże, s. 218.

<sup>29</sup> Klaus-Peter Möller: *Oberschlesische Autoren 1450-1620*. W: Kosellek (jak w przyp. 27), s. 487-547.

grafii dla prozopografii uczonych wczesnej epoki nowożytnej (która nie jest tu ograniczona do Górnego Śląska!), godna podkreślenia jest jej bezpośrednia użyteczność: jej dane (nie tylko na temat Henela)<sup>30</sup> są na wskroś wiarygodne i oferują pierwszorzędny dostęp do biografii, dzieła i recepcji każdego ze Ślązaków. Lista odsyłaczy do dzieł z ich aktualnymi sygnaturami w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, jak też lista literatury przedmiotu i nowszych wydań (oraz wydań częściowych) zapewniają szybki dostęp do nich<sup>31</sup>.

Zaledwie rok później Gunhild Roth ponownie podejmuje temat Henela<sup>32</sup>. Podaje tylko ogólne dane na temat *Silesiographii, Breslo-Graphii* oraz innych pism, słusznie jednak akcentuje, że zbadanie wszystkich pism Henela pozostaje do dziś skrajnie niewystarczające, a jej artykuł może być traktowany jedynie jako tymczasowe podsumowanie<sup>33</sup>. W swoim wnioskowaniu popełnia jednak metodologiczny błąd, przynajmniej jeśli chodzi o pojedyncze dzieła i intencje Henela w ogólności, pisząc: „Wyraźnie widać, że Henel był czytany i zaangażowanym historiografem swego kraju rodzinnego. Jednak jest za wcześnie, by w pełni ocenić jego dorobek”<sup>34</sup>. Pomija całkowicie katalog Möllera.

Uzupełnienie tego ostatniego przynosi artykuł Wojciecha Mrozowicza zamieszczony w tomie *Die oberschlesische Literaturlandschaft im 17. Jahrhundert*<sup>35</sup>. Mrozowicz omawia badania, a następnie daje kompetentny zarys historii rozwoju miejsc przechowywania rękopisów, który wydaje się skomplikowany nie tylko w wyniku nowej organizacji zbiorów bibliotecznych po drugiej wojnie światowej, lecz skutek samej różnorodności i nieprzejrzystości pozostałej po Henelu spuścizny. W tym kontekście znaczące jest to (ale odkrycia Mrozowicza wychodzą daleko ponad to), że Henel po pierwszym wydaniu z 1613 roku dalej pracował nad tekstami *Silesiographii i Breslo-Graphii*. Jaką formę to podwójne dzieło przybrałoby ostatecznie w zapoczątkowanym jeszcze przez samego Henela drugim wydaniu, nie da się, pomimo skrupulatnej analizy Mrozowicza, ostatecznie określić.

Powyższy przegląd badań pokazuje wyraźnie, że dalsze zajmowanie się Henelem, o ile jego pisma nie zostaną wydane, właściwie nie może być produktywne. Jest to uzasadnione zarówno

---

<sup>30</sup> Na temat Henela tamże, s. 510-515.

<sup>31</sup> Należy z naciskiem podkreślić, że ta publikacja jest tylko pewnym wyciągiem z właściwego materiału. Rzeczywisty zasięg zebranego materiału (także co do Henela) jest tam wielokrotnie większy. Publikacja tej biografii jest potrzebna dla zbadania historii uczonych na Śląsku.

<sup>32</sup> Gunhild Roth: *Nikolaus Henel und seine Stellung in der schlesischen Geschichtsschreibung*. W: Gerhard Kosellek (red.): *Die oberschlesische Literaturlandschaft im 17. Jahrhundert*. Bielefeld 2001 (Tagungsreihe der Stiftung Haus Oberschlesien, t. 11), s. 247-268.

<sup>33</sup> Tamże, s. 262.

<sup>34</sup> Tamże, s. 258.

<sup>35</sup> *Handschriften von und über Nicolaus Henel von Hennenfeld in der Universitätsbibliothek Breslau*. W: Kosellek (red.): *Die oberschlesische Literaturlandschaft* (jak w przyp. 32), s. 269-315. Wraz z katalogiem Möllera (por. przyp. 29) pozycja ta stanowi wiarygodny przegląd i zapewnia wgląd w biblioteczny *status quo*, ba, nawet z powodu rzeczowego ograniczenia jeszcze dokładniej informuje o tym, niż sam w sobie szczegółowy katalog Möllera.



z punktu widzenia wyjaśnienia historycznych danych i powiązań, jak też, i przede wszystkim dlatego, aby w istotnych partiach przywrócić dzisiejszej świadomości naukowy krajobraz Śląska jako jednego z regionów wyznaczających drogi rozwoju w niemieckiej przestrzeni kulturalnej w epoce wczesnej nowożytności<sup>36</sup>. Wciąż jeszcze nie sposób nie zgodzić się w pełni z Fleischerem, kiedy ten po rzeczowym wyliczeniu zasług późnego śląskiego humanizmu zauważa: „Nawet jeśli te tony dziś nie znajdują zasłużonego oddźwięku, nie wynika to z ich rzeczywistej treści, lecz z naszego braku zrozumienia”<sup>37</sup>. To samo można też powiedzieć o każdym z dzieł Henela z osobna.

Poniższe uwagi nie mogą wprawdzie zastąpić potrzeby przeprowadzenia intensywniejszych badań nad życiem i dziełem Henela, lecz same, zwłaszcza w powiązaniu z tekstem, służyć mają pobudzeniu dalszych badań zarówno nad historią Śląska jako całością, śląskiego humanizmu, jak też różnorodnego tematycznie dzieła Henela<sup>38</sup>.

---

<sup>36</sup> Liczne odwołania do Henela w wydanym przez Klausa Garbera dziele: *Kulturgeschichte Schlesiens in der Frühen Neuzeit*. 2 tomy. Tübingen 2005 (Frühe Neuzeit, t. 111), pokazują, jak bardzo obecny jest on w historii Śląska. Niestety nie poświęcono mu tam żadnego osobnego przyczynku.

<sup>37</sup> Manfred P. Fleischer: *Der schlesische Späthumanismus. Einführung*. W: Gustav Adolf Benrath, Ulrich Hutter-Wolandt, Dietrich Meyer [i in.] (red.): *Quellenbuch zur Geschichte der evangelischen Kirche in Schlesien*. München 1992 (Schriften des Bundesinstituts für ostdeutsche Kultur und Geschichte, t. 1), s. 57-65; tu s. 63.

<sup>38</sup> Fleischer wskazywał na to z naciskiem (i jego wskazówka w najmniejszym stopniu się nie zdezaktualizowała!), jakie bogactwo tekstów i kulturalnych powiązań skrywa jeszcze niemiecki humanizm, który przez długie lata niesprawiedliwie nie otrzymał w badaniach należytej mu uwagi. Właśnie drogi jego rozwoju nierzadko wiodą ku bogactwu XVIII wieku. Manfred P. Fleischer: *Komm in den totgesagten Park und schau: Der deutsche Humanismus nach 1150*, „Zeitschrift für Religions- und Geistesgeschichte”, r. 42 (1990), z. 2, s. 136-154.

### 3. Biografia Henela

O życiu Henela wiadomo na tyle wiele, by móc odtworzyć w istotnych zarysach barwny obraz jego osobowości. Nicolaus Henel (później: von Hennenfeld) urodził się 11 stycznia 1582 roku w Prudniku<sup>39</sup>. Jego ojcem był magister Stephan Henel. Studiował teologię we Wrocławiu oraz Wittenberdze i został pastorem we Freudenthal (Bruntál), Neustadt (Prudnik), Rügersdorf (Riegersdorf/Rudziczka) i wreszcie w Dittmansdorf (Dětmarovice). Matka Henela Anna, z domu Kühne, była córką pisarza miejskiego z Prudnika. Już te dane wskazują na to, że Henel wzrastał w środowisku wykształconego śląskiego mieszczaństwa. O wykształcenie swego syna dbał też odpowiednio jego ojciec. Zanim Nicolaus zaczął uczęszczać do renomowanego Gimnazjum Elżbietańskiego we Wrocławiu, był najpierw uczniem szkoły łacińskiej w Prudniku, potem, od 1594 do 1596 roku, szkoły w Opawie, „która w ów czas obfitowała w świetnie wykształconych ludzi”<sup>40</sup>. Od 1596 do 1600 roku uczył się w słynnej wrocławskiej szkole. Widać stąd, że ojciec starał się zapewnić synowi wykształcenie najlepsze z możliwych. Na Wielkanoc 1600 roku Henel wyjechał do Jeny, gdzie zapisał się na uniwersytet jako student prawa i filozofii – „idque patre non invito”, który chętniej widziałby swego syna w zawodzie lekarza<sup>41</sup>.

Śmierć ojca „w dzień narodzenia Pańskiego” 1602<sup>42</sup> stanowiła wielki przełom w życiu Henela. Rodzina wezwwała go do domu – zapewne z tego prostego powodu, że powinien, a nawet musiał pomagać w jej utrzymaniu. Z polecenia Daniela Rindfleischa (Bucretiusa), a także wskutek „perswazji” jego byłego nauczyciela Martina Weinricha z Gimnazjum św. Elżbiety<sup>43</sup>, został w 1604 roku, spędziwszy wcześniej jakiś czas w domu, nauczycielem domowym obu synów Nicolausa III Rehdigera (1555-1616), właściciela dóbr Striesa (Striese/Strzeszów), Sponsberg (Ozorowice), Schliesa (Stary Śleszów) i Rux (Rogoź).

Zwykły los humanisty, jak mogłoby się wydawać. Jednak już samo nazwisko Rehdigerów miało w sobie coś szczególnego. Należało bowiem do jednej z najznacześniejszych rodzin wcześniejszej epoki nowożytnej we Wrocławiu, a nawet na całym Śląsku, tak więc w tym miejscu przy-

---

<sup>39</sup> Różne dane w ADB (1584) i u Bernera (1581). Ponieważ data ta pochodzi z autobiografii Henela (BUWr, sygn.: R 572, fol. 15r-24r), można przyjąć, że jest poprawna. Kolejne dane, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą z tego samego tekstu.

<sup>40</sup> Wg Jachmanna (por. przyp. 2), s. 4. Opis Jachmanna składa się po części (s. 3-36) z przedruku napisanego przez Henela własnego życiorysu (jak w przyp. 38). Należałoby w tym miejscu przynajmniej podkreślić, że tekst ten jest jednym z nielicznych napisanych przez Henela po niemiecku, a przecież został on zredagowany płynnie i pogładowo. Stanowi, także syntaktycznie, przyjemny kontrast w stosunku do odpowiednich, najczęściej o wiele bardziej skomplikowanych tekstów tego czasu.

<sup>41</sup> Tamże, s. 6.

<sup>42</sup> Tamże, s. 6.

<sup>43</sup> Tamże, s. 7.



najmniej drobna dygresja na temat historii rodziny Rehdigerów może pomóc uzyskać o tym jakieś wyobrażenie<sup>44</sup>.

Protoplasta rodu, kupiec Nicolaus (Nickel) Rudiger (?-1553) uzyskał w 1512 roku prawo obywatela miasta Wrocławia i najwyraźniej tak dobrze wiodło mu się w interesach, że wkrótce - wspierany dyplomatycznie dzięki zawarciu małżeństwa z Anną, córką możnego, wpływowego i bogatego pisarza miejskiego Gregora Morenberga, uzyskał dostęp do patrycjatu miasta Wrocławia, a tym samym należał do najbardziej wpływowych mężów tego miasta<sup>45</sup>. Założył przedstawicielstwa handlowe w Gdańsku, Norymberdze i Antwerpii i był nawet od 1531 roku bankierem Jerzego margrabiego Brandenburgii-Ansbach. Do grona jego dwanaściorga dzieci należał także Thomas (1540-1576), któremu miasto Wrocław zawdzięczało słynną, jedyną



Il. 2.  
Johann Crato von Krafftheim. Miedzioryt Martino Roty,  
ok. 1567-76.  
BU, OZG, inw. graf. 379.

w swoim rodzaju kolekcję rękopisów, ksiąg i dzieł sztuki. Fakt, że Morenberg wspólnie z rajcą Johannesem Haunoldem na początku XVI stulecia (1505) usilnie starał się o założenie we Wrocławiu uniwersytetu<sup>46</sup>, świadczy o owocnym i zorientowanym na przyszłość połączeniu siły gospodarczej z intelektualną dalekowzrocznością tych osobistości.

Czwarty potomek Rehdigera, Nicolaus II, po śmierci ojca kontynuował jego działalność, ożenił się z córką rady cesarskiego Jakoba Herbrotta, rozszerzył posiadłości rodzinne i dokupił dalsze przedsiębiorstwa do już istniejącego imperium gospodarczego. Także tak wybitna osobowość, jak cesarski lekarz nadworny Johann Crato von Krafftheim (il. 2), który utrzymywał stosunki z Melanchtonem i Lutrem, był zaprzyjaźniony z rodziną. Ostatecznie rodzina Rehdi-

<sup>44</sup> Poniższe dane również za Jörgiem Baeckerem: *Thomas Rehdiger, der Mann und sein Werk. Ein Beitrag zur Geschichte des geistigen Lebens im 16. Jahrhundert*. Praca doktorska (maszynopis). Breslau 1921; Arthur Biber: *Thomas Rehdiger*. W: Friedrich Andreae, Erich Graber, Max Hippe (red.): *Schlesier des 16. bis 19. Jahrhunderts*. Breslau 1931 (Schlesische Lebensbilder, t. 4), s. 113-124. Wciąż jeszcze świetnym źródłem jest J. F. A. Gillet: *Crato von Crafftheim und seine Freunde. Ein Beitrag zur Kirchengeschichte. Nach handschriftlichen Quellen*. 2 części. Frankfurt a. M. 1860; tu: cz. 1, s. 77-87; także rozproszone źródła u Fleischera: *Späthumanismus in Schlesien* (por. przyp. 21). Artykuł o Henelu w wikipedii (dostęp: 22.5.2008) nie w każdym punkcie jest godny zaufania.

<sup>45</sup> Por. znakomity przegląd genealogii rodziny. W: Pusch: *Die Breslauer Rats- und Stadtgeschlechter* (jak w przyp. 26); tu: t. 3 (1988), s. 298-319.

<sup>46</sup> O kulisach tego – ostatecznie niezrealizowanego – planu, by założyć w ówczesnym Wrocławiu uniwersytet, przez co odrzańską metropolią jeszcze przed Marburgiem (1527) i Królewcem (1544), by tylko te wymienić, mogła być uzyskać w okresie humanizmu całkiem inną pozycję por. Carsten Rabe: *Alma Mater Leopoldina. Kolleg und Universität der Jesuiten in Breslau 1638 – 1811*. Köln, Weimar, Wien 1999 (Neue Forschungen zur schlesischen Geschichte. Eine Schriftenreihe des Historischen Instituts der Universität Stuttgart, t. 7), s. 34-38.



Il. 3.  
Andreas Dudith. Miedzioryt Strachowsky'ego, 1759.  
BU, OZG, inv. graf. 557.

gerów osiągnęła taką pełnię władzy, że dzierżyła przez około pół wieku najważniejsze urzędy w mieście. Nicolaus III z kolejnego pokolenia zrezygnował ostatecznie z godności rajcy miejskiego, wyprowadził się do swych dóbr w Strieśsa i prowadził żywot mecenasa i kolekcjonera. Do tego samego kręgu przyjaciół i uczonych należeli także cesarski tajny sekretarz Hieronymus Arconatus (1533-1599) oraz Nicolaus Haunold (1556-1612). Obaj uczęszczali do Gimnazjum Elżbietańskiego. Pośród znajomych rodziny można dalej wymieniać również znamienitych uczonych i poetów, takich jak: Georg Calaminus (właściwie Roericht, 1547-1595), Petrus Vincentius (1519-1581), David Rhenisch (1536-1589), Jacob (1546-1603) i Petrus Monau (Monavius, 1551-1588), Nicolaus Steinberg(er) (1533-1610)<sup>47</sup>, Laurentius Scholtz (1552-1599) i Andreas Dudith (1533-1589) (il. 3), którzy sprawili, że ów krąg przez długi czas stanowił żywe centrum wymiany intelektualnej<sup>48</sup>.

Naszkicowany tutaj zaledwie splot powiązań i odniesień oddaje, przynajmniej w części,

duchowe tło życia Henela. Jeśli więc został nauczycielem domowym synów Rehdigera, to tym samym znalazł się w kręgu humanistycznie wykształconego zamożnego mieszczaństwa we Wrocławiu i mógł czerpać liczne inspiracje nie tylko z biblioteki swego pracodawcy, lecz także z wynikających w naturalny sposób rozmów i kontaktów, co, bez wątpienia trafnie, streszcza Jachmann: "Szeroko rozpowszechnioną sławę wielkiego uczonego zawdzięcza Henelius z pewnością domowi Rhedigerów, a zwłaszcza dogłębnie wykształconemu Niklasowi von Rhediger. To tu kształcił swego ducha i dochodził do dojrzałości i siły, która go wyniosła ponad

<sup>47</sup> Fleischer: *Späthumanismus in Schlesien* (jak w przyp. 21), s. 99 i n.

<sup>48</sup> Dodatkowo na temat pozycji Wrocławia jako centrum Europy Środkowo-Wschodniej por.: Hugo Weczerka: *Breslaus Zentralität im ostmitteleuropäischen Raum um 1500*. W: Evamaria Engel, Karen Lambrecht, Hanna Nogossek (red.): *Metropolen im Wandel. Zentralität in Ostmitteleuropa an der Wende vom Mittelalter zur Neuzeit*. Berlin 1995 (Forschungen zur Geschichte und Kultur des östlichen Mitteleuropa), s. 245-262; Ludwig Petry: *Breslau in der frühen Neuzeit – Metropole des Südostens*, „Zeitschrift für Ostforschung. Länder und Völker im östlichen Mitteleuropa”, r. 33 (1984), s. 161-179.

wielu innych. Znakomity zbiór książek swego patrona, w którym znajdował się bardzo bogaty zasób najrzadszych rękopisów, stał otworem o każdej porze do jego pełnej dyspozycji, a Niklas Rhediger, który świetnie orientował się w każdej uczonej dziedzinie, rozmawiał ponadto na co dzień z Heneliusem o najważniejszych sprawach boskiej nauki, prawa, wiedzy o świecie, historii i polityce<sup>49</sup>.

Za pierwszorzędne przeżycie o charakterze edukacyjnym należy uznać też podróż Henela z obu synami Rehdigera, którą rozpoczęli na Wielkanoc 1609 roku. Podróżowali przez zachodnie Niemcy, Francję, Włochy (ważnymi przystankami były tutaj uniwersytety w Padwie i Sienie) i Austrię, a dzięki tej podróży i sam Henel zyskał na wiedzy i wykształceniu<sup>50</sup>. W 1610 roku w Orleanie otrzymał tytuł „doctor juris utriusque”. W styczniu 1613 roku po zamykającej wyprawę podróży przez Austrię cała trójka powróciła wreszcie przez Wiedeń do rodzinnego Wrocławia.

W Striesa, zaraz po swoim powrocie w 1613 roku, Henel zakończył oba dzieła, dzięki którym stał się szeroko znany: *Silesiographię* i *Breslo-Graphię*, które ukazały się w tym samym roku we Frankfurcie nad Menem w oficynie Johanna Bringera<sup>51</sup>. Należy przyjąć za pewnik, że nosił się z planem napisania tych dzieł już przed podróżą, być może nawet wcześniej wykonał jakąś pracę wstępną, którą po powrocie należało tylko dopracować i zakończyć<sup>52</sup>.

W tym samym roku 1613 Henel osiedlił się we Wrocławiu jako adwokat, ponieważ „nie było żadnego vacatu na książęcym dworze, ani w rządzie”<sup>53</sup>. W ten sposób pozostał nadal związany ze Śląskiem. Uznanie, jakim go darzono, wyraziło się nie tylko w tym, że został zaproszony przez Georga von Schöneich, by uczyć w gimnazjum w Bytomiu Odrzańskim,

---

<sup>49</sup> Jachmann (jak w przyp. 2), s. 44.

<sup>50</sup> Trasa podróży wiodła przez Drezno, Lipsk, Moguncję, Heidelberg (gdzie odbyło się spotkanie z Abrahamem Scultetusem i Janusem Gruteriusem), Strasburg, Nancy, Paryż (gdzie nie tylko spotkano się z Dionysyusem Gothefredusem, ale też przyglądano się kaźni mordercy Henryka IV) i Orlean do Lyonu. Stąd wyruszone w towarzystwie panów Balthasara von Rechenberg i Siegmunda von Niebelschütz do Włoch (Rechenberg pochodził ze starego szlacheckiego saksońskiego rodu, Niebelschütz należał do prastarego szlacheckiego rodu śląskiego). W Wenecji spędzono „parę tygodni” (tamże, s. 13), wyruszone następnie do Padwy (gdzie Henel został wybrany na urząd „syndicus nationis” narodu niemieckiego) i do Rzymu, do Neapolu, stamtąd z powrotem do Florencji, Pizy, Luki, Genui, a stąd do Friuli, Karyntii i Styrii. W Karyntii podróżni zostali przyjęci przez starego hrabiego Khevenhüllera, należącego do najwyższych sfer szlachty karynckiej. Stamtąd droga wiodła przez Wiedeń i Morawy na powrót do Wrocławia. Nawet jeśli ta trasa nie różniła się od innych podróży studyjnych, to jednak w ciągu trzech lat i trzech czwartych roku zrealizowano podziwu godny program, który wiązał się także z nawiązaniem licznych kontaktów (które tutaj zostały zaledwie zaznaczone), i który był przerywany przez kilka chorób, co powodowało konieczność zmiany przebiegu podróży (i tak np. do Bazylei już nie pojechano).

<sup>51</sup> O samej oficynie por. Christoph Reske: *Die Buchdrucker des 16. und 17. Jahrhunderts im deutschen Sprachgebiet. Auf der Grundlage des gleichnamigen Werkes von Josef Benzing*. Wiesbaden 2007 (Beiträge zum Buch- und Bibliothekswesen, t. 51), s. 250. Bringer był, jak się wydaje, przez krótki czas szybko rozwijającym się wydawnictwem, jednak kupując księgarnię Hansa Heckela prawdopodobnie przeliczył się tak, że w 1613 roku, w roku wydania dzieła Henela, działały tylko jeszcze trzy prasy, z czego jedna bez zezwolenia. Z jakich powodów Henel zwrócił się właśnie do tego wydawnictwa, nie wiadomo.

<sup>52</sup> Por. na ten temat rozdział o wierszach z dedykacjami (4.2.2.3.).

<sup>53</sup> Jachmann (jak w przyp. 2), s. 18.





II. 4.  
Jan Chrystian i Jerzy Rudolf, księżęta legnicko-brzescy. Miedzioryt Matthäusa Meriana St., 1626. Karta tytułowa z: Daniel Czepko, *Gynaecium Silesiacum Ligio-Bregense* [Lipsk 1626].  
BU, OSD 367090.

jednak odrzucił tę propozycję, ponieważ swego „szczęścia na innej drodze chciał oczekiwać”<sup>54</sup>. W 1618 roku dzięki wstawiennictwu prezydenta śląskiej kamery i starosty księstwa ziebickiego Nikolausa von Burghaus został mianowany na stanowisko *syndicus provincialis* (pisarza ziemskiego), następnie prokanclerza księstwa i przeniósł się do Ząbkowic Śląskich. Pełniąc tę funkcję, Henel nie tylko „obsługiwał rozmaite trudne przypadki w Curia Nissensi, Stelensi, Wratislaviensi etc.”<sup>55</sup>, lecz wysyłany był także na zjazdy książęce z różnymi „komisjami i misjami”<sup>56</sup>. W każdym razie była to odpowiedzialna działalność prawnicza i dyplomatyczna, w trakcie pełnienia której mógł on jednocześnie poznawać liczne ważne osobistości życia publicznego. W 1630 roku jego dom w Ząbkowicach Śląskich w księstwie ziebickim został zdemolowany z powodu rozbudowy obwarowań twierdzy, na co Henel musiał „patrzeć zasmuconym wzrokiem” i co było przyczyną opuszczenia tego miasta i osiedlenia się we Wrocławiu<sup>57</sup>. W 1631 roku od cesarza Ferdynanda II otrzymał tytuł radcy cesarskiego<sup>58</sup>.



Il. 5.  
Jerzy III, książę legnicko-brzeski. Miedzioryt Jakoba von Sandrarta według Ezechiela Paritiusa, ok. 1660.  
BU, OZG, inw. graf. 1119.

Lukratywną propozycję, by zostać radcą dworu w Brzegu lub Legnicy, odrzucił, ale na zaproszenie książąt Jana Christiana i Jerzego (il. 4, 5) przyjął w 1637 roku na sześć lat urząd syndyka. W 1639 roku przyjął ponowne powołanie na funkcję książęcego radcy. Po kolejnym mianowaniu na cesarskiego radcę przez cesarza Ferdynanda III, w 1642 roku został podniesiony do stanu szlacheckiego (z dodatkiem do nazwiska „von Hennenfeld”), a w 1653 mianowany cesarskim palatynem nadwornym.

Poza osiągnięciami na stanowisku wysokiego urzędnika administracji państwowej Henel zasłużył się na polu polityczno-kulturalnym, powodując powierzenie prawnej opieki nad cennym zbiorem ksiąg Tomasza Rehdigera miastu Wrocław. Nie tylko sformułował, jako prawnik, umowę, lecz sam był jej inicjatorem i pomysłodawcą w porozumie-

---

<sup>54</sup> Tamże, s. 19.

<sup>55</sup> Tamże, s. 21.

<sup>56</sup> Tamże, s. 22.

<sup>57</sup> Tamże, s. 23.

<sup>58</sup> Fleischer (jak w przyp. 22), s. 65.

niu z rodziną Rehdigerów<sup>59</sup>. „Vergleich wegen der Rehdigerschen Bibliothek zu St. Elisabeth”, z którego to wynika, został sporządzony już 17. marca 1645, ale musiało minąć jeszcze 15 lat, zanim mogła zostać odsłonięta tablica na drzwiach do tej kolekcji – tego dnia dalekowzroczny Henel niestety już nie doczekał.

Z jego pierwszego małżeństwa, które zawarł w 1619 roku z Anną Partisch lub Bartsch, córką cesarskiego poborcy podatku piwnego [Biergefälle]<sup>60</sup> we Wrocławiu, urodziło się troje dzieci (jednak tylko syn Christian przeżył rodziców). Jego pierwsza żona zmarła w 1641 roku. W 1643 roku ponownie się ożenił, tym razem z Kunigunde Jessensky z Groß Jessen, córką cesarskiego mistrza mennicznego z Wiednia, adoptowaną przez wrocławskiego senatora Wenzela Aichheusera von Leonhartwitz<sup>61</sup>. Z tego małżeństwa na świat przyszła córka, która jednak po kilku latach zmarła. Henel odszedł 23 lipca 1656 roku we Wrocławiu<sup>62</sup>.

Sam trzymał się, jak pisze, ściśle „religii ewangelickiej”<sup>63</sup>, jego wiara zorientowana była wszakże wyłącznie „ad Lydium Lapidem sacrae scripturae”. Jednak nie był ortodoksyjny: „lecz tych, którzy mieli inne zdanie (o ile tylko nie podważali fundamentów wiary) nie uważał za wrogów, ani nie nienawidził, ani tym bardziej nie uważał za kacerzy czy też potępiał, lecz szanował i kochał jak braci”<sup>64</sup>. Skłaniał się jednak ku niektórym kanonom wiary wyznania augsburskiego oraz przyjmował komunię u reformatów w Brzegu, ale poza tym słuchał luterańskich kazań. To spowodowało, że po jego śmierci treść ogłoszenia o zgonie kilkakrotnie zmieniano i nie zostało ono ostatecznie odczytane przez proboszcza Św. Bernardyna, którego podejrzewano o kryptokalwinizm, lecz tylko przez diakona tego kościoła. Biograf Henela, Jachmann, komentuje te doniesienia uwagą, że mogą wydawać się one zbędne, lecz dla przedstawienia „hi-

---

<sup>59</sup> Albrecht W. J. Wachler: *Thomas Rehdiger und seine Büchersammlung in Breslau. Ein biographisch-literärischer Versuch*. Ze wstępem Dr. Ludwiga Wachlera. Breslau 1828, s. 71-74; por. także: Markgraf (jak w przyp. 12), s. 23 i n. Ponownie zwracał wielokrotnie uwagę na Henela Klaus Garber (zwłaszcza na jego zasługi w kwestii Biblioteki Rehdigera) jako na znaczącą osobowość w duchowej strukturze Śląska, a może całej Europy Wschodniej. Klaus Garber: *Das alte Buch im alten Europa. Auf Spurensuche in den Schatzhäusern des alten Kontinents*. München 2006; nt. Henela por. tam indeks osób.

<sup>60</sup> Pojęciem ‚Gefälle’ określa się obowiązkowe daniny i podatki. Artykuł ‚Gefälle’. W: *Deutsches Rechtswörterbuch (Wörterbuch der älteren deutschen Rechtssprache)*. Wyd. Preußische Akademie der Wissenschaften. T. III, z. 1. Weimar 1935, szp. 1397-1400. ‚Biergefälle’ por. tamże, t. II, z.1. Weimar 1932, szp. 320.

<sup>61</sup> Jachmann (por. przyp. 2), s. 33.

<sup>62</sup> Jego epicedium zawiera wiersze wszystkich znaczących śląskich współczesnych: Cunradus, Agricola, Kleinwechter, Gebhard, Mühlport, Major, Colerus, Tilesius, Kopisch i innych. *Katalog der Leichenpredigten-Sammlungen der Peter-Paul-Kirchenbibliothek und anderer Bibliotheken in Liegnitz*. Marktschellenberg 1938, s. 196 i n.

<sup>63</sup> Jachmann (por. przyp. 2), s. 34.

<sup>64</sup> Tamże.



storii głupoty, którą przyniosła ze sobą ślepa gorliwość religijna także w naszym kraju”, powinny zostać przekazane<sup>65</sup>.

Wiele wyjaśnia ponadto opis charakteru Henela, dokonany także przez Jachmanna: „Prawdziwy wielki prawnik, nie bez perspektywy filozoficznej, znakomity znawca starogreckiej i starołacińskiej literatury i krytyczny badacz historii – tym wszystkim on był”<sup>66</sup>. Jeśli poza tym przypisuje mu on „żądze sławy i ambicję”<sup>67</sup>, nie powinno to dziwić – kto nie byłby dumny spoglądając wstecz na tak wspaniałe życiorys, który nie tylko pozwalał na kontakt z wysoko postawionymi politycznie, społecznie i intelektualnie ludźmi, lecz także, mimo najtrudniejszych przypadków prawnych na problematycznym pod względem politycznym i konfesyjnym terenie rozwijał się stale i niepowstrzymanie i to bez większych załamań, wciąż pnąc się wyżej i wyżej? W tym miejscu uzasadnione wydaje się odwołanie do pojęcia „śląskiej tolerancji” i posłużenie się nim dla wytłumaczenia cech osobowości Henela<sup>68</sup>. Tak więc trafna i do dziś aktualna teza Jachmanna dobrze opisuje oddziaływanie religijnej tolerancji także na zawodową działalność Henela (w tym na jego sukcesy!): „Nigdzie nie ma ani śladu, że podjął on jakiegokolwiek niekorzystne działania ze szkodą dla jednej ze stron religijnych, dlatego jest nad wyraz niewłaściwym, gdy się mu zarzuca, iż był zanadto łagodny i uległy wobec innych braci w wierze, a nie uderzał w nich raczej ogniem i mieczem. Gdyby był on przeciwnego usposobienia, czy mógłby uczynić tyle dobrego? Czy bez zastosowania środków politycznych jego krąg oddziaływania byłby tak wielki, tak wspaniały i dobroczynny w skutkach?”<sup>69</sup> W tym leży z pewnością klucz do sukcesów i poważania, jakim otaczano Henela na Śląsku i na dworze cesarskim w Wiedniu. I to, co najwidoczniej zgadza się, jeśli

---

<sup>65</sup> Tamże, s. 37. – Henel sam mógł ze względu na swoją pozycję być wolny od podejrzenia bezpośredniego sympatyzowania z jedną ze stron. O kryptokalwinizmie por. Ernst Siegmund-Schultze: *Kryptokalvinismus in den schlesischen Kirchenordnungen. Eigenart und Schicksal des Kryptokalvinismus*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau”, t. V (1960), s. 52-68.

<sup>66</sup> Tamże, s. 41.

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> Norbert Conrads sprowadza owo pojęcie do historycznie adekwatnego pojęcia w odniesieniu do Śląska jako całości: „Możliwe, że był to rys podstawowy wykształcony na przestrzeni stuleci, który zasługuje na to, by zostać wyróżnionym, nie należy przy tym bagatelizować problematyczności i złożoności tego typu stwierdzeń.” Jako dowód przytacza on zasadnicze sformułowanie historyka kościoła Joachima Konrada, który śląską myśl tolerancyjną formułuje jak następuje: „Śląsk był krajem spotkań i pokojowego współistnienia wielu rozmaitych elementów, był krajem granicznym i krajem-pomostem. Musiał wywalczyć sobie i zachować swoją jedność w czasie bardzo zmiennych kolei losu i w bardzo trudnych warunkach prób rozdarcia. W tym znalazł i dotąd musiał zachować swoją własną specyfikę i swój charakter w sensie prawdziwej, głęboko w religii zakorzenionej tolerancji.” Norbert Conrads: *Silesiographia oder Landesbeschreibung*. W: Tenze (red.): *Schlesien*. Wydanie specjalne, przejrzone i uaktualnione 2002 (Deutsche Geschichte im Osten Europas), s. 13-36; tu s. 24 i n. Cytat Konrada z: Tenze: *Die schlesische Toleranz. Geschichtliches Erbe und politische Idee*. Düsseldorf 1953, s. 23.

<sup>69</sup> Tamże, s. 45 i n. Czy Henel rzeczywiście był jednym z „wiodących krypto-kalwinistów na Śląsku” - pamiętajmy o wielkim znaczeniu kalwinizmu jako formy „kultury chrześcijańskiej”, znacznie rozprzestrzenionej na Śląsku – musi pozostać sprawą otwartą. Ta teza Szelonga jest, jak dalece sięgnąć, nigdzie nie potwierdzona faktami. Krzysztof Szelong: *Andreas Kochtitzki d. Ä. Mäzen – Politiker – Soldat*. W: Jan Harasimowicz, Matthias Weber (wyd.): *Adel in Schlesien*. T. 1: *Herrschaft – Kultur – Selbstdarstellung*. München 2010 (Schriften des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa, t. 36), s. 363-392.



chodzi o rozwój Ślązaków w ogólności, tutaj objawia się najwyraźniej w przypadku jednostkowym, na przykładzie osobowości samego Henela.

Jak dawniej, tak i obecnie nikt nie podważa jego erudycji. U jej podstaw leży z pewnością staranne wykształcenie wyniesione ze szkół (krótkie studia w Jenie nie są tu z pewnością najbardziej istotne). Największe znaczenie ma jego praca u Nicolausa Rehdigera, gdzie Henel spotykał się ze znaczącymi ludźmi. Jądrem każdego domu humanisty-uczonego była starannie przez lata budowana i otaczana troską biblioteka<sup>70</sup>. Właśnie na Śląsku z wielu powodów, do których należy także brak lokalnego uniwersytetu, posiadanie książek z jednej lub kilku określonych specjalności było w najwyższym stopniu pożądane. Stąd Śląsk słusznie można określić mianem jednego ze znaczących regionów działalności kolekcjonerów w Starej Rzeszy<sup>71</sup>. Dotyczy to także Nicolausa Rehdigera. Właśnie uwaga Jachmanna (który sam był bibliofilem wysokiej klasy i dlatego można go uznać za eksperta, którego sąd ma dużą wagę)<sup>72</sup> „o wspaniałej kolekcji książek”, „w której znajduje się bardzo bogaty zbiór najrzadszych rękopisów”<sup>73</sup>, pozwala wnioskować o starannie dobranym zasobie biblioteki, prawdopodobnie o profilu historyczno-polityczno-krajoznawczym<sup>74</sup>.

Można bez trudu zrozumieć, że z takiej biblioteki Henel czerpał liczne wskazówki i inspiracje, które pomagały mu w dalszej pracy.

---

<sup>70</sup> Por. krótkie wskazówki Garbera (jak w przyp. 59), s. 342.

<sup>71</sup> Jest to widoczne w komentowanej bibliografii autora o śląskim księgarstwie i bibliotekarstwie, w której znajduje się znaczna liczba wykazów dużych i największych bibliotek: Detlef Haberland we współpracy z Weroniką Karlak i Bernhardem Kwoka: *Kommentierte Bibliographie zum Buch- und Bibliothekswesen in Schlesien bis 1800*, München 2010 (Schriften des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa, t. 39). Wymieńmy tu – poza nazwiskiem Thomasa Rehdigera – przynajmniej jeszcze następujące osobistości z kręgów mieszczańskich: Michael Morgenbesser, Samuel Weinisius, Gottlob Krantz, Johann Kaspar Arletius, Johannes, Martin i Gottfried Hanke, Gottlieb Jachmann, Christian Stieff i Johann Ephraim Scheibel. W tym kontekście niemożliwe jest skupienie się na kontekście zawodowym, rozmiarach i specyfice tych bibliotek. Do tego dochodzą wykształceni klerycy i szlachta jako kolekcjonerzy. Dotychczas nie uwzględnione zostały bibliotekarskie cymelia, jak biblioteka Schaffgotschów z Książa czy inne szlacheckie biblioteki. Odnośnie tych ostatnich por.: Klaus Garber: *Adelsbibliotheken in Schlesien – eine Annäherung*. W: Jan Harasimowicz, Matthias Weber (wyd.): *Adel in Schlesien* (jak w przyp. 69), s. 479-497. W bibliografii autora kolekcje te zostaną uwzględnione.

<sup>72</sup> Wyobrazenie o tym daje katalog licytacyjny jego biblioteki: *Catalogus Bibliothecae Jachmannianae sive Index librorum a Theologo Eruditione non Minus, quam Pietate Celebri, Gottlieb Jachmanno, Praeposito quondam ad Spiritus S. Pastore ad aedem D. Bernhardini, utriusque Xenodochii antistite primario, et Consistorii A[ugustanae] C[onfessionis], quod Vratislaviae est, Assessore Dignissimo, exquisita cura collectorum magnam partem rarissimorum nunc Vratislaviae Anno 1758. Mense Octobri Publica Auctionis Lege Distrahendorum, auf der Büttnergasse im Schönwitzischen Hause*. O. O. o. J. [Breslau 1758] (BU, sygn.: 307067). – katalog ten zawiera aż 6555 pozycji. Jachmann posiadał nie tylko liczne dzieła teologiczne, lecz także niezwykle bibliotekę uczonego, która właściwie obejmowała wszystkie dziedziny wiedzy. I jeśli nawet przeważają w tej kolekcji dzieła z XVII i XVIII stulecia, to jednak znajduje się pomiędzy nimi szereg inkunabułów i książek z XVI wieku.

<sup>73</sup> Jachmann (jak w przyp. 2), s. 44.

<sup>74</sup> Niestety biblioteka ta, choć Henel przejął ją po śmierci Rehdigera w posiadanie, została rozproszona po jego śmierci tak, że choćby częściowa jej rekonstrukcja byłaby niezwykle trudna. Po śmierci syna przeszła ona w posiadanie rodziny jego żony i tam została w rozmaity sposób podzielona, zanim Christoph Heinrich von Gfug z Kosemitz „kupił dosyć znaczną jej część” i wcielił ją do zbioru swej biblioteki. Po jego śmierci Christian Ezechiel, pastor w Peterwitz (Piotrowice k. Jawora), kupił „najbardziej zadziwiające pisma”, prawdopodobnie przede wszystkim theologica (pisma Heßa i innych), ale jego biblioteka padła ofiarą płomieni. Jachmann (jak w przyp. 2), s. 46 i n.

## 4. O twórczości Henela

### 4.1. Dorobek

Obok obu wspomnianych prac o charakterze historyczno-krajoznawczym dotyczących Wrocławia i Śląska, Henel dał się poznać jako autor innych jeszcze dzieł. Warto je w tym miejscu wymienić i, choćby szkicowo, scharakteryzować, by czytelnik miał możliwość zyskania poglądu na całą jego twórczość i wyobrażenia o zdumiewającej uczoności i płodnej wszechstronności tego pisarza<sup>75</sup>.

Henel rozpoczął swoją zawodową karierę, jak wielu jemu współczesnych, od dysertacji, czyli niewielkiej akademickiej rozprawy kwalifikacyjnej, w której udowodnił, że posiadał zasady pracy naukowej: dzięki *Quaestiones duae Ethicae*<sup>76</sup> został w Jenie doktorem filozofii.

Prawnik Henel ukazał się jako autor różnych obszerniejszych dzieł prawniczych, które wyrosły z jednej strony z zainteresowań historią, z drugiej strony też z praktyki ich twórcy. Praca z dziedziny historii prawa *De Veteribus Jureconsultis, è quorum legibus Justitiae Romanae Templum exaedificatum est, Commentarius* traktuje o rzymskim prawodawstwie<sup>77</sup>. Jest to wielce uczone dzieło o wręcz encyklopedycznym charakterze (na końcu umieścił Henel zestawienie rzymskich uczonych w prawie). Utrzymane w naukowo-poetyckim tonie pisma Caspara Cunradusa, Bernharda Nüsslera, Andreasa Senftleben i innych dowodzą, że *nobilitas litteraria* przypisywała temu dziełu duże

---

<sup>75</sup> Należy wyraźnie podkreślić, że poniższe fakty bazują na ustaleniach niezwykle szeroko zakrojonego projektu „Bibliographie oberschlesischer Autoren (BOA)”. Projekt ten, prowadzony przez Klausa Petera Möllera w latach 1993-1996 na zlecenie Stiftung Haus Oberschlesien (Ratingen/Hösel), finansowany był przez Pełnomocnika Rządu Federalnego ds. Kultury i Mediów. Materiał zgromadzony przez Möllera w najróżniejszych bibliotekach Polski i Niemiec niestety nie ukazał się do dziś drukiem. Na temat drukowanego fragmentu patrz Möller (jak w przyp. 29). Autor pragnie w tym miejscu podziękować Klausowi Peterowi Möllerowi za jego przychyłość i zgodę na korzystanie z obszernej niepublikowanej wersji opracowania.

<sup>76</sup> Jena: Tobias Steinmann 1601, 28 s. BU, sygn.: 532400. Praca ta ukazała się ponownie w tym samym wydawnictwie w 1605 roku, w zbiorowym tomie jego promotora, profesora Thomasa Sagittariusza *Disputationes politicae extraordinariae* (s. 471-480; Halle FS, sygn.: 78 F:6). – Poniżej zrezygnowano z typograficznie wiernego oddania tytułów. Dzięki temu, że za każdym razem podano sygnaturę i miejsce przechowywania, są one łatwe do znalezienia.

<sup>77</sup> Leipzig: Henning Colerus 1641, 368 s. BU, sygn.: 301833 (niepełna), 313374, 374682, 324885, 379966; Halle ULB, sygn.: 2 an Kc 712.8°; Kraków BJ, sygn.: Jus 484; Katowice BS, sygn.: 228283 I, 228243 I; Leipzig UB, sygn.: Font.jur. 207; Weimar HAAB, sygn.: 8° XV,43; Wolfenbüttel HAB, sygn.: 149.36 Jur (2). Ponowne wydanie ukazało się w Lipsku u Tobiasa Riesen w 1654 roku. BU, sygn.: 301834; Dresden SLB, sygn.: 40.8° 6492; Leipzig UB, sygn.: Font.jur.207-b; München BSB, sygn.: Ph.pr.141, Beibd. 2; Weimar HAAB, sygn.: 8° X, 66 (2); Wolfenbüttel HAB, sygn.: Da 217.

znaczenie. W 1642 roku ukazała się praca Henela *Phaselus Catulli, & ad eundem parodiarum a diversis auctoribus scriptarum decades quinque*<sup>78</sup>. Za punkt wyjścia, by samemu zebrać „parodyje”<sup>79</sup>, obrał Henel słynne epigramaty Katullusa i dowiódł przy tym zarówno głębokiej znajomości rzeczy, jak i smaku oraz wykształcenia. Antologia rozpoczyna się od Scaligera i Douzy, sięga przez Daniela Heinsiusa i dalej przez Bernharda Nüsslera, Eliasa Majora aż do Andreasa Senftleben i samego Henela, który przekonująco prezentuje się tym samym jako prawdziwie późnohumanistyczny twórca, *poeta eruditus*.

Pośmiertnie ukazało się *Otium Wratislaviense, hoc est variarum observationum ac commentationum Liber*<sup>80</sup> i pismo na temat prawa posagowego *Tractatus de jure dotalitii*<sup>81</sup>. Pierwsze dzieło wydał syn Henela. Zawiera ono 53 artykuły dotyczące rozmaitych zagadnień filologicznych i prawniczych. Przejawiającą się w tym zbiorze szeroką skalę myślenia autora niechaj unaocznia choćby tylko trzy tytuły: „Latinae Linguae apud Romanos observantia” (nr 2) i „Non omnium in Jure rationem reddi posse” (nr 40). Nawet krótki artykuł „Buccellatum. Panis bis-coctus” (nr 45) dowodzi gruntownej znajomości źródeł antycznych i ich głębokiego zrozumienia. Tytuł *Otium Wratislaviense*, który można przetłumaczyć w sensie przenośnym jako „Wrocławskie wolne chwile”, rzuca światło na charakter Henela i jego prac w kontekście późnego humanizmu. Czas wolny od obowiązków służbowych nie był w żadnym razie tożsamy z bezczynnością, lecz wypełniony swobodnymi, choć nie mniej uczonymi zajęciami, mającymi na celu doskonalenie charakteru. Określenie miejsca „Wratislaviense” nie oznacza, że rozprawę napisano ku chwale Wrocławia, lecz widoczny jest w nim związany z konkretnym miejscem „duch” humanistycznego myślenia. Przy całej mobilności i komunikacyjnej aktywności – żeby wspomnieć tylko ilość wymienianych wówczas uczonych listów – ludzie tego czasu prowadzili zasadniczo osiadły tryb życia, co nie pozostało bez wpływu na istnienie

---

<sup>78</sup> Mit gelehrten Hinzufügungen von Andreas Senftleben. Leipzig 1642. BU, sygn.: 321481.

<sup>79</sup> Należy przy tej okazji zauważyć, że we wczesnej epoce nowożytnej pojęcie „parodia” w żadnym razie nie miało rozpowszechnionego dziś komicznie-pejoratywnego zabarwienia, lecz oznaczało samodzielne dzieło poetyckie na podstawie określonego wzoru lub tematu, mieszczące się w określonych regułach poetyki. Por. na ten temat artykuł autora: *Opitz' Ode, Ich empfinde fast ein Grawen' zwischen Pierre Ronsard und Siegmund von Birken*. W: Mirosława Czarnecka, Andreas Solbach, Jolanta Szafarz [i in.] (red.): *Memoria Silesiae. Leben und Tod, Kriegserlebnis und Friedenssehnsucht in der literarischen Kultur des Barock. Zum Gedenken an Marian Szyrocki (1928-1992)*. Wrocław 2003 (Acta Universitatis Wratislaviensis, No. 2504), s. 309-325.

<sup>80</sup> Jena 1658, 584 s.; Berlin SPK-2, sygn.: Ag 870; Wrocław BK, sygn.: XIII.d.46.1.Oct.; BU, sygn.: 301826, 301832, 318910, 379969, 403545, 404460; Wrocław AA, sygn.: XIV.314.; Dresden SLB, sygn.: 4 A 891; Gotha FLB, sygn.: Philos.8°.p.1307,5; Halle ULB, sygn.: Ka 3309,8°; Katowice BŚ, sygn.: 10557 I, 221863 I; Kraków BJ, sygn.: 905170 II; München BSB, sygn.: Jur.opp.30; Weimar HAAB, sygn.: 8° XXXXVII,153, Warszawa BN, sygn.: XVII 3.4712, XVII 3.4791, XVII 3.44902; Wolfenbüttel HAB, sygn.: Li 3574.

<sup>81</sup> Jena 1660, 526 s.; BU, sygn.: 479797, 349966, 440859; Dresden SLB, sygn.: Tract.jur.civ.406, Tract.jur.civ.406b, Tract.jur.civ.406c; Gotha FLB, sygn.: Jur.4°.81,1; Halle ULB, sygn.: Ki 2153.8°, Halle FS, sygn.: 137 F:8; Katowice BŚ, sygn.: 228194; Leipzig UB, sygn.: Jus.feud.51/2, Tract.jur.132-b/2; Warszawa BN, sygn.: XVII 3.26732, XVII 3.28276; Weimar HAAB, sygn.: 4° X, 49 (1); Wolfenbüttel HAB, sygn.: Rb 626.

i rozwój wszelkiego rodzaju kół skupiających uczonych. Niemniej jednak dla ich rozkwitu napływ nowych osób i kontakty z mieszkającymi daleko przyjaciółmi i kolegami były bezcenne i niezbędne<sup>82</sup>.

Wspomnianą powyżej książkę o tematyce prawniczej otwiera wspaniały portret miedziorytniczy, ukazujący Henela w pełni dostojeństwa właściwego jego pozycji oraz miedzioryt ilustrujący negocjacje dotyczące posagu. Księgarz i wydawca Esaias Fellgiebel, który napisał dedykację do tego dzieła, był świadom wartości wywodu Henela, oferując tę książkę wrocławskiemu radcom Peterowi von Mogkhendorfi i Andreasowi Assigowi z następującym o niej sądem: „Actum agerem apud Vos, insignes Patriae φωστῆρες, si in Henelii laudibus & laboribus extollendis prolixius occuparer; qui & ipsi naturae virtutis gloria jam dudum domi forisque floretis, & ingenium, eruditionem ac facundiam, quibus indulgentioris fati benignitate ornati, ob idque comites & adjutores negotiorum publicorum adsciti estis, illustrandae Urbis hujus gloriae consecrastis, quique non solum eundem locum dignitatemque praeclare sustinetis, sed & quod de Servio dictus Tullius praedicavit, multum vigilatis, laboratis, praesto multis estis: multorum stultitiam perpetimini, arrogantiam perfertis, difficultatem exsorbetis: vivitis ad aliorum arbitrium, non ad vestrum”<sup>83</sup>. Całość dzieła zachwyca filologiczną skrupulatnością i wyczerpującym komparatystycznym wykorzystaniem europejskiego prawodawstwa.

Kolejna, szeroko zakrojona, praca Henela „Chronica des Münsterbergischen Fürstenthums und Franckensteinischen Weichbilds Anno 1630” nie ukazała się niestety ani za życia, ani po śmierci autora<sup>84</sup>. Jest ona dowodem zarówno wielkiej uczoności, jak i ponadprzeciętnej pracowitości. Henel pragnął swój wywód, jak pisał na wstępie, „zestawić i streścić [...] z wszelakich ksiąg, pism i dokumentów, jakie tylko do dnia dzisiejszego w posiadaniu swym miałem”<sup>85</sup>. Znamca historii i starożytności nie omieszkał jednak zaprezentować czytelnikowi swej erudycji, sięgając po obszerne cytaty. O swoim przedsięwzięciu pisze jeszcze w tych słowach: „Wówczas odczułem szczególną potrzebę, by sporządzić krótkie opisanie położenia i warunków kraju, zwłaszcza iż zobaczyłem, że z zamiarem właśnie tak sporządzonego opisu noszą się również, nie bez słuszności, inni; bowiem im lepiej człowiek zna *circumstantia loci* czyli okoliczności miejsca, tym lepiej i pełniej może zrozumieć i pojąć rzeczy oraz sprawy, które się w nim roz-

---

<sup>82</sup> Por. na ten temat m. in. Peter Wörster: *Humanismus in Olmütz. Landesbeschreibung, Stadtlob und Geschichtsschreibung in der ersten Hälfte des 16. Jahrhunderts*. Marburg 1994 (Kultur- und geistesgeschichtliche Ostmitteleuropa-Studien, t. 5). W tym kontekście wspomnieć należy uczone kręgi poetów, jak ten Heinricha Alberta w Królewcu. Por. na ten temat Albrecht Schöne: *Kürbishütte und Königsberg. Modellversuch einer sozialgeschichtlichen Entzifferung poetischer Texte. Am Beispiel Simon Dach*. 2. przejrane wyd. München 1982.

<sup>83</sup> Fol. a3 v.

<sup>84</sup> BU, sygn.: Akc. 1950/1099.

<sup>85</sup> Tamże, fol. 1r.



grywają i go dotyczą”<sup>86</sup>. Ten starannie skonstruowany okres zdaniowy wyraża rodzaj świadomości, który dzisiaj można by nazwać, integralnym’: możliwie pełny opis, zawierający nie tylko informacje z zakresu geografii i statystyki, lecz uwzględniający wszystkie istotne dla danej społeczności aspekty (historia, gospodarka, instytucje oświaty, osobistości itd.), przyczynia się do powstania całościowego obrazu, dzięki któremu czytelnik może poznać jak najlepiej specyfikę i osobliwości danej miejscowości. Wprawdzie dzieło Henela stoi, zgodnie z obowiązującą w epoce poprawnością, pod znakiem Najwyższego („Zatem za sprawą Bożej Łaski podjąłem się [...]”)<sup>87</sup>, ale dalszy wywód pokazuje uczonego, ukierunkowanego zarówno na rzeczywistość, jak i na historię oraz *eruditio*, świadomego wartości swojej i swego dzieła.



Il. 6.  
Fryderyk V Wittelsbach, zw. Królem Zimowym. Miedzioryt  
Matthäusa Meriana St.  
BU, inw. graf. 135.

Spośród bardzo licznych pism okolicznościowych Henela należy wspomnieć tu przynajmniej o jednym: *Rhedigeromnema, sive de vita magnifice, strenui, ac nobilissimi Domini Dn. Nicolai Rhedigeri, [...] Commentarius*<sup>88</sup>. Henel dedykuje je obu synom zmarłego, Ernstowi i Wilhelmowi, „amicis ac benevolentibus meis honorandis”, co wskazuje na jego dobry, wręcz bliski stosunek do nich i do całej rodziny. Pełen elegancji i erudycji życiorys protektora, wzbogacony wieloma nawiązaniem do antycznych i humanistycznych pisarzy, jest niejako parafrazą zawartego w tytule biblijnego wersetu. Tym sposobem Henel również i w tej publikacji dowodzi, że stał się rozlegle wykształconym filologiem i humanistą.

<sup>86</sup> Tamże, fol. 1r f.

<sup>87</sup> Tamże, fol. 1r.

<sup>88</sup> Beuthen [1616]. BU, sygn.: 355952 i dalsze egzemplarze.



Il. 7.  
Elias Major. Miedzioryt Davida Tscherninga według Gotfrieda Rotha, 1665.  
BU, OZG, inw. graf. 620.

Inne pisma okolicznościowe, na przykład dla Nicolausa von Burckhaus<sup>89</sup>, Johanna-Ulricha von Schaffgotsch<sup>90</sup>, z okazji ślubu księcia legnicko-brzeskiego Jerzego III z Zofią Katarzyną ziębicko-oleśnicką<sup>91</sup>, z okazji podziału spadku między książętami legnicko-brzeskimi Jerzym, Ludwikiem i Chrystianem<sup>92</sup>, z okazji przybycia Króla Zimowego, elektora Palatynatu Fryderyka V (il. 6) do Wrocławia<sup>93</sup> czy dla Eliasa Majora (il. 7)<sup>94</sup> – dowodzą, że Henel zajmował stałe i do tego znaczące miejsce w hierarchii społecznej swego czasu jako uznany, wysoki rangą urzędnik administracyjny i humanista, którego chętnie proszono o napisanie kilku doskonałych formalnie, błyskotliwych i treściwych wersów, miano bowiem pewność, że zawsze uczynią one zadość oczekiwaniom czytelnika.

W tym kontekście należy wspomnieć też o biograficznym dziele Henela „Silesia Togata” w dwunastu tomach<sup>95</sup>, które nigdy nie uzyskało postaci gotowej do druku i do dnia dzisiejszego

nie zostało wydane. Sama tylko informacja o objętości tego zbioru, zawierającego życiorysy

<sup>89</sup> BU, sygn.: Akc. 1949/242; 366130 i dalsze egzemplarze. Interującym jest, że też Martin Opitz wydał dla Burckhauza tom ze wspomnieniami pod tytułem *Burghausio-Mnema, hoc est Laudatio Posthuma perillustris ac generosi Domini Dn. Nicolai Lib. Baronis de Bvrckhavs [...]*. Brieg 1632. Znajdował się on np. w słynnej bibliotece Nostitzów, przechowywanej dziś w Pradze. Por. Leonard Forster: *Iter Bohemicum. A report on German baroque literature in Czechoslovak libraries*. W: „Daphnis. Zeitschrift für Mittlere Deutsche Literatur”, r. 9 (1980), z. 2, s. 213-371; tu s. 357 i n. (Beihefte zum Daphnis, t. 4). Tego rodzaju podwójna dedykacja nie tylko odślania znaczenie zmarłego, ponieważ dwóch z najbardziej liczących się intelektualistów Śląska troszczyło się o zachowanie pamięci o nim; ale równocześnie unaocznia znaczenie, przypisywane naukowej i poetyckiej literaturze okolicznościowej w ogóle, jak i jej rozprzestrzenienie. Por. na ten temat zasadnicze rozważania w rozmaitych artykułach Klausa Garbera w ramach projektu opracowania literatury okolicznościowej. W: *Göttin Gelegenheit. Das Personalschriftums-Projekt der Forschungsstelle ‚Literatur der Frühen Neuzeit‘ der Universität Osnabrück*. Wyd. Forschungsstelle ‚Literatur der Frühen Neuzeit‘ der Universität Osnabrück. Oprac. Stefan Anders i Martin Klöcker. Osnabrück 2000 (Kleine Schriften des Instituts für Kulturgeschichte der Frühen Neuzeit, t. 3).

<sup>90</sup> Warszawa BN, sygn.: XVI.Qu. 6518.

<sup>91</sup> BU, sygn.: 539845.

<sup>92</sup> BU, sygn.: 566017.

<sup>93</sup> BU, sygn.: Yb 47/7, 534982, 538805; Jena ULB, sygn.: 4.Math.III,6 (55).

<sup>94</sup> BU, sygn.: 566261.

<sup>95</sup> BU, sygn.: R 570, R 571; Akc. 1949/1283.



Il. 8.  
Christoph Köler (Colerus). Miedzioryt Davida Tscherninga.  
BU, OZG, inw. graf. 571.

znanych Ślązaków – ponad 1000 stron in folio – pozwala dostrzec, w jak dużym stopniu cechowały Henela pracowitość i naukowa akrybia, nie mówiąc już o jego niezwykle żywotnym zainteresowaniu historią i kulturą Śląska, już wówczas postrzeganymi jako nadzwyczaj bogate.

Jego „Scripta Genealogica Silesiaca”<sup>96</sup> zawierają wiele biograficznych wiadomości o rodach szlacheckich i znaczących osobistościach (i tak na przykład o rodach von Nostitz, von Waldstein, von Liechtenstein, o książętach opolskich i raciborskich, ale też o Melchiorze Lauban, Casparze Dornau, Albrechcie von Sebisich i Casparze Neumann). Również pisma okolicznościowe dedykowane Henelowi, pisane przez przyjaciół i znajomych ze szczególnych okazji – jubileuszy, ślubów, zgonów – świadczą o jego bliskim związku z życiem społecznym i towarzyskim tego czasu. Nazwiska takie jak Bernhard Wilhelm Nüssler, Christoph Köler (Colerus) (il. 8), Valentinus Klein-

wechter, Elias Major, Christian Hofman von Hofmanswaldau, Johannes Gebhard, Heinrich Mühlport i wielu innych dowodzą, że Henel zdobył szczególne miejsce we wrocławskiej, śląskiej i łużyckiej republice uczonych<sup>97</sup>.

<sup>96</sup> Dresden SLB, sygn.: G 174.

<sup>97</sup> Pisma okolicznościowe wspomnianych i dalszych osobistości są przechowywane, jako pojedyncze druki lub w dziełach zbiorowych, w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu.



## 4.2. O Silesiographii i Breslo-Graphii. Prekursorzy i rozwój krajoznawstwa na Śląsku

Zamysł Henela, by sporządzić krajoznawczy opis Śląska i osobny opis śląskiej stolicy, nie był z pewnością pierwszy w swoim rodzaju. Rzut oka na historię tego humanistycznego gatunku literackiego pokazuje, na jakich założeniach Henel mógł się oprzeć i od jakich dystansować<sup>98</sup>.

Nie wchodząc w tym miejscu w zagadnienie genezy opisu krajoznawczego na Śląsku z jego wszystkimi odmianami, można ogólnie stwierdzić, że jego początki są nierozzerwalnie związane w rozwoju humanizmu w XV wieku. Konrad Celtis z naciskiem wskazywał w swojej twórczości, która oczywiście szybko znalazła oddźwięk też w Europie Wschodniej, że regiony położone na północ od Alp również dysponują intelektualnym potencjałem, równym temu w krajach południowych.

Ta myśl przyjęła się również w XVI wieku na Śląsku. Niemniej jednak oddziaływanie koncepcji Celtisa nie byłoby tu możliwe, gdyby nie – jeszcze wprawdzie niewielka – warstwa uczonych, czynna na przełomie XV i XVI wieku, do której należeli chociażby Nicolaus Merboth, biskup Jan IV Roth, Nicolaus Tauchan i przede wszystkim biskup Jan V Thurzó<sup>99</sup>.

To dzięki nim, ale głównie dzięki Thurzonowi, Wrocław stał się centrum umysłowym, co przyniosło dalekosiężne skutki na wielu obszarach: Miasto stało się w ciągu kilku tylko dekad siedmiu lat pożądanym miejscem spotkań uczonych, rozwijało się drukarstwo i szkolnictwo oraz wymiana naukowa w ramach przyjaźni, które z kolei przyciągały znaczące osobistości<sup>100</sup>. Wszystko to przygotowało grunt dla recepcji humanizmu, a szczególnie dla idei Celtisa.

To właśnie on zaproponował uczynom z regionów na północ od Alp własną, świadomą metodę recepcji antyku, która miała być czymś więcej, aniżeli tylko odbiciem rozwiniętej we Włoszech kultury i nauki. W swojej mowie, wygłoszonej w Ingolstadt, Celtis rozwinął szeroko

---

<sup>98</sup> Opinia Türka – „Ślawiono i gloryfikowano miasto nie tylko wierszem, ale też prozą, tym samym pełnym zachwyty tonem, czego doskonałym przykładem jest Breslographia Henela” – unaocznia, jak bardzo zaginęła świadomość naukowego charakteru literatury humanistycznej. Gustav Türk: *Lateinische Gedichte zum Lobe Breslaus*. W: *Breslauer Studien. Festschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens zum fünfundsingzigjährigen Amtsjubiläum seines Vicepräses Hermann Markgraf*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens”, r. XXXVI (1901), z. 1, s. 101-120; tu s. 101 n.

<sup>99</sup> Por. na ten temat Hans-Bernd Harder: *Die Landesbeschreibung in der Literatur des schlesischen Frühhumanismus*. W: Tenże (wyd.): *Landesbeschreibungen Mitteleuropas vom 15. bis 17. Jahrhundert. Vorträge der 2. internationalen Tagung des „Slawenkomitees” im Herder-Institut Marburg a. d. Lahn 10.–13. November 1980*. Köln, Wien 1983 (Schriften des Komitees der Bundesrepublik Deutschland zur Förderung der Slawischen Studien, t. 5), s. 29-48. Na temat koncepcji Celtisa por. ostatnio Klaus Garber: *Von europäischer poeterey. Sprachen- und Literatur-Politik im Europa der Frühen Neuzeit*. W: „Berichte und Forschungen. Jahrbuch des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa”, t. 15 (2007), s. 43-65; tu s. 54 i n.

<sup>100</sup> Ten proces wyjaśniają bliżej poszczególne artykuły Fleischera (jak w przyp. 21, 22); Karen Lambrecht: *Breslau als Zentrum der gelehrten Kommunikation unter Bischof Johann V. Thurzó (1466–1520)*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte”, t. 58 (2000), s. 117-141.

zakrojony program humanistyczny: „Jego ambicją jest, by zapoczątkować reformę o wymiarze narodowym. [...] Mówca opiera się jedynie na najnowszych, można rzec najnowocześniejszych, ustaleniach nauki. Właśnie odkryto, Germanię’ Tacyta. Niemal wszystko, co od tego momentu humaniści wygłaszają na temat Niemiec i Niemców, czerpią zasadniczo z tego tekstu, który awansuje wręcz do dokumentu stojącego u początków niemieckiego humanizmu. [...] Nieoczekiwanie objawił się w nim dokument, pozwalający na zwrot ku własnej przeszłości, tak samo, jak Włosi czynili to ze świadectwami swej wielkiej historii”<sup>101</sup>.

Jest to jednak dopiero punkt wyjścia dla czynionych przez niemieckich, a szczególnie śląskich humanistów prób przywołania i uświadomienia sobie historii życia umysłowego i kultury swego regionu; *Norimberga Celtisa* (1502) dostarczyła impulsu do tego, by patrzeć nie tylko na całość, lecz dostrzegać też skarby kultury o znaczeniu regionalnym. Do grona krakowskich uczniów Celtisa należeli przede wszystkim Laurentius Corvinus (właściwie Rabe), Sigismundus Fusilius (właściwie Sigismund Gossinger), Vincentius Longinus Eleutherius i Johannes Langer von Bolkenhain. W *Cosmographia dans manuductionem in tabulas Ptholomei* (1496) Corvinusa można znaleźć już kilka – ale nic ponad to – ważnych założeń krajoznawczego opisu Śląska.

Jedną z centralnych kwestii, ważnych z punktu widzenia oceny humanizmu, jest z pewnością zarzucenie przezeń myślenia scholastycznego i dokonany w tym samym czasie zwrot ku myśleniu opartemu o rzeczywistość, nieteologicznemu, co nie musiało oznaczać jednak odwrótu od chrześcijaństwa. Oświata i i wykształcenie to zasadnicze pojęcia dla tego rodzaju myślenia. Naszkicowane powyżej przemiany mają daleko idące konsekwencje dla zrozumienia przebiegu historycznych, geograficznych i politycznych procesów. „Humanisci, którzy przeciwstawili scholastyce program nieteologicznego kształcenia, uwalniają tym samym też świecką historię z jej dotychczasowego podporządkowania teologii: podporządkowania objawionej w Biblii historii zbawienia, od której do tej pory wszystko było zależne. Historia świecka zyskuje odtąd swoją własną wartość, musi być pojmowana poprzez samą siebie, opiera się immanentnej przyczynowości, staje się samodzielną gałęzią wiedzy”<sup>102</sup>. Równie istotne jest „odkrycie lub ponowny zwrot ku opisowi historiograficznemu”<sup>103</sup>. Oznacza to spojenie się z antykiem na bazie literatury i retoryki, językową refleksję prowadzącą do historyzacji, ukierunkowanej nie na historię zbawienia, lecz skupionej na świecie doczesnym<sup>104</sup>. Oznacza to również, że zagadnienie wyboru historiograficznej metody stanie się pierwszoplanowe i że rozwinię się

---

<sup>101</sup> Garber (jak w przyp. 99), s. 56.

<sup>102</sup> Ulrich Muhlack: *Die humanistische Historiographie. Umfang, Bedeutung, Probleme*. W: Franz Brendle, Dieter Mertens, Anton Schindling [i in.] (wyd.): *Deutsche Landesgeschichtsschreibung im Zeichen des Humanismus*. Stuttgart 2001 (Contubernium. Tübinger Beiträge zur Universitäts- und Wissenschaftsgeschichte, t. 56), s. 3-18; tu s. 6.

<sup>103</sup> Tamże, s. 9.

<sup>104</sup> Tamże, s. 17.

specyficzna świadomość odnośnie oddziaływania tekstu. Tym samym procesy historycznych przemian, porównywanie przeszłości z teraźniejszością, zyskują zupełnie nową pozycję nie tylko w literaturze naukowej, lecz też – ogólniej w myśleniu XVI wieku. Wszystkie te komponenty tego procesu wzrostu świadomości w różny sposób stają się elementem pracy kronikarskiej i krajoznawczej. Śląskowi wprawdzie nie przypadła pozycja metodologicznej awangardy, ale śląscy uczeni zdumiewająco aktywnie wpisywali się, tworząc odpowiednie teksty, w zapoczątkowaną przez Celtisa nową tendencję<sup>105</sup>.

Za zwiastuna śląskich opisów krajoznawczych można uznać „Pochwałę” („Lobgedicht”) Śląska Pancratiusa Vulturinusa (właściwie Geiera), dzieło powstałe w roku 1506 w Padwie, lecz wydane drukiem dopiero w 1520 roku<sup>106</sup>. Jego znaczenie polega na tym, że, jak zauważa Harder, „pochwała przybrała formę pisemną, wyraża ambicje własnego kręgu kulturowego, niesie świadectwo bogactwa przyrody i historii”<sup>107</sup>, a więc objawiają się w nim zaczątki humanistycznego myślenia, z którymi autor zwraca się ku ojczyźnie, inspirując się gorliwie wzorami włoskimi.

Jest zrozumiałym, że to wszystko zwiastuje powstanie koncepcji krajoznawstwa w duchu humanistycznym. Początek jej daje, w obszerniejszej formie, Bartholomäus Sthenus (właściwie Stein) z Brzegu, który prawdopodobnie spotkał Celtisa w Krakowie<sup>108</sup>. Jego „Descriptio tocius Silesie et civitatis Regie Vratislavienis” powstało na przełomie roku 1512/13<sup>109</sup>. Za jego życia dzieło to nie ukazało się drukiem, lecz krążyło w odpisach. Tekst

---

<sup>105</sup> Dla Śląska niemniej jednak „sformułowano po raz pierwszy specyficzną świadomość regionalną, związaną z konstrukcją całkowicie nowego modelu historii.” Matthias Weber: *Zur Genese und Kontinuität eines Geschichtsbildes: Das spätmittelalterliche Schlesien in der deutschen Historiographie bis 1938*. W: Krzysztof Ruchniewicz, Jakub Tyszkiewicz, Wojciech Wrzesiński (red.): *XVI powszechny zjazd historyków polskich. Wrocław 15–18 września 1999 roku. Tom I*. Toruń 2000, s. 221-238; tu s. 227.

<sup>106</sup> Heinrich Meuss: *Des Vulturinus Lobgedicht auf Schlesien von 1506. Herausgegeben und übersetzt von H. M.* W: „Mitteilungen der Schlesischen Gesellschaft für Volkskunde”, t. XXVIII (1927), s. 38-81. Jak bardzo poglądy Meussa odbiegają od aktualnego stanu badań, a nawet od współczesnej interpretacji humanizmu i wczesnej epoki nowożytnej w ogóle, widać na podstawie jego opinii o tekstach Sthenusa i Vulturinusa: „[...] jeden z nich [Sthenus] pragnie naukowo opisać ojczyznę, drugi [Vulturinus] gloryfikować ją w poetycki sposób.” Tamże, s. 42. Meuss nie dostrzega, że już sam dobór słów uczonego Vulturinusa musi dawać do myślenia. Używa on słowa „vates” (tamże, s. 48), a nie „poeta”, czym usiłuje podkreślić dystans od poezji dostarczającej rozrywki; „canam” (tamże) oznacza również „zwiastowanie”. Ważnym, nie dającym się pominąć aspektem jest, że termin „Panegyricus” zapewne nie pojawia się w rękopisie wiersza i nie ma go też w tytule pierwszego drukowanego wydania (tu brzmi on: „Slesia Bresla. etc. Totius Slesie [...] in circuitu adiacentium pulcherrima et singularis descriptio”! Tamże, s. 46), a znaleźć go można jedynie we wstępie brata eremity Michaela Schwartzpecka z Nysy. Tamże, s. 39. Ten i inne utwory poetyckie, poruszające tematy krajoznawcze, zaliczają się do kręgu gatunku poematu dydaktycznego, który od XV wieku przeżywa – głównie nowołaciński – „renesans”.

<sup>107</sup> Harder (jak w przyp. 99), s. 41.

<sup>108</sup> Tamże.

<sup>109</sup> Ciągle jeszcze miarodajne wydanie to: *Descriptio tocius Silesie et civitatis Regie Vratislaviensis per M. Bartholomeum Stenum [!]. Barthel Steins Beschreibung von Schlesien und seiner Hauptstadt Breslau. Namens des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens hg. v. H[ermann] Markgraf*. Breslau 1902 (Scriptores Rerum Silesiacarum, t. 17); tu: *Einleitung* Markgrafa s. XII n.

ten jest pierwszą bardziej szczegółową próbą napisania naukowej pracy krajoznawczej dotyczącej Śląska<sup>110</sup>. Ponieważ Sthenus znał *Norimbergę* Celtisa, jak również jego wydanie *Germanii* Tacyta, i wzorował się na pracach Pomponiusa Meli i Eneasza Sylwiusza<sup>111</sup>, jego intencja jest jednoznaczna. Dla Śląska i Wrocławia pragnie stworzyć to, co istnieje już w odniesieniu do innych regionów i miast – naukowy opis, odpowiadający kulturalnemu i politycznemu znaczeniu jego ojczyzny.

Struktura tego dzieła, z którego prawdopodobnie korzystał Henel, miała już istotną cechę, a mianowicie rozdzielenie opisu Śląska i opisu jego stolicy, Wrocławia<sup>112</sup>.

Po „*Descriptio*” Sthenusa aż do okresu działalności Henela nie powstały już żadne prace krajoznawcze dotyczące Śląska w ścisłym znaczeniu tego pojęcia. Nie można do nich zaliczyć utworów poetyckich, poruszających niektóre regionalne aspekty. Można tu wymienić chociażby kilka z nich: napisany przez pochodzącego ze Świdnicy Georga von Logau (Georgius Logus), sekretarza cesarza Ferdynanda I, wiersz „*Ad Vratislaviam Silesiae metropolim*” - hołd złożony monarsze z okazji jego wjazdu do Wrocławia w 1527 roku<sup>113</sup>, dalej wydany w 1521 roku „*Panegyricus*” *Slesiacus* Pancratiusa Vulturinusa oraz opublikowany przez Martina Helwiga *Idyllion De Fluminibus Silesiae* autorstwa Franciscusa Fabera<sup>114</sup>. Tego rodzaju teksty, jakkolwiek erudycyjne i poetycko wyczelowane, należą częściowo do gatunku wiersza okolicznościowego lub poematu dydaktycznego i nie mogą zastąpić krajoznawczej prozy<sup>115</sup>. Z przekonaniem można podsumować za Fleischerem: „*Twórczość Nicolausa Henela (1582-1656) skupia wszystkie osiągnięcia późnego humanizmu na Śląsku. Rok po powstaniu Aurory* Jacoba Böhmeo ukazała się *Silesiographia* Henela (1613). Uwiecznił w niej lokalnych humanistów z przeszłości i czasów sobie współczesnych”<sup>116</sup>.

---

<sup>110</sup> Harder (jak w przyp. 99), s. 41. Na temat „*Descriptio*” por. Ewald Walter: *Zu Barthel Steins Descriptio Vratislavie (Beschreibung Breslaus)*. W: „*Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau*”, t. XXX (1989), s. 63-76. Walter zajmuje się jednak tylko kilkoma wymagającymi objaśnienia fragmentami z wydania Markgraфа, poza tym ocenionego przez niego słusznie jako „wzorcowe”, jak również dołączoną statystyką, dla której, z powodu licznych znalezionych tam błędów, wyklucza autorstwo Sthenusa.

<sup>111</sup> *Descriptio*, *Einleitung* (jak w przyp. 109), s. XIV n.

<sup>112</sup> Harder (jak w przyp. 99), s. 41.

<sup>113</sup> Tamże, s. 43.

<sup>114</sup> Fleischer (jak w przyp. 21), s. 19.

<sup>115</sup> Patrz poniżej przyp. 163, w którym wymienione są wiersze pochwalne sławiące Śląsk i przede wszystkim Wrocław.

<sup>116</sup> Fleischer (jak w przyp. 21), s. 20.

### **4.3. Silesiographia. Krajoznawstwo Henela w kontekście współczesnym**

Podjęta poniżej krótka prezentacja obu tekstów Henela ma na celu przekazanie, w zwięzłej formie i jedynie w zarysie, choćby ogólnego wyobrażenia o intencjach autora, z nadzieją, że będzie to zachętą do dalszych badań i interpretacji.

Z powyższych rozważań wynika wyraźnie, że Henel nie był pierwszym autorem, pragnącym stworzyć krajoznawczy opis Śląska. Jego koncepcja wywodzi się w oczywisty sposób z humanistycznych dążeń, które tak intensywnie rozwijały się na Śląsku w ciągu całego XVI wieku. Ale czy to daje wystarczający obraz jego naukowych ambicji? Można sobie łatwo wyobrazić (by użyć tego taniego argumentu już na samym początku!), że Henel, po trwającej trzy i trzy czwarte roku nieobecności na scenie śląskiej *respublica litteraria*, pragnął ponownie zaznaczyć swoją obecność i ściągnąć na siebie uwagę. Jako prawnik mógłby to również osiągnąć, pisząc odpowiednią rozprawę, która otworzyłaby mu drogę do stanowiska o charakterze polityczno-administracyjnym.

Henel wybrał jednak inną drogę, drogę pisarza-historyka, dzięki czemu – taki był jego zamiar – mógł zyskać większy rozgłos. Również w tym przypadku można było wziąć pod uwagę inny rodzaj twórczości: choćby rozprawę na antyczny temat lub wierszowaną relację z podróży po łacinie, w których to pismach zademonstrowałby swoje doświadczenie i umiejętności literackie, tak jak to uczynił w *Silesiographii*. Jednak wariant sporządzenia opisu Śląska i jego stolicy wskazuje na związki z o wiele szerszą tradycją – i obecność aktualnego pierwiastka.

Już Sthenus nazwał swoje krajoznawcze dzieło „*Descriptio*”. Ten łaciński termin wyraźnie sygnalizował czytelnikowi nawiązanie do antyku. Opis świata Pomponiusa Meli, najstarsze i jednocześnie najsilniej w Europie oddziałujące antyczne dzieło z zakresu geografii, zawierał w tytule termin wiodący „*Chorographia*” – w dosłownym tłumaczeniu ‚opis przestrzeni’. Do tego pojęcia jednak Pomponius zaliczał nie tylko elementy strukturyzujące krajobraz, jak rzeki czy góry, ożywiające i charakteryzujące go faunę i florę, lecz także elementy kultury: mieszkańców z ich historią, różnymi obyczajami i zwyczajami religijnymi<sup>117</sup>. Tradycja tego typu tekstów nie została przerwana w okresie średniowiecza, a od czasu wynalezienia druku przeżywała wyraźny rozkwit, co przejawiało się w licznych edycjach, i była nieodłącznym elementem geograficznego myślenia w czasach humanizmu. Do niej właśnie mógł nawiązać Sthenus.

---

<sup>117</sup> Na temat dzieła Pomponiusa Meli por. Gerhard Aliche: *Vadians Pomponius Mela. Ein Stück Buchgeschichte*. W: „*Daphnis. Zeitschrift für Mittlere Deutsche Literatur*”, r. 29 (2000), z. 3/4, s. 379-412. Wydania drukiem znane są od 1471 roku, edycja Vadiana pojawia się od 1518 roku w Bazylei w wielu wydaniach.





Il. 9.  
Johann Heß. Akwatinta Menzla według Julie Mihes, 1. poł. XIX w.  
BU, OZG, inw. graf. 591.

w szkole, o wprowadzenie jej w życie. Na pierwszy plan wysunęli się śląscy reformatorzy Johannes Heß i Ambrosius Moibanus, utrzymujący bliskie kontakty z Lutrem i Melanchtonem. Dążyli oni nie tylko do zmian w sprawie nabożeństw i do umieszczenia w gremiach biskupstwa osób przychylnie nastawionych wobec reformacji, lecz troszczyli się też o następców. Dzięki nowym porządkom szkolnym i stara-

Do tego doszedł kolejny składnik o niewątpliwie jeszcze bardziej decydującym znaczeniu, mianowicie wpływ reformacji na Śląsku jako asumpt do pracy naukowej i publikacji. Nie jest to właściwe miejsce, by opisywać ten proces w szczegółach, dlatego zostanie on przedstawiony w paru zaledwie punktach<sup>118</sup>.

Bardzo szybko po ogłoszeniu też Lutra w 1517 roku wrocławski magistrat przyjął jego naukę i zajął się jej rozprzestrzenianiem. Johannes Heß (il. 9), Ambrosius Moibanus, Franciscus Faber, Valentin Trozendorf (il. 10) i inni, znani poza granicami Śląska uczeni i nauczyciele, troszczyli się, czy to z ambony, czy to



Il. 10.  
Valentin Trozendorf. Miedzioryt z: *Compedium Praeceptionum grammaticarum Philippi Melanchtonis [...] à Valentino Trozendorfo, Gorlici* [1612].  
BU, OSD, 412451.

<sup>118</sup> Dlatego można wskazać tu jedynie kilka pozycji bibliograficznych. [Christian Friedrich] D[avid] Erdmann: *Luther und seine Beziehungen zu Schlesien, insbesondere zu Breslau*. Halle 1887; P[aul] Konrad: *Dr. Ambrosius Moibanus. Ein Beitrag zur Geschichte der Kirche und Schule Schlesiens im Reformationszeitalter*. Halle 1891; Tenże: *Die Einführung der Reformation in Breslau und Schlesien. Ein Rückblick nach 400 Jahren*. Breslau 1917 (Darstellungen und Quellen zur schlesischen Geschichte, t. 24); artykuły Ludwiga Petry: *Reformation in Schlesien* i Wenera Laug: *Johannes Heß und die Disputation in Breslau von 1524*, oba w: Ulrich Hutter, Hans-Günther Parplies (red.): *Martin Luther und die Reformation in Ostdeutschland und Südosteuropa. Wirkungen und Wechselwirkungen*. Sigmaringen 1991 (Beihefte zum Jahrbuch für Schlesische Kirchengeschichte, t. 8), s. 9-66, 67-78. Ważną i jedną z najnowszych pozycji w zakresie tego tematu jest opatrzona doskonałym wprowadzeniem we wczesne lata reformacji na Śląsku praca: Anna Mańko-Matysiak (wyd.): *Eyn gesang Buchlein Geystlicher gesenge. Das älteste Gesangbuch Schlesiens – Breslau 1525*. CD-Rom. Wrocław 2004 (e-wydawnictwo BUWr, nr 1).



niom o nauczanie oparte na naukowych fundamentach przyszłe pokolenie miało sprostać zadaniu niesienia idei reformacji, opartej nie tylko na wierze, lecz także na wykształceniu i znajomości tekstu.

W tym momencie istotną rolę zaczynają odgrywać Melanchton i geografia. Melanchton w kontekście reformacji reprezentuje ideę rozbudowy i przemian humanistycznego gimnazjum, prowadzącą do uwolnienia się od scholastycznego myślenia średniowiecza.

Tym samym z jednej strony retoryka i tradycja antyczna, z drugiej strony wiedza o naturalnych zasobach i fizycznej strukturze świata w najszerszym znaczeniu zyskują nową pozycję<sup>119</sup>. W tym kontekście oznaczało to dla geografii: „Geografia musi służyć objaśnianiu zagadnienia Opatrzności (Providentia). Materiału z zakresu geografii nie należy czerpać z Biblii i wiązać z biblijną historią stworzenia świata, lecz należy go zdobywać empirycznie”<sup>120</sup>. Również Melanchton miał bliskie kontakty ze Śląskiem i poprzez swych uczniów i przyjaciół miał już wkrótce wywrzeć duży wpływ na zmiany w rzeczonym kierunku w szkołach łacińskich<sup>121</sup>.

Znamiennym i idealnie wpisującym się w reformacyjno-humanistyczny nurt umysłowy pierwszej połowy XVI wieku jest fakt, że też Johannes Heß był autorem – niestety zaginionego – opisu Śląska<sup>122</sup>. Oprócz tego zapewne był w posiadaniu, przynajmniej przez pewien okres, opisu jego ojczystego miasta Brzegu autorstwa Sthenusa, wypożyczonego od samego autora<sup>123</sup>.

---

<sup>119</sup> Por. na ten temat Manfred Büttner: *Philipp Melanchton (1497-1560)*. W: Tenze: *Wandlungen im geographischen Denken von Aristoteles bis Kant. Dargestellt an ausgewählten Beispielen*. Paderborn, München, Wien [i in.] 1979 (Abhandlungen und Quellen zur Geschichte der Geographie und Kosmologie, t. 1), s. 93-110; przede wszystkim s. 97-106. W tym samym tomie patrz też eseje na temat Mercatora, Keckermanna und Alstedta.

<sup>120</sup> Manfred Büttner: *Geographie und Theologie. Zur Geschichte einer engen Beziehung. Mit einem Geleitwort v. Frank Richter*. Frankfurt/Main, Berlin, Bern [i in.] 1998 (Geographie im Kontext, t. 2), s. 6. – Fleischer podsumowuje dążenia śląskich intelektualistów XVI wieku jak następuje: „W tej krajoznawczej historiografii [*Silesiographia Henela, D. H.*] zostały według wzoru Melanchtona mniej lub bardziej spójnie połączone historia ecclesiastica jako „świadectwo całego porządku zbawienia, dzięki któremu Bóg ustanawia swą Ecclesia eterna” i „historica ethica jako przykład porządku zachowującego cały świat pod świeckimi rządami Boga”. W każdym razie nowy pogląd Melanchtona na historię świata, przeniesiony na lokalne warunki przez szesnastowiecznych krajoznawców śląskich, przyniósł śląskiemu luteranizmowi poczucie dumy z posiadania wielkiej chrześcijańskiej przeszłości, przy czym pojmowano swoją rolę jako strażnika i gwaranta jej czystości.” Manfred P. Fleischer: *Die schlesische Irenik: Unter besonderer Berücksichtigung der Habsburger Zeit*. W: „Jahrbuch für schlesische Kirchengeschichte”, NF t. 55 (1976), s. 87-107; tu s. 91 i n. Cytat przytoczony przez Fleischera pochodzi z: Adalbert Klempt: *Die Säkularisierung der universalhistorischen Auffassung*. Göttingen 1960, bez dokładnego podania numeru stron. – Niech pozostanie otwartym pytaniem, czy intencje „krajoznawców śląskich” można faktycznie tłumaczyć tak potężną koncepcją, jak ta Melanchtona; w sumie jednak wskazówka Fleischera podąża we właściwym kierunku.

<sup>121</sup> Dotyczy to gimnazjum w Zgorzelcu od jego założenia w 1565 roku, w którym działał uczeń Melanchtona Petrus Vincentius, jak również Gimnazjum Trozendorfa w Złotoryi i Gimnazjum św. Elżbiety we Wrocławiu, gdzie Vincentius działał od 1569 roku i w 1570 roku wydał nowy porządek szkolny. Por. na ten temat Robert Seidel: *Späthumanismus in Schlesien. Caspar Dornau (1577-1631). Leben und Werk*. Tübingen 1994 (Frühe Neuzeit, t. 20), s. 189-195.

<sup>122</sup> Dzieło „Silesia magna” zaginęło, ale „jego ślady zachował Nicolaus Henel”. Harder, *Landesbeschreibung* (jak w przyp. 99), s. 41 i n.

<sup>123</sup> Descripcio, *Einleitung* (jak w przyp. 109), s. VIII n.

Należy więc uznać za pewne, że Heß znał również „Descripcio” Sthenusa<sup>124</sup>. Tym samym uwiadacznia się związek między geograficzno-krajoznawczymi zainteresowaniami reformatora a pozycją, którą ta dyscyplina zajmowała w toku instytucjonalizacji nauki Lutra<sup>125</sup>.

W tym miejscu można z łatwością przejść do Henela i jego dzieła: jego obie prace krajoznawcze opierają się zarówno na przekonaniu o konieczności wypracowania nowych naukowych sposobów zdobywania wiedzy o świecie i regionie, jak i na świadomości, że rozwój jednostki przez kształcenie jest niezbędny, by móc pojmować świat jako widoczny znak dzieła stworzenia. Krajoznawstwo i historia miast są poza tym sposobami samodzielnego i odpowiedzialnego, bo laickiego zdobywania wiedzy o świecie – i tym samym prawdziwie humanistycznym procesem opartym na naukowej tradycji. Jego charakterystyka Melanchtona – „cuius doctrina & memoria magna nobis omnibus & sancta esse debet” (s. 53) – jest, nie tylko w tym kontekście, wyraźnym tego dowodem.

#### 4.3.1. Tytuł

Istotną, natychmiast zauważalną dla czytelnika innowacją, którą wprowadził Henel i która czyni jego książkę rozpoznawalną, jest nazwanie jej „Silesiographią”. Tym samym autor prawdopodobnie jako pierwszy przeszczepia termin „Cosmographia” na śląski grunt, inaczej niż było to w przypadku wszystkich wcześniejszych tekstów, poruszających zagadnienia krajoznawcze<sup>126</sup>.

Termin, złożony z łacińskiego i greckiego komponentu, natychmiast pokazuje sposób myślenia Henela. Nie tylko jest on wykształcony, nie tylko zna tradycję dyscypliny, którą się zajmuje – jest on również w najwyższym stopniu kreatywny językowo i posiada wyczucie, pozwalające na sformułowanie nośnego i łatwego do zapamiętania tytułu, mającego przyciągnąć uwagę czytelników.

---

<sup>124</sup> Heß, „człowiek obdarzony wszelkim możliwym wykształceniem swego czasu”, posiadał prawdopodobnie przez jakiś czas opis ojczyznoznawczego miasta Sthenusa, Brzegu, i zapewne, jak pisał Henel w *Silesiographia renovata*, korzystał też z „Descripcio”, „z którego przejął jeszcze kilka innych rzeczy do swojej Silesia magna”. Cytat za *Descripcio, Einleitung* (jak w przyp. 109), s. VIII n.

<sup>125</sup> Należy w tym miejscu zauważyć, że tak często wyrażana miłość do własnego regionu wprawdzie mogła – jako uczuciowe *movens* w tle – kierować piszącymi krajoznawcze dzieła. Jednak jako uzasadnienie dla uczonych pism jest nieprzydatna. Można tu przytoczyć choćby wiersz wprowadzający z „Descripcio” Sthenusa, w którym czyni on aluzję wyłącznie do obronności Śląska, zresztą nie istniejącej bezzasadnie, i specyficznej pozycji regionu pomiędzy politycznymi interesami władców. „Uzdrowienie” („medicam”) staje się udziałem Śląska nie dzięki pomocy Bożej, lecz dzięki „nova federa pacis”! *O Providentii*, która w wielu opisach podróży podawana jest jako asumpt ich powstania, nie ma ani słowa. *Descripcio* (jak w przyp. 109), s. 2 i n. Zakończeniem tekstu Sthenusa jest wiersz autora poświęcony Pomponiusowi Meli, który – słusznie i jakże typowo dla humanizmu! – zostaje uznany za ojca opisów krajoznawczych *qua traditionem*: „Gazas ipse tibi retrocto partas / Evolveoque sacra manu, vetustas / Quae servata sibi diu recondit / Aut liquit bene posteris fruenda.” Tamże, s. 82 n.

<sup>126</sup> Poszukiwania tytułu w bazach danych VD 16 i VD 17, jak i w KVK i u Zedlera nie przyniosły prócz pracy Henela żadnych rezultatów. Próby wpisania „Historia Sil\*” lub „Descriptio Sil\*” były również bezskuteczne, jeżeli chodzi o prace krajoznawcze.

W drugiej części składowej słowa – wyrazie „graphia” sięga Henel do greckiego „graphein” (opisywać), a więc do greki jako podstawy humanizmu<sup>127</sup>. W węższym znaczeniu nawiązuje do terminu „Chorographia” Pomponiusa Meli<sup>128</sup>. Zlatynizowanej formie „Silesio” w naturalny sposób przypada pozycja pierwszego członu w tym złożonym wyrazie, co wyraźnie uwypukla odniesienie do regionu. On to, ukształtowany przez historię i przepojony myślą humanistyczną, zyskał w tym słowie wyrazisty kształt. Wprawdzie należy zgodzić się ze zdaniem Manfrieda Fleischera, że „historyczne opisywanie kraju [Śląska] nie rozpoczęło się dopiero wraz z „Silesiographią”<sup>129</sup>. Jednak dopiero Henel utworzył ten termin i dzięki temu stał się „ojcem” gatunku tekstów traktujących o lokalnej historii<sup>130</sup>; żaden z tytułów utworzonych przed nim nie był tak precyzyjny myślowo i poręczny pojęciowo.

#### 4.3.2. Przedmowa z dedykacjami

Henel zadedykował swoje dzieło nie jednej konkretnej osobie, lecz, jak to wynika z pierwszych wierszy dedykacji, wszystkim znaczącym osobistościom Śląska („ceterisque per Silesiam utramque proceribus ac statibus”), a nawet, jak wyjaśnia w tekście, wszystkim innym mieszkańcom („ceterique Silesiae inclyti ordines”). Tym samym autor wyszedł poza krąg najwyższych dostojników duchownych i świeckich, panujących na Śląsku i zwrócił się też do wykształconego humanistycznie czytelnika.

Henel czuł się zobligowany być sługą swego kraju, chociaż obowiązek ten był zawsze na drugim miejscu po zobowiązaniu, by być sługą Najwyższego. Takie przedsięwzięcie, z którego zasadniczego charakteru dobrze zdawał sobie sprawę, wymagało typowej dla ówczesnego czasu *captatio benevolentiae*. Również w tym miejscu objawia się wykształcenie Henela: gest skromności formułuje nie swoimi własnymi słowami, lecz sięga po cytaty z dzieła „De Gubernatione Dei” Salwiana, biskupa Marsylii (V wiek), które w XVI wieku ukazało się w różnych

---

<sup>127</sup> Poza słowami jak geografia, topografia, ortografia, loimografia, uranografia, kosmografia i tym podobnymi, człon „-graphia” nie pojawia się w słowach występujących w tytułach w XVI i początkach XVII wieku. Interesującą jest publikacja Bonaventury Röslera: GRAMMATO-||GRAPHIA, HOC EST. || LITERARVM || ROMANARVM PICTVRA, ITA TRADITA, VT PER SE QVIS-||QVE... || VENVSTIOREM || SCRIBENDI FACVLTATEM || ASSEQVI POSSIT. IN || GRATIAM SCHOLA-||STICAE IVVENTV-||TIS VRATISLA||VIENS: FIDE-||LITER DE-||SCRIP-||PTA. || AVTHORE BONAVENTVRA ROSLERO || INCLYTI SENATVS VRATISLAVIENS: || SCRIBA. ||... ||. Breslau 1546.

<sup>128</sup> Melancthon wskazywał już w 1558 roku (we wstępie do *Catechesis scholae Goltpergensis* Valentina Trozendorfa) na potrzebę powstania pracy krajoznawczej na temat Śląska, używał jednak greckiego terminu „Chorographia”. *Descriptio, Einleitung* (jak w przyp. 109), s. I, przyp. 1.

<sup>129</sup> Fleischer, *Späthumanismus in Schlesien* (jak w przyp. 21), s. 54, przyp. 12.

<sup>130</sup> Tamże, s. 52, przyp. 8.

wydaniach<sup>131</sup>. „Mens boni studii ac pii voti, etiam si effectum non invenerit coepti operis, habet tamen praemium voluntatis” (S. ]):( 3r]). Wprawdzie cytat mówi jednoznacznie, że duch już dzięki szczerym staraniom i pobożnym intencjom zasługuje na nagrodę za wysiłek, nawet gdyby dzieło miało nie zostać ukończone. O tej ewentualności nie może w tym wypadku być mowy, czytelnik trzyma bowiem kompletną książkę przed sobą. Ważniejsze jest bezpośrednio odniesienie do dzieła Salviana, które miało nie tylko pobożny cel, ale dokładnie i z wyraźną krytyczną intencją opisywało współczesne sobie stosunki. To punkt styczny z dziełem Henela: nie pragnie on stworzyć jedynie opisu kronikarskiego, lecz ma ambicje, by adekwatnie uwzględnić również współczesne realia. Temu służy zamieszczenie w książce najważniejszych rozporządzeń i traktatów dotyczących Śląska, których część nie pozbawiona była kontrowersyjnego charakteru.

Jednak znaczenie mają dla niego jeszcze dwa zagadnienia: po pierwsze to oddanie wobec książąt, od których przychylności był zależny. Jeszcze ważniejsze jest jednak co innego: „Sed et pietas illud in patriam, maiorem illam et antiquiorum parentem, cuiusque cultu et amore nihil mihi secundum coeleste Numen charius, commendaverit” (S. ]):( 2v]). Bardzo subtelnie czyni różnicę między miłością do ojczyzny („pietas”, tu być może lepiej odda ją słowo, „respekt”) a miłością („amore”) do przodków, którzy, oczywiście w hierarchii wartości po służbie Bogu, znaczą dla niego najwięcej. Jednak nie chodzi tu o sentymentalny kult przeszłości regionu. Niezwykle ważny w języku łacińskim termin „cultus”, którego używa w tym zdaniu, wskazuje na złożony, kulturowo-historyczny, metodologiczny i dydaktyczny kontekst<sup>132</sup>. Świadomość znaczenia danego regionu – a zwłaszcza regionu tak istotnego jak Śląsk! – można budzić, wspierać i przekazywać, ta myśl kryje się w zdaniu Henela, tylko przez pielęgnowanie kultury, duchowe doskonalenie i kształcenie. Tym samym Henel porusza się na wspomnianym powyżej teoretycznym polu reformacji. Tylko kształcenie i nauczanie umożliwiają znajomość tekstów, a co za tym idzie możliwość krytycznego osądu aktualnych i historycznych powiązań i dzięki temu również ocenę przekazu słowa Bożego. Już Lipsius wskazywał na to, że pojedyncze regiony nie rozplývają się we wszechświecie, lecz mają własną swoistą wartość; stąd wynika szczególne powiązanie między nimi a ich mieszkańcami: „At enim orbem vniuersum patriam mihi das. Quis renuit? Sed tu quoque frater, praeter hanc grandem & communem, aliam mihi esse magis definitam & peculiarem patriam: cui arcano quodam naturae vinclo propius

---

<sup>131</sup> Por. w *Biographisch-Bibliographischen Kirchenlexikon* ([www.bautz.de](http://www.bautz.de); ostatni dostęp 14.8.2008) artykuł „Salvian von Marseille”. Jego dzieło drukowano w XVI wieku co najmniej sześć razy, w XVII wieku już w 1608 roku w Paryżu; należało więc do powszechnej wiedzy teologicznej.

<sup>132</sup> Na temat tego terminu por. liczne przykłady w *Thesaurus Linguae Latinae*. Vol. IV. Leipzig 1906-09, szp. 1324-1339.



obstringor”<sup>133</sup>. Widać więc wyraźnie, że Henel we wstępie, który wszakże zawiera wiele koniecznych, wynikających z wierności konwencji elementów, zaznacza niezwykle subtelnie, ale jednocześnie wyraźnie, swoją intelektualną pozycję.

### 4.3.3. Dedykacje

Elementem niemal każdej publikacji humanistycznej są utrzymane zwykle w formie wierszowanej dedykacje, które poprzedzają właściwy tekst książki i dostarczają informacji o autorze, uznaniu, jakim się cieszy, o jego kompetencjach<sup>134</sup>. Zostaje w nich też naszkicowana pozycja, jaką autor zajmuje w *respublica litteraria*, reprezentowanej przez mniej lub bardziej znaczących autorów tych paratekstów. Ponieważ odpowiednie teksty sporządzano zawsze na zaproszenie autora, można założyć, że podczas przygotowań do publikacji swego dzieła rozważał on, kogo mógłby poprosić o taką przysługę.

Wybór sześciu osobistości, których wiersze poprzedzają *Silesiographię*, czyni jasnymi intencje Henela. Są to, w kolejności zamieszczonych wierszy, Matthias Bilitzer von Bilitz, Georg Schönborn(er), Johannes Feschius (Fersius), Caspar Cunradus, Daniel Venediger i Federico Morelli.

Ród Bilitzer pochodził z Prudnika. Matthias Bilitzer (1578-1620) przekonał Henela, który dzielił z nim pokój jako student w Jenie, by ten rozpoczął studia prawnicze. Po studiach został radcą margrabiów brandenburskich, a potem kanclerzem księstwa karniowskiego<sup>135</sup>. W czasie więc, gdy ukazała się *Silesiographia*, był już znaczącą postacią w życiu politycznym na Śląsku, a z Henelem łączyło go więcej niż tylko pamięć o epizodzie ze studenckich lat.

Georg Schönborn(er) (1579-1637) jako uczony w prawie, palatyn nadworny i radca cesarza Ferdynanda II był również liczącą się na Śląsku osobistością, której znaczenie wykraczało poza granice jego majątku pod Kozuchowem<sup>136</sup>. Jego dzieło *Politicorum libri septem* z 1608 roku, wydane jeszcze sześć razy, zjednało mu rozgłos jako prawnikowi. Już w 1609 roku został

---

<sup>133</sup> Justus Lipsius: *De Constantia. Von der Standhaftigkeit. Lateinisch – Deutsch. Übers., komm. u. mit einem Nachw. v. Florian Neumann*. Mainz 1998 (excerpta classica XVI), s. 66.

<sup>134</sup> Siehe hierzu Diana Stört: *Form- und Funktionswandel der Widmung. Zur historischen Entwicklung und Typologisierung eines Paratextes*. W: Volker Kaukoreit, Marcel Atze, Michael Hansel (wyd.): „Aus meiner Hand dies Buch.” *Zum Phänomen der Widmung*. Wien 2007 (Sichtungen. Archiv, Bibliothek, Literaturwissenschaft, r. 8./9. [2005/2006]), s. 79-112.

<sup>135</sup> Informacje za: Pusch (jak w przyp. 26), t. 1 (1986), s. 160.

<sup>136</sup> Jego znacząca biblioteka, koncentrująca się na tematyce z zakresu prawa, polityki i historii była znana jeszcze w XVIII wieku; por.: O. V.: *Von öffentlichen und Privat-Bibliotheken. W: Gelehrte Neuigkeiten Schlesiens, In welchen so wohl, Was von Hohen und andern Schulen / von Bibliotheken und Cabineten / von versprochenen und heraus gegebenen Schrifften und Gedichten; Als auch von gelehrten Anmerckungen und Erfindungen / Ingleichen Lebens= und Todes=Fällen der Gelehrten Darinne Merckwürdiges Im Jahr 1737. zu erforschen gewesen / Zum Vergnügen allerhand Liebhaber mitgetheilet wird*. Schweidnitz b. r. [1737], s. 553-555 (opis księgozbioru).

powołany na stanowisko kanclerza dworskiego hrabiego Johanna Georga von Hohenzollern-Sigmaringen, a w 1614 roku został syndykiem w Głogowie<sup>137</sup>. Taka kariera nie była z pewnością dziełem przypadku, lecz wynikiem wykraczających daleko poza wąskie ramy zdolności i kontaktów<sup>138</sup>. Jako zwolennik Fryderyka V musiał w 1620 roku po bitwie pod Białą Górą podać się do dymisji. Choć to wydarzenie sięga poza czas ukazania się *Silesiographii*, pokazuje ono, że Schönborner był zdeklarowanym orędownikiem „sprawy protestanckiej”<sup>139</sup>.

Kariera Johannes Fersiusa (1558-1611) była o wiele bardziej skomplikowana. Studiował on najpierw w Wittenberdze, potem medycynę i chirurgię w Bazylei. Po uzyskaniu promocji w Padwie osiadł jako lekarz we Wrocławiu. Około 1595 roku przeszedł na katolicyzm, studiował w Rzymie, został protonotariuszem apostolskim i około 1600 roku kanonikiem katedralnym w Głogowie i Wrocławiu (nie należy go utożsamiać z śląskim Fersusem)<sup>140</sup>. Na jego przykładzie widać wyraźnie, że przynajmniej do niego - jako autora dedykacji - zwrócił się Henel z prośbą o tekst odpowiednio wcześniej, w czasie, kiedy już rozpoczął pracę nad dziełem. Ponieważ zmarł już w 1611 roku, a więc podczas gdy Henel odbywał podróż z synami Rehdingera, fakt, że dedykacja mimo to ukazała się w książce, wskazuje na kontakty jeszcze przed podróżą. Ponadto istotną rolę odgrywa tu aspekt wyznaniowy. Henel wybierając Fersiusa na autora dedykacji okazuje się być dalekowzrocznym uczonym, obdarzonym trafnością osądu człowiekiem kompromisu, który bardzo celnie i w zróżnicowany sposób potrafił ocenić polityczny wymiar zagadnień wyznaniowych na Śląsku i włączył je do swoich rozważań w dalszej karierze prawnika.

Caspar Cunrad (1571-1633) był od 1604 roku medykiem miejskim (Stadtphysikus) we Wrocławiu, ale dla późnego humanizmu na Śląsku odegrał jeszcze ważniejszą rolę: protegował nie tylko krąg wokół Opitza, lecz zaplanował też unikatowy dla historii śląskich uczonych „Opus biographicum universale”, w którym w latach 1615 -1621 opublikował trzy tysiące dystychów na temat poszczególnych osobistości. Jako zastępca palatyna i poeta uwieczony zajmował niewątpliwie znaczącą pozycję we wrocławskiej i śląskiej hierarchii społecznej<sup>141</sup>. Jego

---

<sup>137</sup> Hans-Jürgen v. Wilckens: *Schlesische Leichenpredigten, Trauerreden und Abdankungen des 17. Jhs. aus der Herzog-August-Bibliothek in Wolfenbüttel. Familienkundlich ausgewertet*. Dortmund

<sup>138</sup> To, że tak znamienity uczyony w prawie jak Schönborner formułuje list gratulacyjny dla Henela, w związku z jego pracą *De veteribus jureconsultis commentarius* (1641; BU, sygn.: 313374), należy rozumieć jako dowód zainteresowania uczonością oraz wyraz szacunku dla kolegi i tym samym sygnał dla opinii publicznej.

<sup>139</sup> Na temat jego biografii i dwóch (!) konwersji por. Karl-Heinz Habersetzer: *Mors Vitae Testimonium. Zu Form und Absicht in Andreas Gryphius' Leichabdankung auf Georg Schönborner („Brunnendiskurs“)*. W: Rudolf Lenz: *Leichenpredigten als Quelle historischer Wissenschaften*. T. 2. Marburg 1979 (Marburger Personalschriftensymposium, Forschungsgegenstand Leichenpredigten. Eine internationale Fachkonferenz der Deutschen Forschungsgemeinschaft), s. 254-283; tu przede wszystkim s. 272-274.

<sup>140</sup> Fleischer, *Späthumanismus in Schlesien* (jak w przyp. 21), s. 110 i n. Por. na jego temat też Zonta (jak w przyp. 23), s. 214.

<sup>141</sup> Fleischer, *Späthumanismus in Schlesien* (jak w przyp. 21), s. 23, 109, 154.

wiersz dedykacyjny jest równocześnie jednym z przykładów szeroko cenionych parafraz Horacego jego autorstwa<sup>142</sup>.

Z wrocławskim prawnikiem Danielem Venedigerem (1580-1646) łączyły Henela również zawodowe zainteresowania. Po studiach w Altdorf i Lipsku Venediger został adwokatem i w tym zawodzie został mianowany na stanowisko prokuratora kamery, radcy cesarskiego, kanclerza biskupiego i sędziego dworskiego<sup>143</sup> – była to więc ważna postać na polu administracji i polityki we Wrocławiu, mająca wielorakie kontakty, sięgające ponad granicami wyznaniowymi<sup>144</sup>.

„Fed. Morelli” z Królewskiej Akademii w Paryżu przynosi międzynarodowy akcent w szeregu autorów dedykacji. Słynnego Frédéric (też Fédérica) Morell (też Morel) (1558-1630) poznał Henel w Paryżu w czasie swojej podróży po Francji. Był on synem i następcą równie sławnego drukarza o tym samym imieniu, pozostającego w służbie francuskiego króla, nadwornym tłumaczem tegoż i nauczycielem. Spod jego pióra wyszły liczne prace na temat wczesnochrześcijańskich i późnoantycznych osobistości i zagadnień. Dla Henela był on z pewnością pożądanym i inspirującym partnerem w dyskusji<sup>145</sup>. Jego wiersz, jako jedyny napisany po grecku, zamyka ciąg dedykacji, jeszcze raz dobitnie wskazując na podstawy humanizmu.

Podsumowując należy podkreślić, że Henel planował *Silesiographię* starannie i odpowiednio wcześniej jako kamień milowy, oznaczający definitywne wkroczenie w życie zawodowe, usytuowane na Śląsku i z nim związane. Zainteresowanie historią i krajoznawstwem Śląska wynika oczywiście z jego humanistycznego wykształcenia – znakomici poprzednicy podnoszą jeszcze bardziej znaczenie jego własnej pracy – a jednocześnie jest to znak zapowiadający jego przyszłą działalność, jednoczącą w sposób tak dyplomatyczny, jak i naukowy zagadnienia oświaty, polityki, administracji i Kościoła.

#### 4.3.4. Struktura

Gdy analizuje się krajoznawcze dzieło Henela jako całość, nie sposób nie zauważyć podobieństw z pracami Sthenusa. Mimo to nie można bezpośrednio porównywać tych prac obu

---

<sup>142</sup> Cunradus pozostał i później związany z Henelem: pisząc epicedia, przyczynił się do *Rhedigeromnema* (1616) (BU, sygn.: 355952 i dalsze) oraz do *Burghausio-Mnema* (1632; BU, sygn.: 366130 i dalsze), napisał również wiersz do dzieła *De veteribus jureconsultis commentarius* (1641; BU, sygn.: 313374 i dalsze) i wiersz z okazji śmierci córki Henela Rosy w 1628 roku (BU, sygn.: 545963).

<sup>143</sup> Pusch (jak w przyp. 26), t. 5 (1991), s. 6.

<sup>144</sup> Henel sam napisał odeę dla Venedigera: *Oda Eucharistica* (niedatowana; Katowice BŚ, sygn.: 462156), a ten przyczynił się do powstania zbioru wierszy ofiarowanych Henelowi, gdy w 1603 roku opuszczał on Jenę (BU, sygn.: 532425).

<sup>145</sup> Na jego temat por. Wilhelm Pökel: *Philosophisches Schriftsteller-Lexikon*. Darmstadt 1974, s. 180 (reprint wydania Leipzig 1882).

uczonych, pomiędzy nimi bowiem leży dokładnie sto lat, należałoby więc, co za tym idzie, uwzględnić całkowicie odmienne okoliczności, w jakich powstawały te dzieła<sup>146</sup>: po pierwsze różne indywidualne uwarunkowania duchowe – po jednej stronie Sthenus jako kleryk i uczonec, po drugiej Henel jako świecki prawnik, „urzędnik w służbie publicznej” i historyk – po drugie całkowicie odmienna sytuacja polityczna i wyznaniowa: w 1513 roku jeszcze przed wprowadzeniem reformacji na Śląsku – w roku 1613 w sytuacji, gdy spory wyznaniowe znacząco się zaostrzyły (czego nie zmienił list majestatyczny z 1609 roku). Mimo tych istotnych różnic można jednak, analizując strukturę tego gatunku tekstów, poczynić ustalenia, które pozwolą ocenić należycie dzieło Henela w jego historycznej specyfice.

Praca Sthenusa jest podzielona jedynie na akapity<sup>147</sup>, dzieło Henela natomiast na wyraźnie strukturyzujące rozdziały. W jego pracy można wyróżnić następujące fragmenty:

Śląsk: nazwa, położenie, granice,  
urodzajność, minerały, zwierzęta,  
rzeki, jeziora, źródła termalne,  
miasta, budynki, klasztory, wsie,  
mieszkańcy Śląska: uzdolnienia, zwyczaje, język, cechy fizyczne etc.,  
społeczne warstwy mieszkańców Śląska,  
zwierzchność,  
orzecznictwo sądowe,  
Sejm Książęcy.

Pomijając suplement z tekstami dokumentów, należy stwierdzić, że istnieje znaczne strukturalne podobieństwo między dziełem Henela a Sthenusa, którego układ jest następujący:

nazwa kraju, położenie,  
główna rzeka,  
dopływy,  
płody ziemi, pożywienie,  
rozciągłość,  
ludność,

---

<sup>146</sup> Dzieło Sthenusa, według dokonanej przez Markgraфа interpretacji danych zawartych w tekście, zostało ukończone między końcem 1512 roku a początkiem 1513 roku; praca Henela powstała najprawdopodobniej po jego powrocie z podróży po Europie w pierwszej połowie 1613 roku – nie biorąc pod uwagę ewentualnych prac przygotowawczych i wstępnych rozważań. *Descriptio, Einleitung* (jak w przyp. 109), s. XIII.

<sup>147</sup> Na temat formy tekstu opisu Śląska Sthenusa, który, z wyjątkiem ortograficznych osobliwości i błędów wynikających z pośpiechu, jest zgodny z rękopisem, por. *Descriptio, Einleitung* (jak w przyp. 109), s. XVI.



władcy, księstwa,  
miasta (wolne, pozostające pod władzą książęcą, nie posiadające stałej władzy),  
siedziby szlacheckie,  
zakony,  
wojny (minione i współczesne konflikty).

Widać wyraźnie, że dzieło Henela ma bardziej zrozumiałą strukturę, chociaż w obu książkach można znaleźć istotne elementy każdej pracy krajoznawczej. Znacząca różnica dostrzegalna jest w sposobie wyliczania miast: podczas gdy Sthenus preferuje kryterium podziału politycznego i takiej hierarchii, Henel sporządził listę miast wyłącznie według alfabetu. Być może kierowała nim myśl, że regionalne struktury władzy mogłyby zmienić się szybciej, niż można przewidzieć i jego praca wkrótce stałaby się w znacznej części przestarzała.

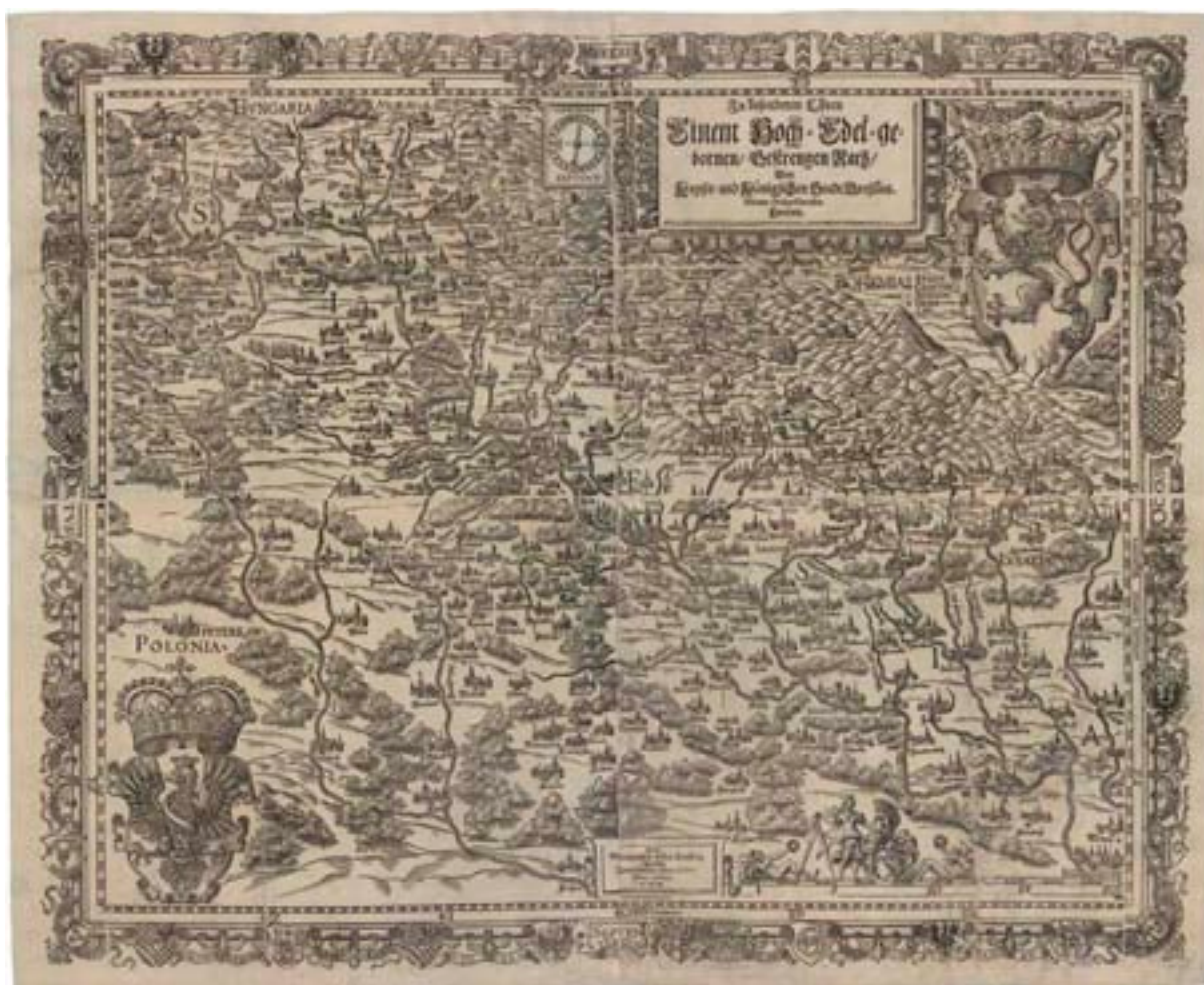
Ogniwem z zakresu historii nauki, łączącym oba układy prac i wzorem dla nich jest *Chorographia* Pomponiusa Meli. W odniesieniu do różnych kontynentów zachowuje on następującą kolejność<sup>148</sup>:

położenie omawianego obszaru,  
jego strukturyzacja przez rzeki, wybrzeża i ewentualnie morza,  
klimat, ukształtowanie terenu, urodzajność,  
ludy i ich obyczaje, zwyczaje, język,  
miasta i miejsca kultu (wyliczane częściowo w sposób addytywny) (il. 11).

Mela nie trzymał się jednak niewolniczo tego układu, lecz dopuszczał niewielkie od niego odstępstwa. Zasadniczo można jednak stwierdzić, że opisując poszczególne kraje pod względem geograficznym, Mela poruszał się od zewnątrz do wewnątrz (a więc od wybrzeża do wnętrza kraju). Nawet jeśli nie da się wiernie przenieść tego schematu na Sthenusa i Henela, można powiedzieć, że Mela odegrał rolę wzorca. Dla *Suplementu* Henela, składającego się z pięciu umów, i tak nie istnieje żaden wzór, tę część pracy należy raczej interpretować w sensie politycznym.

---

<sup>148</sup> Według: Pomponius Mela: [*De Chorographia*]. *Kreuzfahrt durch die alte Welt. Zweisprachige Ausg. v. Kai Brodersen*. Darmstadt 1994.



Il. 11.  
Mapa Śląska Martina Helwiga z 1561. Drzeworyt z: *M. Martin Helwigs Erste Land-Charte von Herzogtum Schlesien*, Breslau 1776.  
BU, OZK 12215-A.

Układ opisu Wrocławia u Sthenusa jest o wiele bardziej szczegółowy niż u Henela. Podczas gdy ten ostatni dzieli swój opis na zaledwie sześć rozdziałów, wersja Sthenusa jest o wiele bardziej zróżnicowana i rozczłonkowana. Rozdziały u Henela: powody opisanie miasta i pochwała Wrocławia, początki, nazwa, wielkość, położenie, rozmaite budynki, świeckie i sakralne, publiczne i prywatne, katastrofy dotyczące miasta spowodowane przez wodę, zarazę, ogień i wojny, zestawienie władców Wrocławia aż do czasów współczesnych, sposób sprawowania władzy świeckiej i duchownej, elementy upiększające miasto – mają wyraźnie na celu przekazanie czytelnikowi w zarysie informacji, które unaocznia mu wymiar historyczny, znaczenie polityczne oraz bogactwo architektury i sztuki, wreszcie rzemiosło oraz handel i potęgę patrycjatu.

#### **4.3.5. Treść *Silesiographii*: uczoność, historia, polityka**

Już pierwsze zdanie *Silesiographii* wyraża program: „Silesiam optimam dulcissimamque patriam per certa capita memoriae & intelligentiae iuvandae, non quidem ut deberet (neque enim isti difficultati superandae parem me agnosco) sed ut potest, summis inquam coloribus delineaturo, consilium sane non est omnia, quae in eius laudem dici poterant, exequi” (s. 1). Wraz ze słowem „patria” natychmiast zostaje wprowadzony – na wyróżnionym miejscu, bo zaraz po „Silesiam” – termin polityczno-historyczny, którego znaczenie utwierdziło się już w klasycznej literaturze łacińskiej<sup>149</sup>. Nie chodzi tu o niejasne pojęcie „małej ojczyzny” (które w ciągu XX wieku ciągle próbowano zdefiniować), lecz o organizm państwowy o politycznej sile, posiadający jednak też zaplecze kulturowe. Lipsius dostarczył poza tym typową dla wczesnej nowożytności jasną i dobitną definicję: „Nomine Patriae intellegi palam est locum, ubi quis natus aut educatus. Quem haud temere in Dilectu consideres: quoniam profecto locorum asperitas hominus quoque ingenia durat”<sup>150</sup>. Stąd *patria* może być opisywana jako „najlepsza” i „najśodsza”, bez ryzyka, że do tego określenia miejsca przyłgnie wątpliwa sława kiczowato-sentymentalnego. Wręcz przeciwnie: warto ułożyć tekst poświęcony tej przestrzeni, który miałby znaczenie zarówno dla historycznej („memoria”), jak i dla aktualnej świadomości („intelligentia”). Z tym powiązane są dalsze elementy tej procedury, niczym jej retoryczne i merytoryczne filary, a mianowicie sporządzenie barwnego przedstawienia („coloribus delineaturo”) i związanej z nim pochwały („laudem”). Widać wyraźnie, że głównym założeniem Henela jest stworzenie dzieła, które spełni najróżniejsze oczekiwania.

Zwięźle sformułowany tekst wydaje się początkowo zaprzeczać temu zamierzeniu. Dopiero przy dokładniejszym oglądzie można zauważyć, że wielość informacji, przejrzysty układ pracy i wplecione cytaty zaczerpnięte z twórczości klasycznych autorów, ze źródeł regionalnych, ze współczesnych *poetae docti* i znaczących uczonych (np. Cyceron, Melanchton, Faber, Posthius) tworzą gęstą teksturę, informatywną i jednocześnie urozmaiconą, a przede wszystkim odpowiadającą smakowi współczesnego czytelnika. Nie oczekuje on bowiem dzieła, które dostarczy mu – w dzisiejszym tego słowa rozumieniu – rozrywki<sup>151</sup>, lecz takiego, które dzięki bogactwu dobrze ustrukturyzowanych i w pociągający sposób sformułowanych myśli i faktów, oderwie go od spraw codziennych i wzbogaci intelektualnie.

---

<sup>149</sup> *Thesaurus Linguae Latinae*. Vol. X,1, Fasc. V. Leipzig 1990, s. 757-772, przede wszystkim ssp. 763-767 na temat słowa ‚patria’ w odniesieniu do kraju urodzenia i kraju ojczystego, do krajów w ogóle, jak i do Włoch i Imperium Romanum.

<sup>150</sup> Justus Lipsius: *Politiorum, sive Civilis Doctrinae Libri Sex*. Frankfurt/Main, Leipzig 1704. Wyd. Wolfgang Weber. Hildesheim, Zürich, New York 1998 (*Historia Scientiarum*) V,12,5, s. 464.

<sup>151</sup> Zob. powyżej uwagi na temat pojęcia czasu wolnego.





Il. 12.  
Mapa Śląska, drzeworyt z dzieła „Cosmographia” Sebastiana Münstera, Bazylea 1628.  
BU, OSD, 553543.

W tym kontekście wymienienie licznych rzek Śląska (il. 12) to coś więcej niż tylko nagromadzenie materiału faktograficznego. Dzięki swej strukturyzującej przestrzeń funkcji są ważnym komponentem myślenia o Śląsku jako naturalnym regionie i znacznikami przestrzeni, gdyż z nimi związane jest położenie miast i stąd również ich znaczenie. Również włączenie do opisu zwierząt, płodów ziemi i minerałów (do których zaliczają się też metale), a więc elementów trzech królestw przyrody, podkreśla obraz różnorodności kraju. Podsumowanie Henela – „Summa haec telluris bona & in aperto sunt; sed & operta eius viscera recludere & scrutari lubet, in quibus metallorum omnis generis venas benignissima & ingeniosissima parens natura abdidit ac dispersit.” (s. 12) – sprowadza tę różnorodność kraju do jednego mianownika.

Również miasta, które wymienia Henel – od Auras (Uraz) po Zuckmantel (Zlaté Hory) – spełniają wymieniony we wstępie zamiar sporządzenia „coloribus delineatio”. Henelowi udaje



się, za pomocą nadzwyczaj zwięzłych wyrażenń wydobyć to, co ciekawe, szczególne i znaczące. Jako jeden z wielu możliwych przykładów niechaj posłuży tu Bolesławiec: „Boleslavia, Buntzlaw/ urbs non ignobilis ad Boberum fl[uvium] situ commodo & amoeno, ad nemora quippe & porrecta camporum aequora floridis & irriguis distincta pratis, aeris salubritate, fontium perennium & egelidorum frequentia, soli egregia foecunditate paucis secunda” (s. 32). Wprowadzone na początku określenie osłabiające siłę wyrazu „urbs non ignobilis”, czyli: miasto wcale nie osławione, pozwala uniknąć zdegradowania małego miasta do roli nic nie znaczącego miejsca. Henel wprowadza raczej inne elementy, niejako je nobilitujące: jest to dogodne i malownicze położenie Bolesławca nad Bobrem w otoczeniu pięknych łąk, zdrowe powietrze, nieustannie szemrzące źródła i okolica, której urodzajność nie ma sobie równych. To jeszcze jednak nie wszystko. Wymienione przez autora cechy są składnikami klasycznego *locus amoenus*, służącymi wyrażeniu pochwały idealnego charakteru danego miejsca<sup>152</sup>.

Za pomocą klasycznej formuły Henel nadaje zatem unikatowy charakter temu pod względem politycznym i gospodarczym właściwie nic nie znaczącemu miastu (które wówczas jeszcze nie mogło być znane jako miejsce urodzenia słynnego później Martina Opitza!), umieszcza je w szeregu śląskich miast i wreszcie, stosując retoryczne *decus*, dostarcza czytelnikowi – co zresztą w XVI i XVII wieku było utartą praktyką – przyjemność odnalezienia i rozpoznania literackiego toposu. W tym miejscu staje się wyraźne, co oznacza „pochwała” (*laus*) danego kraju czy miasta w konkretnej praktyce pisarskiej. Jest to opis potwierdzający zalety, który prezentuje je w zróżnicowany sposób i nie bez retorycznej przesady, co ma dostarczyć przyjemnych literackich przeżyć<sup>153</sup>. Nie pada tu żadna opinia – i należy to mocno podkreślić – która mogłaby przyciągnąć turystów lub rozślawiając miasto mieć jakieś inne praktyczne znaczenie, lecz opisywana miejscowość zostaje włączona do kręgu tych miejsc, które mają doniosłe znaczenie na tle regionalnej, ale i ponadregionalnej – niemieckiej lub europejskiej historii. W takim miejscu jak to wyraźnie uchwytne staje się historyczna świadomość. Krajoznawczemu dziełu Henela udaje się – w ramach humanistycznych dążeń, by zmanifestować własny duchowy profil w obrębie historycznej tradycji, zarazem świadomie dystansując się wobec włoskiego humanizmu – stworzyć dobitny przykład *repraesentatio* wartości przedalpejskich, a wręcz ogólnie kultury we Wschodniej Europie.

Tak samo postępuje Henel z różnymi osobistościami, pochodzącymi ze śląskich rodów, które zostały scharakteryzowane w rozdziale piątym. Powstała tu zwięzła personalna historia

---

<sup>152</sup> Por. Ernst Robert Curtius: *Europäische Literatur und lateinisches Mittelalter*. Wyd. 8. Bern, München 1973, s. 202-206.

<sup>153</sup> Por. podsumowujące uwagi Hartmuta Kuglera: *Städtelob*. W: Jan-Dirk Müller (wyd.): *Reallexikon der deutschen Literaturwissenschaft. Neubarb. des Reallexikons der deutschen Literaturgeschichte*. T. III. Berlin, New York 2003, s. 491-494, z wyborem bibliografii na ten temat.

państwa, oparta o najznakomitsze wzorce (od Platona do Plutarcha). Wprawdzie Henel nie pozwala sobie na wyczerpujące omówienie duchownych i świeckich dostojników oraz innych znaczących osobistości<sup>154</sup>, ale już tylko poprzez wymienienie ich nazwisk i podanie pozycji, jaką zajmowali w historycznym lub aktualnym życiu politycznym i kulturalnym, tworzy nierozzerwalną sieć związanych z tymi osobami znaczeń<sup>155</sup>. Równocześnie, gruntownie przedstawiając rozmaite warstwy społecznej hierarchii („Laicis sive seculares vel nobiles sunt, vel ignobiles”, s. 67), przechodzi z elegancją do przedstawienia form prawnych na Śląsku (w rozdziale ósmym), których omówienie musi mu jako prawnikowi leżeć na sercu.

Powstanie siódmego rozdziału „Magistratus Silesiae” wynika nie tylko z przyjętego układu każdej pracy krajoznawczej, lecz wiąże się z zainteresowaniami Henela jako prawnika. Henel rozpoczyna swój przegląd zagadnień dotyczących systemu sprawowania władzy od kwestii wpływu polskiego i luksemburskiego, by przejść do okresu panowania czeskiego, przedstawiając je w postaci drzewa genealogicznego (s. 87 n.). Następnie wymienia poszczególnych książąt (Głogowa, Opawy, Cieszyna, Legnicy i Ziębic) oraz zamieszcza spis biskupów wrocławskich (s. 91). Dalej wyjaśnia struktury administracyjne, odnosząc się do tych w miastach.

Na koniec w ósmym rozdziale umieścił zarys prawa, a w dziewiątym przegląd typowych dla Śląska form prawnych (sejmy książęce – *Fürstentage* itd.), uwarunkowań wynikających z zawartych umów i urzędów skarbowych. Te rozdziały, które – tak, jak i poprzednie – służą przede wszystkim informowaniu czytelnika, mają też znaczenie strukturalne. To ostatnie rozdziały opisu Śląska poprzedzające ważny suplement, zawierający teksty przywilejów krajowych. Henelowi zależy oczywiście na dostarczeniu czytelnikowi zwięzłych, zrozumiałych i klarownych wiadomości. Gdy weźmie się jednak pod uwagę nagromadzenie nazwisk znamienitych osobistości, nie można oprzeć się wrażeniu, że jednocześnie odgrywają one rolę retorycznego *decus*: Uczony czytelnik zdoła połączyć z każdym z tych nazwisk najważniejsze i najświetniejsze okresy śląskiej historii.

Na zakończenie Henel zwraca się ponownie do czytelnika, by go ująć swoją skromnością: „haec sunt de multis paucissima, quae de alma patria Silesiae strictim & carptim commemorare atque in medium proferre volui” (s. 108). Manifestuje ją, tak jak na początku pracy we fragmencie dotyczącym swoich intencji, mnożąc ponownie wyszukane ozdobniki retoryczne (z cytatami między innymi z Eurypidesa). Oczywiście także to zdanie pomyślane jest jako *captatio benevolentiae*, lecz jednocześnie celnie dotyka tła, którego jest świadomy i Henel, i jego czytelnik:

---

<sup>154</sup> To zadanie miało spełniać dzieło „Silesia togata”, które jednak za życia autora (i aż do chwili obecnej) nie zostało opublikowane.

<sup>155</sup> Spis następujących po sobie urzędników i dostojników duchownych i świeckich (s. 34-65) nawiązuje w oczywisty sposób do wykazania nieprzerwanego następstwa pokoleń, jakie występowało w całym średniowieczu, ale też jeszcze w *Kronice Świata* Schedla czy *Cosmographii* Münstera.

w niewielkiej, liczącej 108 stron publikacji, nie da się wyczerpująco przedstawić historycznie złożonej i niezwykle bogatej historii i kultury Śląska.

#### 4.3.6. Supplement

Nadzwyczaj istotnym, nieobecnym u Sthenusa, elementem krajoznawstwa jest w *Silesiographii* Henela *Appendix Privilegiorum* (s. 109 i n.), w którym przedrukowano teksty niezmiernie ważne dla państwowej tożsamości Śląska. Pierwszy z nich, *Privilegium Caroli IV. Imp. Et Regis Bohemiae, super Electione Regis Boiemiae* z 1348 roku jest jednym z najważniejszych dokumentów w historii Śląska w ogóle. Na jego mocy Karol IV przyłączył księstwa śląskie do Korony Czeskiej, co oznaczało, że Śląsk aż do podbicia przez Fryderyka Wielkiego był pod względem prawno-państwowym pośrednio częścią Rzeszy. W ten sposób Śląsk stał się jednym z czeskich krajów koronnych i zarazem częścią wschodniego centrum Rzeszy pod względem polityki i życia duchowego<sup>156</sup>.

Drugi tekst, *Privilegium, quod commune appellant, das gemeine Landsprivilegium* z 1498 roku jest co najmniej tak samo istotny jak poprzedni dokument, zapisane jest w nim bowiem w sensie prawnym oderwanie się od węgierskiej korony, postanowione po śmierci króla Macieja Korwina. Ten przywilej „zatwierdził śląskim stanom wszystkie wolności, listy, przywileje, ułaskawienia, darowizny i uświęcone tradycją zwyczaje, między innymi wyraźnie również i te zagwarantowane przez króla Macieja”<sup>157</sup>. Do tego doszło potwierdzenie wolności podatkowej i cały szereg pojedynczych regulacji, np. że tylko śląski książę mógł zostać mianowany starostą generalnym<sup>158</sup>.

Trzeci tekst to *Colobratischer Vertrag zwischen den Herren Fürsten vnnnd Ständen in Schlesien mit der Geistligkeit deß hohen Stiffts zu Breßlaw* z 1504 roku. Miał on swe źródło w konflikcie między biskupem Rothem a stanami śląskimi w 1502 roku, kiedy to stany zostały pominięte przy decydowaniu o obsadzie stanowiska jego następcy; wprawdzie zgodziły się na biskupiego kandydata, ale wymusiły stosowną umowę. Na mocy wynegocjowanego układu nazwanego od czeskiego kanclerza Alberta von Kolowrata, Kościół musiał się pogodzić się ze znaczną ingerencją w jego

---

<sup>156</sup> Na temat tożsamości Śląska pod koniec średniowiecza w odniesieniu do przynależności do Królestwa Czech czy wcześniej do Polski por. Matthias Weber: *Das Verhältnis Schlesiens zum Alten Reich in der Frühen Neuzeit*. Köln, Weimar, Wien 1992 (Neue Forschungen zur schlesischen Geschichte, t. 1), s. 23-28; Peter Moraw: *Konsolidierung und Krise: Schlesien in Deutschland (1327/39–1469)*. W: Norbert Conrads (red.): *Schlesien*. Berlin 1994 (Deutsche Geschichte im Osten Europas), s. 144-150. Na temat znaczenia tego traktatu dla rozwoju Korony Czeskiej por. Joachim Bahlcke: *Regionalismus und Staatsintegration im Widerstreit. Die Länder der Böhmischen Krone im ersten Jahrhundert der Habsburgerherrschaft (1526–1619)*. München 1994 (Schriften des Bundesinstituts für ostdeutsche Kultur und Geschichte, t. 3), s. 41.

<sup>157</sup> Norbert Conrads: *Aufbruch in die Moderne (1469–1526)*. W: Conrads (jak w przyp. 156), s. 192 i n.

<sup>158</sup> Tamże, s. 193. Patrz też Bahlcke (jak w przyp. 156), s. 43, o znaczeniu przywileju krajowego dla Śląska.



Il. 13.  
Cesarz Ferdynand I. Miedzioryt Ignaza Raabe z albumu sztucznego *Icones Imperatorum Romanorum et Regum Hungariae*, ok. poł. XVII w.  
BU, inw. graf. 7993.

przywileje: ustalono włączenie Kościoła do świeckiej jurysdykcji i ogólnego systemu podatkowego, ograniczenie kar kościelnych i zasadę, że tylko Ślązacy mogą być brani pod uwagę przy obsadzie kapituły katedralnej i wyborze biskupa<sup>159</sup>. Był to więc ważny dokument dla nowego podziału praw między władzą duchowną i świecką. Został on wprawdzie uznany przez papieża w 1516 roku za nieważny, ale cesarz Ferdynand I (il. 13) ponownie go potwierdził w 1528 roku<sup>160</sup>. W ten kontekst wpisuje się *Confirmatio Regis Vladislai* z tego samego roku. Jest to potwierdzenie wydane przez króla Czech, gwarantujące powyższemu układowi prawomocność

i możliwość zastosowania przez najwyższą po cesarzu świecką instancję.

*Maiestatt Brieff vnd Privilegium vber das freye Exercitium der Augspurgischen Confession/ im Lande Schlesien* z 1609 roku dotyka już bezpośrednio, problematycznej współczesności Henela. Ten list majestatyczny cesarza Rudolfa II miał ostatecznie zakończyć tłąc się od XVI wieku konflikty wyznaniowe. Ewangelickie stany na Śląsku sprzymierzyły się z pozostałymi w opozycji stanami czeskimi i w roku 1608 zawarły z nimi odpowiednią umowę. Taka była sytuacja poprzedzająca list majestatyczny, którego wydanie przeforsowali u cesarza Rudolfa II (il. 14) najpierw Czesi, a w 1609 roku Ślązacy. Dla Ślązaków szczególne znaczenie miała dodatkowo zasada mówiąca, że urząd starosty generalnego nie mógł być powierzany biskupom wrocławskim, ale miał być zarezerwowany dla świeckich, co wówczas



Il. 14.  
Cesarz Rudolf II Habsburg. Obraz olejny nieznanego wrocławskiego malarza, 1601. Fotografia Rudolfa Jaguscha ok. 1940.  
BU, inw. fot. 7375.

<sup>159</sup> Conrads (jak w przyp. 156), s. 206.

<sup>160</sup> Por. też Werner Laug: *Der Kolowratsche Vertrag von 1504, sein Wortlaut und seine Auswirkung*, „Jahrbuch für schlesische Kirchengeschichte”, NF t. 56 (1977), s. 37-56.

oznaczało protestanckich, książąt<sup>161</sup>. Niemniej jednak, z powodu przemian w obozach wyznaniowych, sukcesów kontrreformacji i ogólnego zaostrzenia sytuacji politycznej, nie zdołano, jak wiadomo, uchronić Śląska od uwikłania w Wojnę Trzydziestoletnią.

W *Suplemencie* Henela nie należy postrzegać archiwum późnego humanisty ogarniętego manią kolekcjonerską, lecz część książki, która ma za zadanie unaocznic czytelnikowi kamienie milowe w rozwoju ustaw konstytucyjnych.

#### **4.4. Breslo-Graphia**

Ustalenia poczynione wyżej w odniesieniu do *Silesiographii* dotyczą też w bardzo dużym stopniu sporządzonego przez Henela opisu śląskiej stolicy. W tej części dzieła znamienym jest to, w jaki sposób Henel dystansuje się od Sthenusa. Bądź co bądź od opisanie Wrocławia przez Sthenusa minęło równo sto lat, istniało więc wystarczająco wiele możliwości, by zaakcentować własną indywidualność<sup>162</sup>. Należałoby tu zrezygnować ze szczegółowego porównania z wierszami na temat Wrocławia, w ich przypadku chodzi bowiem o gatunek literacki nie będący opisem krajoznawczym, a mający inne cele, nawet gdy poszczególne części miasta wzmiankowane są prawidłowo pod względem topografii<sup>163</sup>.

---

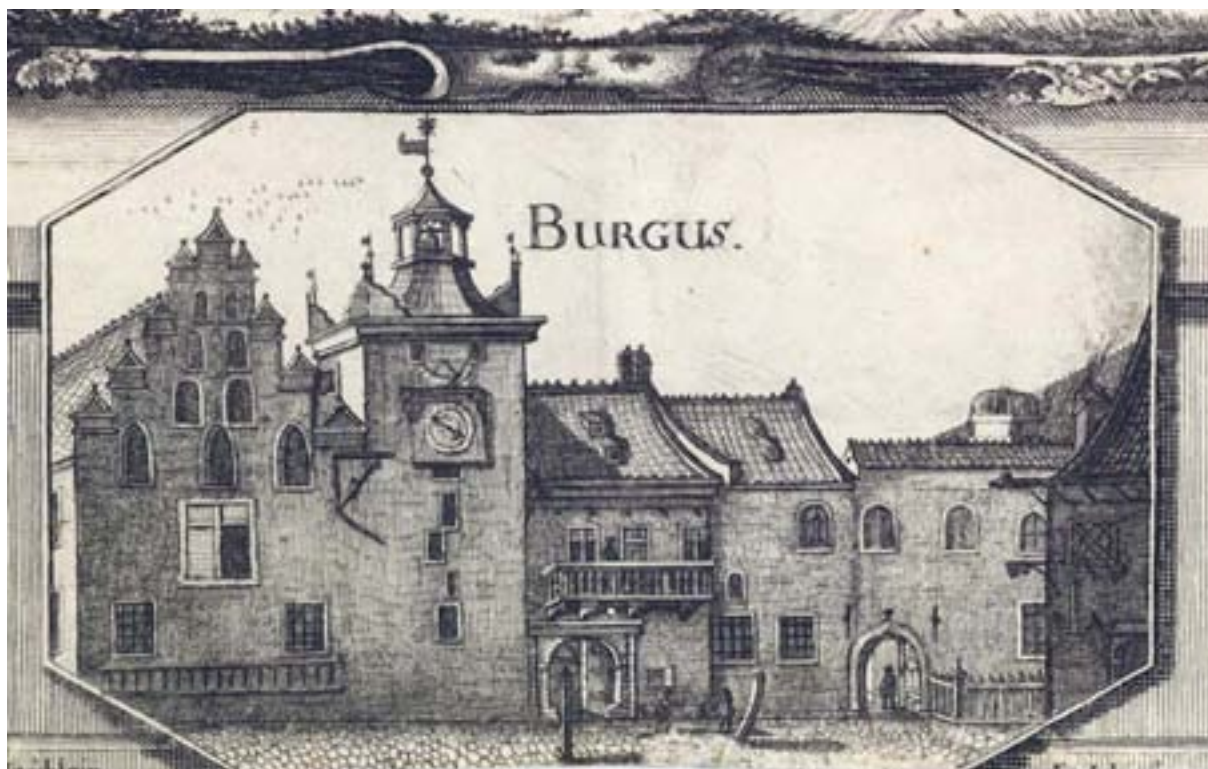
<sup>161</sup> Por. na ten temat informacje w Joachim Bahlcke: *Die Geschichte der schlesischen Territorien von den Anfängen bis zum Ausbruch des Zweiten Weltkrieges*. W: tenże (wyd.): *Schlesien und die Schlesier*. München 1996 (Studienbuchreihe der Stiftung Ostdeutscher Kulturrat, t. 7), s. 13-154; tu s. 53-55. Tenże (jak w przyp. 156), s. 309-360, opisuje wyczerpująco wydarzenia poprzedzające wydanie listu majestatycznego z ich konsekwencjami także dla Czech i Moraw.

<sup>162</sup> Wnioskowanie na podstawie „Descripicio” Sthenusa i strukturalnego układu tego dzieła, że „historiografia kraju (Silesiographia) [...] nie zawsze daje się wyraźnie oddzielić od historiografii miasta (Breslographia)”, wydaje się nie brać pod uwagę faktu, że tekst Sthenusa tkwi jeszcze w raczej średniowiecznych strukturach i nie uwzględniać ogólnego rozwoju humanizmu. Susanne Rau: *Stadthistoriographie und Erinnerungskultur in Hamburg, Köln und Breslau*. W: Brendle, Mertens, Schindling (wyd.): *Deutsche Landesgeschichte* (jak w przyp. 102), s. 227-257; tu s. 235. Autorka zauważa jednak słusznie, że między obiema częściami istnieją „płynne przejścia”. Tamże. Jest jednak znamienym, że pomiędzy *Kroniką Wrocławia* Petera Eschenloera, „Descripicio” Sthenusa i od 1613 roku szeroko znanym dziełem Henela nie powstały niemal żadne, mające większą siłę oddziaływania, teksty z zakresu krajoznawstwa i historii miasta. Z dwunastu kronik Wrocławia z drugiej połowy XVI wieku, które odnalazł Rau, najprawdopodobniej żadna nie ukazała się drukiem. Tamże. Widać jednak wyraźnie tendencję do historyzującego spojrzenia na miasto.

<sup>163</sup> Bernhard Kytzler opublikował, przetłumaczył i opatrzył komentarzami szereg wierszy pochwalnych sławiących Śląsk i Wrocław: *Laudes Silesiae I. Salomon Frencels „Rede von der dreifachen Heimat” aus dem Jahre 1594*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau”, t. XXV (1984), s. 45-56; *Laudes Silesiae II: Franz Fabers „Sabothus”*, tamże, t. XXVI (1985), s. 51-64; *Laudes Silesiae III: Der Sonnengesang des Aicaldalius*, tamże, t. XXVII (1986), s. 81-86; *Laudes Silesiae IV: Kaiser Rudolphs II. Breslauer Ehrenpforte in David Sigemunds Reisegedicht*, tamże, t. XXIX (1988), s. 103-110; *Laudes Silesiae V: Das Carmen des Corvinus für Copernicus*, tamże, t. XXXIII (1992), s. 41-52; *Laudes Silesiae VI: Der Lobspruch auf Breslau des Elias Freudenberg*, tamże, t. XXXV (1994), s. 47-62.



#### 4.4.1. Widok miedziorytniczy



Il. 15.  
Zamek cesarski we Wrocławiu od południa. Akwaforta Nicolausa Häubleina, 1668. Muzeum Architektury, Wrocław.

Całostronicowa rycina z widokiem Wrocławia od południa jest pierwszym elementem książki, który zauważa czytelnik. Ośmioboczna forma widoku umożliwiła sztycharzowi włączenie wielu elementów dekoracyjnych. Podpisał się on na końcu legendy „G. Hauer pictor Wratiss. sculpsit.” Chodzi tu o znanego też z innych prac Georga Hayera (też Hauer, Hawer)<sup>164</sup>. On sam namalował i według tego wzoru rytował omawiany widok.

Wokół trzech górnych krawędzi ryciny biegnie napis: „Da pacem Domine in diebus nostris[.] Quique non est alius qui pugnet pro nobis nisi tu Deus noster.” Wyrażają one typowe dla owego czasu poczucie bezpośredniej opresji, którego nie zdołał złagodzić list majestatyczny z 1609 roku. Przy dolnej krawędzi ryciny, przeciwstawione napisowi, znajdują się dwa trójkątne, wypełnione zwijającym ornamentem kliny i rozbudowana legenda, ujmująca 23 kościoły, bramy, „Keisers Hoff” (chodzi o zamek) (il. 15), ratusz i jedną wieżę. Zasadniczą część przedstawienia zajmuje widok Wrocławia ukazany poniżej okazałego kartusza herbowego. Jednakże na

<sup>164</sup> Thieme/Becker: *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler*, t. 16 (1923), s. 173 i n. (tam bibliografia dotycząca jego dzieł). Hayer urodził się w Dreźnie i zmarł w 1614 roku we Wrocławiu. W 1584 roku uzyskał we Wrocławiu prawa mistrzowskie i był czynny jako cesarski inżynier i miejski pisarz arsenałowy. W latach 1594-1614 był starszym cechu malarzy. Na jego twórczość składają się m. in. ryciny portretowe, widoki Wrocławia i Nysy, widoki bramy triumfalnej dla cesarza Rudolfa i jego katafalku, a przede wszystkim 37 kart z przedstawieniami klejnotów wrocławskiego bractwa kurkowego.

przedstawieniu brakuje niektórych numerów obiektów, na przykład ratusza czy Bramy Świdnickiej, widocznej wyraźnie w centrum pierwszego planu; wieża ratuszowa w ogóle nie została przedstawiona, choć została ujęta w legendzie (il. 16).

Aby uzyskać jak najlepszy efekt wedyty, artysta zmienił nieco rzeczywisty wygląd miej-



Il. 16.

Widok Wrocławia od południa. Miedzioryt z dzieła Matthäusa Meriana „*Topographia Bohemiae, Moraviae et Silesiae* [...]“, Frankfurt nad Menem 1650.  
BU, OSD, 560983.

skiej zabudowy. W odniesieniu do kościoła św. Elżbiety (nr 1) i św. Marii Magdaleny (nr 2), np. wieże katedry św. Jana (nr 4) i wraz z nimi wszystkie inne znajdujące się na lewo od niej zostały przesunięte zdecydowanie na lewo i do przodu. Dzięki temu zabiegowi Hayerowi udaje się skupić wszystkie wieże Wrocławia w centrum miasta i na pierwszym planie widoku, dzięki czemu osiąga zrównoważony, a jednocześnie monumentalny efekt. Przedstawiając w typowy dla swojego czasu schematyczny sposób domy wraz z wielką ilością wznoszących się nad nimi wież, tworzy Hayer dopasowaną do narzuconych przez format książki wymiarów, imponującą wedytę<sup>165</sup>. Dobrze ufortyfikowane miasto ukazuje się widzowi od swojej reprezentacyjnej strony i wyraźnie symbolizuje obronność, zasobność mieszczaństwa i silnie zaznaczającą się obec-

<sup>165</sup> Marsch pisze o „bardzo uproszczonym widoku Wrocławia” autorstwa Hayera, nie uwzględniając przy tym jego funkcji. Kopiowano go w następnych latach w *Politisches Schatzkästlein* Meisnera z 1625 roku i w *Cosmographii* Münstera z 1628 roku, i już to dowodzi, że współcześni uważali widok co najmniej za reprezentacyjny. Angelika Marsch: *Die Ansichten Schlesiens von 1493 bis Ende des 19. Jahrhunderts und die Sammlung Haselbach*. W: *Zeit-Reisen. Historische Schlesien-Ansichten aus der Graphiksammlung Haselbach. Podróże w czasie. Dawne widoki Śląska na grafikach z kolekcji Haselbacha*. Autorzy tekstów: Angelika Marsch, Johanna Brade, Diana Codogni-Lańcucka, Arno Herzig, Henryk Waniek. Kat. wyst. Wyd. Dietmar Popp, Ulrike Lorenz, Jerzy Ilkosc, Markus Bauer. Marburg, Regensburg, Wrocław, Görlitz 2007, s. 122. Porównanie ilustracji na s. 93 (Hayer u Münstera), s. 97 (Meisner) i dalej na s. 104/105 (Stelzer, 1754–1759) pokazują, że przedstawienie Hayera było nieco nieudolne i topograficzna dokładność nie była jego celem.

ność Kościoła – związaną z okazałym zbiorem sakralnych ozdób, czego łatwo można się domyślić, patrząc na kościoły o tak imponujących rozmiarach. Hayer dowodzi, że – jako znawca miasta – jest jak najbardziej odpowiednią osobą do wykonania tego zlecenia (il. 17)<sup>166</sup>.



Il. 17.  
Najstarszy widok Wrocławia. Drzeworyt Wilhelma Pleydenwurfa i Michaela Wolgemutha w *Weltchronik* Hartmanna Schedla, 1493.  
BU, OSD, XV.F.123.

#### 4.4.2. Wielowymiarowość informacji o mieście

Lista członków rady miejskiej Wrocławia aż do roku 1613, w którym Henel wydał swoją pracę („Nomenclatura eorum, qui sub initium anni M D C XIII. quo haec scribebam, ad Reipublicae Vratislaviensis gubernacula sedebant”, s. 4) poprzedza pierwszy rozdział książki i stąd przyciąga szczególną uwagę czytelnika<sup>167</sup>. Spis zawierający nazwiska burmistrzów od najdawniejszych czasów do współczesności wykazałby wprawdzie kompetencje Henela jako uczonego historyka, ale skupienie się na składzie osobowym rady ostatnich 26 lat do momentu publikacji dzieła było o wiele zręczniejszym zabiegiem o politycznym znaczeniu: Henelowi zależało na skutecz-

<sup>166</sup> Powód, dla którego właśnie jego wybrano do realizacji zlecenia, nie wynikał tylko z faktu, że Hayer działał we Wrocławiu. Rytownik udowodnił swoje kwalifikacje, tworząc już w 1591 roku wielkoformatowy widok Wrocławia z lotu ptaka (48,2 x 35,8 cm), przedstawiający bardzo udane pod względem artystycznym odwzorowanie topograficznych punktów stolicy Śląska. Rycina ta pozwala ogarnąć wzrokiem całe miasto, w którym w bardzo realistyczny sposób zaakcentowano najważniejsze budowle Wrocławia; ilość domów mieszkalnych została oddana nie schematycznie, lecz bardzo zróżnicowanie. Mamy tu do czynienia z widokiem o wysokiej jakości. Gdy go porównać z ryciną w *Breslo-Graphii*, zrozumiała staje się aranżacja tego ostatniego widoku. Dla *Breslo-Graphii* Hayer musiał oczywiście poszukać innych środków artystycznego wyrazu. Rycina jest reprodukowana w doskonałej jakości w proporcjach niemal 1 : 1 w: *Wrocław*. Red. Marta Młynarska-Kaletynowa. Wrocław 2001 (Atlas Historyczny Miast Polskich, T. IV *Śląsk*, z. 1), plansza 14.

<sup>167</sup> Informacje przytoczone przez Puscha (jak w przyp. 26) ukazują, jakie znaczenie miały poszczególne rodziny i jak między niemal wszystkimi istniały więzy pokrewieństwa.



ności retorycznego *repraesentatio*<sup>168</sup>, w tym przypadku za pomocą sztucznej redukcji materiału, które sprawia, że znaczenie wymienionych nazwisk jest tym bardziej uwypuklone.

Opis miasta obejmuje obszar o wiele mniejszy niż ma to miejsce w przypadku opisu kraju i jest naturalną specjalizacją krajoznawstwa. W tym zakresie Henel przejmuje schemat, który ma na celu ustrukturyzowane przedstawienie zagadnień geograficznych i kulturowych. Już *Chorographia* Pomponiusa Meli zachowuje ten układ, który autor uzasadnia na początku swej geografii i tym samym go akcentuje<sup>169</sup>. Także Sthenus kierował się nim, a to samo metodologiczne podejście propaguje wreszcie również Petrus Appianus w swej *Cosmographii*, ukazującej się od 1539 roku w szeregu wydań<sup>170</sup>. Jeszcze szerszą podstawę dla tego podejścia kładzie ponadto podział Bartholomäusa Keckermanna na „*geographia generalis*” i „*geographia specialis*”<sup>171</sup>. I stąd Henel może napisać we wprowadzeniu do *Breslo-Graphii*: „*Quod in Silesiographia pollicitus sum facturum, id cum fide nunc repraesentare, & quod de metropoli gentis nostrae Vratislavia, [...] ἀξιωματικόνονεον videbitur, uno velut fasce complecti, & quam brevissimè fieri poterit, persequi mens est.*” (s. 5) Jego celem jest również „*dabitur hoc à me nobilissimae urbis gloriae*” (s. 5). Można tylko zapytać, jak ma mu się to udać na 75 stronach.

O strukturze opisu miasta napisano już nieco powyżej; pod tym względem Henel nie schodzi z tradycyjnej drogi – podobne informacje można znaleźć również u Sthenusa. Najpierw uzasadnia on swój zamiar stworzenia opisu miasta. Jest on sporządzony w bardzo osobistym tonie z uwagi na wyświadczone mu dobrodziejstwa i ze względu na wielu mieszkańców, z którymi łączą go przyjacielskie stosunki. Kulminację stanowi stwierdzenie, że nie może uczynić

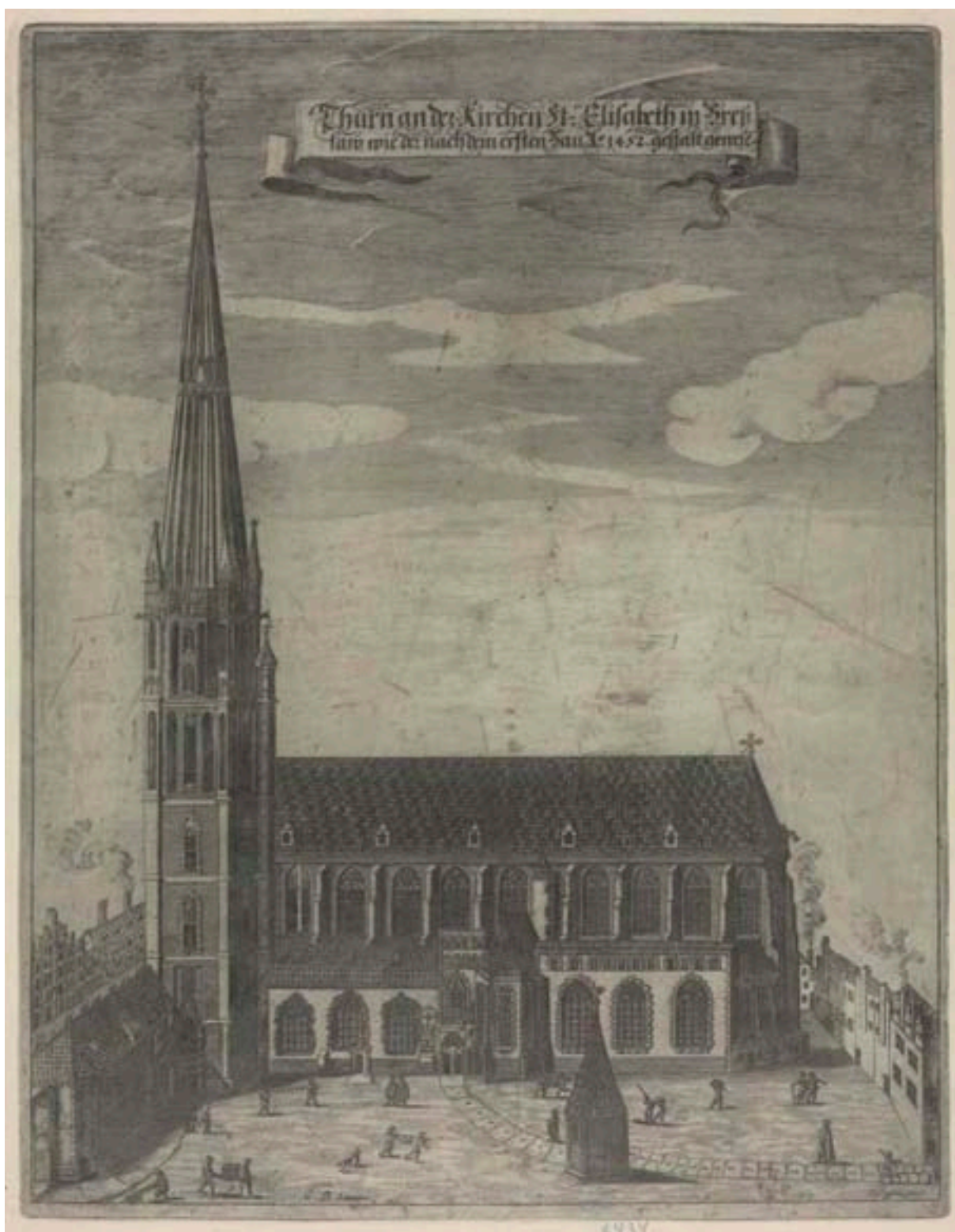
---

<sup>168</sup> Por. Gert Ueding (wyd.): *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, t. 7. Tübingen 2005, s. 1177-1198 (*Repräsentation*); tu przede wszystkim szpalta 1182 na temat retorycznego unaoczniania, szpalta 1184-1194 na temat historycznego zastosowania, szczególnie szpalta 1194 na temat historiografii.

<sup>169</sup> U Pomponiusa Meli czytamy: „*dicam autem alias plura et exactius, nunc ut quaeque erunt clarissima et strictim; ac primo quidem quae sit forma totius, quae maximae partes, quo singulae modo sint atque habitentur expediam, deinde rursus oras omnium et litora ut intra extraque sunt, atque ut ea subit ac circumluit pelagus, additis quae in natura regionum incolarumque memoranda sunt.* Pomponius Mela (jak w przyp. 148), s. 32. Dalej (tamże, s. 42) omawia on dokładniej detale geograficzne.

<sup>170</sup> Por. na przykład Petrus Appianus: *Cosmographia*. Antwerpen 1550, fol. 2r. Zestawienie wielkości opisu całego kraju (ukazano kontynent afrykański i równoległe do niego ludzką głowę) i detalu z opisu miejscowości (ukazano miasto i równoległe do niego ucho i oko) wizualizuje dobitnie tę myśl. Ilustrację tę można łatwo znaleźć w: Josef Schmithüsen: *Allgemeine Geosynergetik. Grundlagen der Landschaftskunde*. Berlin, New York 1976 (Lehrbuch der allgemeinen Geographie, t. 12), s. 92.

<sup>171</sup> Keckermann po raz pierwszy omówił ten podział w swojej pracy *Systema Compendiosum totius mathematices, hoc est, Geometriae, Opticae, Astronomicae et Geographiae, Publicis praelectionibus anno 1605, in celeberrimo Gymnasio Datiscano propositum [...]*. Hannover 1617. Odwrót od myślenia skoncentrowanego na Biblii, któremu hołdowali jeszcze Schedel, Münster i Mercator, był więc już około 1600 roku w ramach przewrotu humanistycznego z pewnością rozpowszechniony. Na ten temat por.: Manfred Büttner: *Die Neuaustrichtung der Geographie im 17. Jahrhundert durch Bartholomäus Keckermann. Ein Beitrag zur Geschichte der Geographie in ihren Beziehungen zur Theologie und Philosophie*. W: Tenze (wyd.): *Religion/Umwelt-Forschung im Aufbruch*. Bochum 1989 (Abhandlungen zur Geschichte der Geowissenschaften und Religion/Umwelt-Forschung, t. 2), s. 211-227; tu przede wszystkim s. 216-218. Por. też tenże: *Geographie und Theologie. Zur Geschichte einer engen Beziehung*. Frankfurt/Main, Berlin, Bern [i in.] 1998 (Geographie im Kontext, t. 2), s. 31-34.



Il. 18.

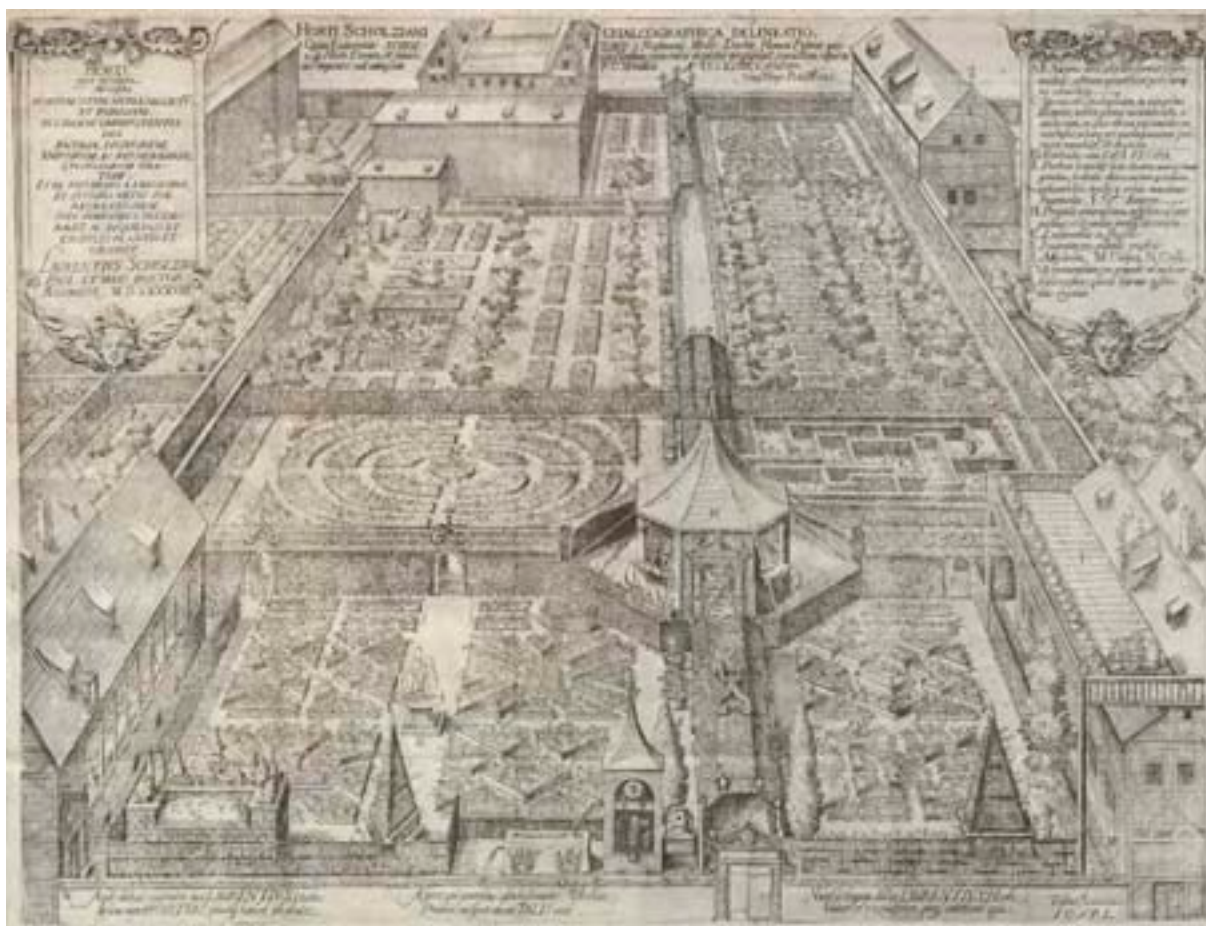
Kościół św. Elżbiety we Wrocławiu przed rokiem 1529. Miedzioryt Petera Troschla według Gregora Biebera, po 1649. Odbitkę z oryginalnej płyty wykonał Jan Kuglin (1954).

BU, OZG, inw. graf. 6434.



nawet kroku w mieście, by nie zaznać dowodów najwyższej miłości i życzliwości („neque pedem unquam in urbem posui, quin clara mihi eximij amoris & benevolentiae signa”, s. 5). Poza tym oczywiście to świetność, wspaniałość i zewnętrzny przepych („tanto splendore, magnificentia & elegancia”, s. 5) wyróżniają miasto spośród innych miast niemieckich. Przedkłada nawet swoisty „dowód”: utwory poetyckie nowołacińskich pisarzy Valensa Acidaliusa i Georga Logusa, sławiące wierszem zalety Wrocławia (s. 6 i n.).

W drugim rozdziale pisze Henel o początkach miasta i jego nazwie, następnie, w rozdziale trzecim, o budowlach, którym zawdzięcza ono swoją sławę („fama”). W tym miejscu autor opisuje oczywiście najważniejsze kościoły (il. 18) i wspomina liczących się teologów, którzy wygłaszali w nich kazania. Z tym tematem powiązana jest oczywiście biblioteka Rehdigera i inne księgozbiory, dzięki którym szkoły należące do tych parafii zyskały szeroką sławę i stały się instytucjami i centrami humanistycznego kształcenia. Również ten rozdział nie jest suchym wyliczeniem faktów; urozmaicenie tekstu przynoszą wersy, podnoszące wartość opisu, który



Il. 19.

Ogród Laurentiusa Scholtza von Rosenau we Wrocławiu. Miedzioryt Georga Hayera, 1598. Pochodzi z: *Joan: Ferschii Wratislaviani Sermo de viris In materiam Medicam...* [Wrocław, 1598].

BU, OSD, 011185.

nie tylko dzięki rzeczowej argumentacji, lecz także dzięki zastosowaniu retorycznych ozdobników przyczynia się do realizacji „nobilissimae urbis gloriae”.

Poza tym autor uważa za słuszne zamieszczenie wzmianki o szpitalach („Hospitalia”) i sierocińcach („Orphanotrophia”). Henel ponownie okazuje się być humanistą najczystszej wody, porusza i jednocześnie uwypukla bowiem kompetencje senatu na polu socjalnym – a więc dobre dzieło (które w końcu też jest miłe Bogu), które ugruntowuje dobre imię lokalnej polityki wśród zadowolonych mieszkańców.

Również ogrody („horti”) (il. 19) uważał Henel za godne wspomnienia – w żadnym razie nie jako przypadkowy ozdobnik, we wczesnej epoce nowożytnej ogród jako ujarzmiona i uregulowana przyroda, kontrpunkt dla społecznego współżycia<sup>172</sup> należał do pełnego ludzkiego mikrokosmosu, reprezentując zarówno pożytek – dzięki płodom, których dostarczał, jak i boskie dzieło stworzenia – dzięki pięknu swoich roślin, był jednocześnie zwierciadłem duszy i odbiciem świata polityki<sup>173</sup>. Justus Lipsius w swojej pracy *De Constantia* (1599) tak sformułował to *credo* humanistycznej koncepcji ogrodu, rozumianego jako centrum filozofii w najszerszym znaczeniu: „Hic [w ogrodach] mihi vos poetae duraturum aliquod carmen pangite. Hic vos litterati meditamina & scribite. Hic vos Philosophi de tranquillitate, de constantia, de vita & morte disputate”<sup>174</sup>.

Komponentem opisu miasta są oczywiście również przeciwności ze strony żywiołów i właśnie je szkicuje Henel w czwartym rozdziale: woda, zaraza, ogień, coroczne podwyżki, wojny, nieszczęścia przychodzące z zewnątrz i takie, które powstają wewnątrz miasta, wywołane przez jego mieszkańców. Henel staje się tu kronikarzem, spisując najważniejsze i najstraszniejsze momenty historii miasta. Zrećźnie kończy ten mroczny historyczny rozdział odwołaniem do węgierskiego króla Macieja (†1490): „Ceterum dici non potest, quàm gravis isto tempore Silesiae hospes Matthias fuerit: quippe quam non solum grandibus exactionibus exhaustit, sed & militum libidini numium indulsit; qui penè minùs quàm hostes tolerabiles non modò ex agris sociorum late praedas egerunt: sed & in Vratislaviensium facultates grassati, uxores quorundam & liberos secum abduxerunt.” (s. 32 i n.) Tym samym nie tylko przywołuje klasyczny obraz literacki, w którym kobiety i dzieci były pierwszymi ofiarami działań wojennych, ale też odgranicza tę dawno minioną przeszłość od czasów współczesnych pod panowaniem Czech. O tym

---

<sup>172</sup> Można tu wskazać chociażby na „Kürbishütte” Simona Dacha w Królewcu lub na park („Irrhain”) stowarzyszenia Pegnesischer Blumenorden niedaleko Kraftshof koło Norymbergi, gdzie spotykali się *poetae docti*, by uprawiać poezję lub filozofię na łonie natury, jak i poprzez śpiew, dowcip i rozmowy pielęgnować wysublimowane życie towarzyskie.

<sup>173</sup> Katalog wystawy: Ursula Härting (wyd.): *Gärten und Höfe der Rubenszeit im Spiegel der Malerfamilie Brueghel und der Künstler um Peter Paul Rubens*. Kat. wyst. Gustav-Lübcke-Museum Hamm, 15.10.2000-14.1.2001. München 2000, przynosi uzupełnienia tego zagadnienia w zakresie artystycznego ukształtowania i obrazowej reprezentacji tej koncepcji ogrodu.

<sup>174</sup> Lipsius: *De constantia* (jak w przyp. 133), s. 188-190.

ostatnim wspomina jeszcze raz na końcu rozdziału i w ten sposób przetrzuca pomost do zagadnień aktualnej polityki, w kierunku której tym samym czyni ukłon.

W następnym, piątym rozdziale uzupełnia Henel personalną historię miasta, pisząc o władcach Wrocławia od pradawnych czasów do współczesności („cum aevi veteris tum recentis”). Uwzględnia nie tylko burmistrzów, ale też władców Śląska, reprezentowanego *pars pro toto* przez Wrocław. Ten najdłuższy rozdział *Breslo-Graphii* zawiera wiele historycznych danych i demonstruje czytelnikowi uczoność Henela. W odniesieniu do tego rozdziału można stwierdzić to samo, co w odniesieniu do *Silesiographii*: z jednej strony autor czyni zadość potrzebie czytelnika uzyskania informacji, z drugiej strony ukazuje ponadto fundamenty doskonałości stolicy kraju: są to władcy, którzy opowiadali się za rozbudową kraju – czego efektem był widoczny za życia Henela przepych Wrocławia. Było to możliwe dopiero dzięki wprowadzeniu również do tego miasta prawa magdeburskiego (s. 41). Splendor miejskiej komuny opierał się, a Henel, żyjący w kręgu gospodarczego magnata Rehdigera, wiedział o tym doskonale, przede wszystkim na sile ekonomicznej. Ta ostatnia była właściwa Wrocławowi, położonemu w miejscu, w którym krzyżowały się różne drogi handlowe.

W szóstym i ostatnim rozdziale głos ma Henel jako znawca prawa administracyjnego, który wyjaśnia czytelnikowi mechanizmy i struktury umożliwiające sprawowanie władzy w mieście: formy życia komunalnego, jurysdykcja, struktura rady miejskiej, ustawy, władza kościelna – wszystkie instytucje, których złożona koegzystencja jest konieczna, by w mieście nie dopuścić do chaosu. Na zakończenie przedmiotem jego opisu jest biedota i studenci. Najniższe warstwy społeczeństwa należą przecież w takim samym stopniu do miejskiej społeczności, jak studiująca młodzież, która gwarantuje miastu przyszły splendor i sławę.

Tym samym bardzo zręcznie dotarł Henel do aspektu swojej książki, wspomnianego już przy omówieniu *Silesiographii*: retorycznym ozdobnikom – o których wiedzę musieli posiadać też studenci. Również w tej części swojego dzieła dostarcza czytelnikowi przyjemności rozpoznawania cytatów pomiędzy rzeczowymi informacjami i rozkoszowania się wtrąconymi fragmentami poezji, urozmaicającymi opis. To zadanie spełnia np. umieszczony na końcu pracy wiersz Valensa Acidaliusa o Wrocławiu, zaczynający się od programowego wersu: „Flos Sacer Europae, clarissiméque urbium ocellé” (s. 74 i n.). Użyty został tu nieprzypadkowy superlatyw, który pośrednio wskazuje na Europę, ciągle jeszcze opromienioną blaskiem świętej idei cesarstwa Zachodu i niejako wychwala w poetycki sposób zalety miasta. Po tym wersie padają jedno za drugim nazwiska, które dowodzą bogactwa Wrocławia (i równocześnie Śląska) i sugerują porównania z innymi organizmami miejskimi: ród Monau, Thomas Rehdiger, Andreas Dudith, Johannes Crato von Krafftheim, Zacharias Ursinus, Johann Matthäus Wacker von Wackenfels, Martin Schilling, Johannes Heermann, Johannes Scholtz i Daniel Bucretius – czytelnik i znawca, znajdujący ich nazwiska we wspomnianym wierszu, może osądzić ich znaczenie dla kultury

i polityki w mieście, które mają chociażby jako członkowie rady, słynni politycy i dyplomaci, lekarze, filozofowie i pisarze. Acidalius uwidacznia więc duchowy status miasta, łącząc go z konkretnymi nazwiskami, których znaczenie i wpływ na polu duchowej kultury humanizmu sięgały poza granice Wrocławia, Śląska, a nawet całej Europy Wschodniej. Czytelnik, zorientowany już dzięki strukturze książki, wie również, że kulturalna doskonałość, dzięki której Wrocław zajmuje szczególne miejsce wśród miast Europy, opiera się na prawie i sprawiedliwości, rozkwitającej gospodarce i dalekowzroczej polityce.



Il. 20.  
Cesarz Karol V. Miedzioryt, po 1558.  
BU, OZG, inw. graf. 606

Wszystko to dodatkowo podsumowuje tylko jedno, przypisywane cesarzowi Karolowi V (il. 20), zdanie: „Pulchra urbs est Vratislavia, & est ibi forma gubernationis optima” (s. 77). Te słowa, poparte autorytetem władcy, jeszcze raz wyrażają dobitnie humanistyczny odwrót od koncepcji mówiącej, że prawdziwa władza pochodzi jedynie z bożej łaski. Jednocześnie *Breslo-Graphia* kończy się pochwałą Boga, co jest zrozumiałe w kontekście jeszcze niezupełnie świeckiej kultury duchowej.

Henelowi udało się w wyznaczający nowe standardy sposób połączyć *modi* przekazu informacji i dostarczania przyjemności i tym samym w równym stopniu uczynić zadość zasadom *prodesse* i *delectare*. Nie bez powodu i on, i jego dzieło cieszą się niezmienną pośmiertną sławą.



## 5. O niniejszym wydaniu

Niniejsze wydanie najważniejszych dzieł Henela *Silesiographii* i *Breslo-Graphii* ukazuje się jako tom trzeci serii „e-Biblioteka Historyczna”, w której Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu rozpowszechnia i – z myślą o zainteresowanych użytkownikach – opracowuje naukowo swoje unikatowe zbiory.

Digitalne wydanie *Silesiographii* i *Breslo-Graphii* udostępnia czytelnikom cyfrowo dwa z najistotniejszych krajoznawczych tekstów dotyczących Śląska. Biblioteka i wydawca zdecydowali się, inaczej niż w przypadku pierwszego tomu serii, poddać całe dwuczęściowe dzieło procesowi OCR. Czytelnik może przy pomocy wyszukiwarki programu Adobe Reader szukać wszystkich słów, interesujących go z punktu widzenia historii języka, historii literatury i technik drukarskich. Dla nazw osobowych, miejscowych, nazw gór, jezior i rzek powstały indeksy, ponieważ można założyć, że właśnie na tych nazwach skupi się zainteresowanie czytelnika. Aby ułatwić korzystanie z indeksów, wszystkie nazwy w nich występujące ujęte są w formie mianownikowej. Dzięki temu można znaleźć wszystkie odmienione formy w ich poszczególnym kontekście składniowym.

## 6. Wyszukiwanie w oryginalnym tekście

Dzięki rozpoznaniu tekstu Henela przy pomocy technologii OCR (Optical Character Recognition) możliwe jest dokładne odnalezienie wszystkich zawartych w nich nazw miejscowych i osobowych. Dodatkowe indeksy nie są niezbędne do pracy z tekstem, ale umożliwiają czytelnikowi szukanie nazw, których istnienia w *Silesiographii* i *Breslo-Graphii* się nie spodziewa. Obie metody szukania uzupełniają się więc.

Pod graficznym obrazem stron obu dzieł Henela podłożony jest tekst w jego oryginalnej pisowni. Ponieważ Henel, stosownie do zwyczajów swej epoki, nie pisał nazw w ujednolicony sposób (np. „Hedvvig” lub „Heduuig” lub „Hedwig” w różnych formach fleksyjnych) oraz używał form odmiennych od powszechnie stosowanych (Cvnradv, Iablvncka, VVarta zamiast Cunradus, Jabluncka, Wartha), należy wpisać wszystkie zastosowane przez Henela formy, by odnaleźć miejsca ich występowania.

W celu uzyskania optymalnych efektów wyszukiwania należy wyłączyć opcję „Uwzględnij wielkość liter”. Można również, co nieco przyspieszy wyszukiwanie, wpisywać jedynie skrócone formy słów („ferd” zamiast „Ferdinandus”, „maximil” zamiast „Maximilianus”, „hain” zamiast „Hainovia”). W ten sposób można odnaleźć wszystkie miejsca zawierające dane słowo, niezależnie od przypadku w jakim zostało użyte.

Gdy słowo zostanie zbyt mocno skrócone (np. „max” oder „iter”), zostają wyszukane też inne słowa (w tym przypadku np. „maxime” lub „pariter” i „literis”). Wyszukiwanie nadaje się więc również do odnajdowania pojęć innych niż osoby i miejscowości i do budowania pouczających pod względem historii języka słowników dla tekstów Henela.

## 7. Podziękowania

Z prawdziwą przyjemnością autor wprowadzenia i wydawca pragnie w tym miejscu złożyć liczne podziękowania. W pierwszym rzędzie skierowane są one do Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu i pań dyrektor ds. Zbiorów Specjalnych, pani dr Edyty Kotyńskiej oraz jej następczyni, pani mgr Ewy Pitak, które z życzliwym zaangażowaniem towarzyszyły temu przedsięwzięciu. Wraz z panem Tomaszem Kalotą, kierownikiem sekcji Digitalizacji i Mediów Cyfrowych, znalazły – podczas rozmów z wydawcą – rozwiązanie dla różnorodnych problemów, które edycja tego typu niesie ze sobą.

Wszystkim pracownikom Oddziału Starych Druków i Oddziału Rękopisów tej wspaniałej biblioteki za ich nieustającą przychylność i szybką realizację zamówień książek również należą się wyrazy wdzięczności, bez nich praca podczas niestety zawsze zbyt krótkich pobytów badawczych we Wrocławiu nie byłaby efektywna.

W pierwszym rzędzie należy wymienić pana mgr. Arkadiusza Cencorę oraz panią mgr Weronikę Karlak, bez kompetentnego wsparcia których skompletowanie indeksów z wykorzystaniem zasobów Biblioteki Uniwersyteckiej nie byłoby możliwe w odpowiednim czasie.

Pan Cencora oraz pani mgr Diana Codogni-Łańcucka przełożyli wstęp wydawcy na język polski i tym samym udostępniłi go szerszemu kręgowi czytelników.

Pani dr Edyta Kotyńska wykonała korektę OCR-u w odniesieniu do nazw osobowych, miejscowych oraz nazw gór, jezior i rzek.

Bibliotekarz i specjalista ds. informacji naukowej pan Bernhard Kwoka (Martin-Opitz-Bibliothek, Herne) sprowadził trudno dostępne pozycje bibliograficzne i dzięki temu przyczynił się do przyspieszenia pracy nad niniejszym wprowadzeniem.

Doskonała znawczyni śląskiej literatury wczesnej epoki nowożytnej, pani profesor dr Anna Mańko-Matysiak, zgodziła się przejrzeć niniejsze wprowadzenie; za ten trud i za sympatyczną współpracę należą jej się również serdeczne podziękowania.

Pan Klaus-Peter Möller (Potsdam) zgodził się uprzejmie na korzystanie z jego jeszcze niepublikowanego maszynopisu na temat Henela z „Bibliographie oberschlesischer Autoren” (BOA).

Pani Dianie Codogni-Łańcuckiej należą się podziękowania za dokonanie wyboru ilustracji do *Wprowadzenia* oraz za redakcję tekstu.

Serdeczne wyrazy wdzięczności należą się wreszcie Federalnemu Instytutowi ds. Kultury i Historii Niemców w Europie Środkowej i Wschodniej (Bundesinstitut für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa, BKGE, Oldenburg) za finansowe wsparcie kosztów produkcji.

## **8. Skróty**

BU	Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu
Berlin SPK-2	Berlin, Stiftung Preußischer Kulturbesitz
Dresden SLB	Dresden, Sächsische Landesbibliothek
Gotha FLB	Gotha, Forschungs- und Landesbibliothek
Halle FS	Halle, Franckesche Stiftungen
Halle ULB	Halle, Universitäts- und Landesbibliothek
Kraków BJ	Kraków, Biblioteka Jagiellońska
Katowice BŚ	Katowice, Biblioteka Śląska
Leipzig UB	Leipzig, Universitätsbibliothek
München BSB	München, Bayerische Staatsbibliothek
Warszawa BN	Warszawa, Biblioteka Narodowa
Weimar HAAB	Weimar, Herzogin Anna Amalia Bibliothek
Wolfenbüttel HAB	Wolfenbüttel, Herzog August Bibliothek
Wrocław AA	Wrocław, Archiwum Archidiecezjalne
Wrocław BK	Wrocław, Biblioteka Kapitulna